

Żłobek w Żychlinie?
Petycja mieszkańców
i argumenty burmistrza. str. 4

Szczury na osiedlu.
Gdzie się kryją
i jak je zwalczać? str. 3

Prokuratura zbada
sprawę paliwowych
przekrętów w OSP Pniewo. str. 2

CZWARTEK 13 lutego 2020 | NR 7 (1389) | Rok XXX

ISSN 1231-479X

Żychlin | Spotkanie, które może otworzyć drzwi

Do Żychlina puka czterech inwestorów

W piątek 7 lutego w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Żychlin odbyło się spotkanie wóldarzy gminy Żychlin z potencjalnymi inwestorami i przedstawicielami Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Terenami w Żychlinie są zainteresowane 4 firmy: Polska Spółka Gazownictwa, polska spółka z branży ochrony środowiska, Folmaks Mariusz Ryżłaka z Żychlina oraz inwestor z Francji z branży elektronicznej.

O spotkanie w Urzędzie Gminy Żychlin z potencjalnymi inwestorami pytał na posiedzeniu połączonych komisji, 10 lutego, radny Stanisław Szymański z Pasięki.

Razem z przedstawicielami z Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej zapoznawaliśmy potencjalnych inwestorów z planem zagospodarowania przestrzennego (przyjętego 3 miesiące temu – przyp. red.), podziałem nieruchomości pod ich potrzeby oraz o wysokości ulg wynikających z inwestowania w ŁSSE, podstrefie Żychlin, warunkami rozliczania nakładów, w tym w zakresie wydatków kwalifikowalnych i terminem rozliczania ulg na-

liczanych w podatku CIT – informował Grzegorz Ambroziak. – Przedstawiłem przygotowane projekty podziału nieruchomości, pod potrzeby firm.

Jak wyjaśnia burmistrz beneficjenci mogą liczyć na ulgi podatkowe, ale warunkiem jest zainwestowanie 2 mln zł dla małych i średnich firm, oraz 40 mln zł dla dużych firm.

Prowadzimy zaawansowane przygotowania do procedur przetargowych związanych ze zbyciem nieruchomości dla dwóch inwestorów – mówi Grzegorz Ambroziak.

Jak mówi nam burmistrz jedną jest polska spółka z branży ochrony środowiska, która zajmuje się odzyskiwaniem materiałów wtórnych, która chciałaby nabyć 2,0130 ha nieruchomości w Dobrzelinie. Druga to żychliński inwestor firma Folmaks Mariusz Ryżłaka, która jest zainteresowana



7 lutego w UG Żychlin odbyło się spotkanie potencjalnych inwestorów zainteresowanych terenami w Żychlinie, z burmistrzem i przedstawicielami ŁSSE.

nabyciem magazynów od Samorządowego Zakładu Budżetowego wraz z działką 1 ha. Od kilku lat w budynku firma prowadzi swoją działalność produkcyjną związaną z produkcją granulatu z folii.

Jak wyjaśnia nam Grzegorz Ambroziak przetarg na sprzedaż nieruchomości dla Mariusza Ryżłaka powinien się odbyć w maju, zaś dla przedsiębiorcy inwestującego w Dobrzelinie w czerwcu.

Polska Spółka Gazownictwa, od kilku miesięcy dzierżawi od gminy 6.500 m² w Dobrzelinie, gdzie planuje budowę stacji LGP

ze zbiornikami dla gazu skroplonego.

Terenami przy ul. 1 Maja zainteresowany jest inwestor z Francji, który ma dwa inne zakłady w Polsce, z branży elektronicznej. Niedawno firma złożyła oficjalne pismo, że jest zainteresowana nabyciem terenów w Żychlinie.

Podczas spotkania z przedstawicielami ŁSSE zapoznaliśmy ich z warunkami pozyskania ulg po zainwestowaniu 40 mln zł. Teraz decyzja należy do centrali we Francji – mówi burmistrz.

Dorota Grąbczewska

Oporów | Pismo do komisarza wyborczego

Czy przewodniczący rady straci mandat?

Były radny gminy Oporów, Józef Kuras zdecydował, że wysłał pismo do komisarza wyborczego, w którym informuje, że przewodniczący Rady Gminy Oporów, Marcin Kraśkiewicz, nie mieszka na terenie gminy Oporów, a jego centrum życiowe jest w Bielawkach, w gminie Kutno. Tym samym powinien zostać pozbawiony mandatu radnego.

7 stycznia były radny Józef Kuras złożył pismo w tej sprawie do Rady Gminy Oporów, ale pomimo upływu 30 dni pismo nie zostało rozpatrzone.

11 lutego odebrałem korespondencję z gminy, w której wiceprzewodniczący rady Daniel Wiśniewski informuje mnie, że moje pismo zostało przedstawione radnym na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 29 stycznia – mówi Józef Kuras. – To tylko informacja, z której nic nie wynika. 6 lutego złożyłem kolejne pismo z prośbą o protokół z posiedzenia wspólnej komisji, na której rozpatrywano moje pismo.

Józef Kuras swego czasu został pozbawiony mandatu radnego z takiego powodu, że przestał mieszkać w gminie Oporów, choć cały czas posiada tu gospodarstwo i do dziś, pomimo upływu już kilku lat uprawia ziemię. W podobnej sytuacji jest teraz Marcin Kraśkiewicz, który wybudował nowy dom w Bielawkach, w gminie Kutno. Wraz z rodziną mieszka



Postanowiłem wysłać pismo do komisarza, by ten obiektywnie rozstrzygnął czy jest łamane prawo czy nie? W gminie nie mogą być stosowane podwójne standardy.

tam od grudnia 2018 roku. Dziecko chodzi do szkoły w Kutnie, a nie w gminie Oporów, przez co ucieka roczna subwencja oświatowa na dziecko. Teraz to Bielawki są jego centrum życiowym.

Ponieważ docierają do mnie informacje, że temat ma być zamknięty pod dywan, a rada nie jest zainteresowana wygaszeniem mandatu radnego Kraśkiewicza, postanowiłem wysłać pismo w tej sprawie do komisarza wyborczego, by ten obiektywnie rozstrzygnął czy jest łamane prawo czy nie? W gminie nie mogą być stosowane podwójne standardy. W stosunku do mnie ochoczo pan przewodniczący, jak i grupa „starych” radnych podejmowała uchwałę o wygaszeniu mandatu, gdyż byłem niewygodny i zadawałem za dużo pytań. W stosunku do Marcina Kraśkiewicza już nie ma takiej woli, by pozbawić go mandatu, choć gmina przez jego decyzję co roku traci kilkuset tysięcy subwencję oświatową – uważa Józef Kuras. dag

Bedlno | Wybory uzupełniające 8 marca

Dwóch kandydatów

Uzupełniające wybory do rady Gminy Bedlno powoli wchodzi w decydującą fazę. Do północy 7 lutego obydwaj zarejestrowane komitety wyborcze zgłosiły swoich kandydatów. Wyborcy zdecydują 8 marca, kogo poprą.

O mandat radnego KWW Katarzyny Golis ubiega się Katarzyna Golis, była sekretarz gminy Bedlno z czasów gdy gminą rządził Krzysztof Kołach, zaś z KWW Józefa Ignaczewskiego, obecnego wójta, o mandat radnej walczy Wiesława Lubocha.

Przypomnijmy, że wybory uzupełniające do Rady Gminy Bedlno są skutkiem rezygnacji z mandatu radnego przez Piotra Nowickiego, który otrzymał mandat radnego startując z KWW Józefa Ignaczewskiego. 10 grudnia komisarz wyborczy dla Łodzi II Katarzyna Marat przyjęła rezygnację radnego



To pierwsza próba, którą opcję rządzącą mieszkańcy gminy Bedlno popierają.

z funkcji i ogłosiła wygaśnięcie jego mandatu.

Do 7 lutego można było zgłaszać kandydatów na członków

Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1 w Bedlnie. Do 16 lutego komisarz powołuje skład komisji obwodowej, a urząd gminy sporządza listę spisu wyborców. Gminna Komisja Wyborcza w drodze losowania ustala numer dla zarejestrowanych list. Do 22 lutego na terenie gminy Bedlno mają być rozplakowane obwieszczenia Gminnej Komisji Wyborczej w Bedlnie o zarejestrowanych listach kandydatów na radnego. 6 marca o godz. 24.00 zostaje zakończona kampania wyborcza. Wybory 8 marca będą odbywać się w godz. 7.00-21.00.

Mieszkańcy zdecydują, którego z kandydatów poprą. To pierwsza próba, którą opcję rządzącą mieszkańcy gminy Bedlno popierają. Czy obecny wójt Józef Ignaczewski, który wygrał wybory samorządowe w 2018 roku wciąż cieszy się szerokim poparciem? W tych wyborach ważną rolę może odegrać frekwencja. dag

Żeronice | Zdolne dzieci z III klasy

Po raz drugi wygrały w Żychlinie

Rodzice dzieci z SP w Żeronicach, które w swojej kategorii wygrały konkurs kołęd w Żychlinie, są bardzo dumni ze swoich pociech. Sukces tym większy, że uczyniły to po raz drugi.

Rok wcześniej też były najlepszymi w swojej kategorii. Ogromną zasługę w tym sukcesie ma wychowawczyni klasy III Irena Michaluk-Janus, która przygotowała dzieci do konkursu.

Rok temu o konkursie kołęd w Żychlinie dowiedziałam się na tydzień przed konkursem. Dla tego przygotowania trwały bardzo krótko, ale się udało. Wygrałyśmy w naszej kategorii – mówi

Irena Michaluk-Janus. – Sukces zobowiązuje, więc w 2019 roku już wiedziałam, że zgłoszę swoją klasę, raz jeszcze, do konkursu w 2020 roku. W listopadzie zdecydowałam, że zaśpiewamy utwór „Pastuszkowie, bracia mili”.

Przygotowania zaczęły się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, z przerwą na przygotowania do występu podczas szkolnej choinki.

Zespół, który wystąpił w Żychlinie, to cała klasa III SP w Żeronicach: Dominika Iwanicki, Marcel Kamiński, Julia Kubaczek, Natalia Kubaczek, Wojciech Kołach, Jan Wawrzyńczyk, Weronika Organiściak i Maria Woźniak. Wśród występujących była też niepełnosprawna dziewczynka. str. 2

INDEKS

Informator >23

Ogłoszenia >24

Sport >28

Pogoda >30

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**

DOROTA GRABCZEWSKA

Bedlno | Co z nieprawidłowościami w rozliczaniu paliwa strażackiego?

Prokuratura wszczęła postępowanie

Decyzją z 28 stycznia 2020 roku Prokuratura Rejonowa w Kutnie wszczęła postępowanie w sprawie nieprawidłowości w rozliczaniu paliwa w OSP Pniewo.

– Ze wstępnej oceny zebranych dokumentów wynika, że jest zasadne, aby wszcząć postępowanie w sprawie nieprawidłowości w rozliczaniu paliwa w OSP Pniewo – mówi Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno. – Teraz sprawę będziemy szczegółowo sprawdzać. Rozpoczynamy przesłuchania świadków.

Przypomnijmy, że 12 lutego wójt gminy Bedlno, Józef Ignaczewski wystosował pismo do Prokuratury Rejonowej w Kutnie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przy rozliczaniu paliwa przez OSP Pniewo.

Zawiadomienie jest skutkiem kontroli zużycia strażackiego paliwa we wszystkich jednost-

kach OSP na terenie gminy, dokonanej przez komisję rewizyjną w czerwcu 2019 roku. Nieprawidłowości w rozliczaniu strażackiego paliwa komisja stwierdziła w OSP Pniewo. Konsekwencją był wniosek komisji rewizyjnej do wójta, by ten podjął stosowne kroki. Zdaniem samorządowców, kwota niezasadnie wypłaconych środków z budżetu gminy na paliwo dla OSP Pniewo w 2018 roku (gdyż ten rok był analizowany) wynosi 1.591 zł, za co można kupić ponad 300 litrów oleju napędowego.

Do pisma zawiadamiającego prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dołączono plik już zebranych dokumentów: m.in. pismo z PSP w Kutnie o datach i godzinach, gdy jednostka uczestniczyła w akcjach, karty drogowe i kopie dokumentów na rozliczenie paliwa, protokół z posiedzenia komisji i nagranie z tejże komisji, gdy przedstawiciele OSP Pniewo wyjaśniali swój sposób rozliczania paliwa.

Dostarczone dokumenty przekonały śledczych, by przyjrzeć się sprawie dokładniej. **dag**

Sanniki | Wypadek na ul. Łowickiej Kierowca był nieprzytomny

Groźnie wyglądał wypadek, do którego doszło 4 lutego około 19.30 w Sannikach, na zakręcie ulicy Łowickiej. Z jezdni do rowu wypadł osobowy Subaru.

W samochodzie był tylko kierowca – 43-letni mieszkaniec powiatu gostyńskiego. Przyczyny utraty panowania nad pojazdem są ustalane. Po przyjeździe na miejsce służb ratowniczych kierowca

był nieprzytomny, w takim stanie został zabrany przez pogotowie do szpitala, gdzie pozostał.

Ponieważ nie można było przebadać go alkomatem – co jest standardową procedurą przy zdarzeniach drogowych – od kierowcy pobrano próbkę krwi do badań laboratoryjnych na ewentualną zawartość alkoholu – wyniku badania jeszcze nie znamy. **tm**



Strażacy z OSP Żychlin i JRG Kutno zostali zadysponowani do zagrożenia czadem w Grabowie. Wezwano też pogotowie.

Grabów, Kręcieszki | Interwencje
Podejrzenie tlenku węgla i pożar pustostanu

W niedzielę, 9 lutego, strażacy z OSP Żychlin i JRG Kutno zostali zadysponowani o godz. 19.42 do Grabowa, gmina Żychlin.

W jednym z budynków przy ul. Górskiej, wydobywał się gęsty dym i było podejrzenie zaszczadzenia tlenkiem węgla. Na miejscu okazało się, że zadymienie było skutkiem nieszczelności przewodu kominowego. Mieszkańcy budynku stali na zewnątrz. Ponieważ jedna z osób poczuła się źle, wezwano pogotowie. Na szczęście nic poważnego się nie

stało. Pomieszczenia przewietrzono.

W poniedziałek 10 lutego o godz. 1.12 dyżurny straży w Kutnie został powiadomiony o pożarze pustostanu, drewnianego budynku mieszkalnego w Kręcieszkach, gmina Bedlno. Zadysponowano JRG Kutno, OSP Żychlin i OSP Pniewo. Po dojechaniu jednostek na miejsce okazało się, że płonął drewniany rama okienna. Pożar szybko ugaszono. Ze wstępnych informacji strażacy uznali, że było to zaprószenie ognia przez nieznaną osobę. Raczej było to podpalenie, bo trudno zaproszyć ogień na oknie budynku. **dag**

Teodorów | Policjanci ujawnili

Przekreślony licznik kilometrów

8 lutego policjanci z Komisariatu Policji w Żychlinie zatrzymali w Teodorowie, gmina Bedlno, ciągnik rolniczy do kontroli. Jak informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno, licznik kilometrów w ciągniku był niezgodny

z informacją w bazie danych. – Teraz funkcjonariusze ustalają, kto ingerował w cofnięcie drogomierza – dodaje rzecznik. – Zgodnie z przepisami, kto dokonuje cofnięcia licznika pojazdu podlega karze od 3 miesięcy do 5 lat. **dag**

Bezpieczeństwo | Skutki silnego wiatru

Drzewo runęło przed jadącym samochodem

Silny wiatr wiejący od trzech dni nie spowodował większych problemów w naszych czterech gminach.

Tym razem aura nas nieco oszczędziła, choć w poniedziałek 10 lutego o godz. 18.38 w Łowiczówce w gminie Oporów doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia. Silny podmuch wiatru wyrwał drzewo z korzeniami, które przewróciło się tuż przed jadącym samochodem Audi A6. Na szczęście kierowca zachował zimną krew i zdążył w ostatniej chwili odbić w bok.

W efekcie na samochód spadły już tylko gałęzie drzewa. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Na miejsce zadysponowano OSP Żychlin.

Strażacy byli wzywani jeszcze dwa razy do usuwania drzew powalonych na drogę. 10 lutego strażacy z OSP Tomczyce tuż przed południem zostali wezwani do usunięcia drzewa leżącego na drodze w Głuchowie. Do kolejnego powalonego drzewa strażacy z OSP Tomczyce jechali również w poniedziałek o godz. 23.01 do Dębowej Góry.

W gminie Pacyna nie było żadnego wyjazdu do powalonego drzewa. **dag**

Pacyna | Kolizja przed Urzędem Gminy Starszy kierowca wymusił pierwszeństwo

W poniedziałek, 10 lutego tuż przed godziną 11.00, na drodze wojewódzkiej 583, przed Urzędem Gminy Pacyna doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych.

Obaj kierowcy to mieszkańcy gminy Pacyna.

– 73-letni kierowca Fiata Siena włączając się do ru-

chu nie ustąpił pierwszeństwa doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym Volkswagensem Passatem, prowadzonym przez 34-letniego kierowcę – informuje Dorota Słomkowska, rzecznik KPP w Gostyninie. – 73-latek został ukarany mandatem.

Zadysponowani strażacy z OSP Pacyna odcięli akumulatory i zneutralizowali wyciekające płyny samochodowe. **dag**

Janów | Nietrzeźwy kierowca Pijany kierowca

4 lutego, o godz. 1.17 w miejscowości Janów, gmina Bedlno, policjanci z Żychlina zatrzymali nietrzeźwego kierowcę Junaka. 38-letni mężczyzna, mieszkaniec

Kutna miał w organizmie 1.02 promila alkoholu. Dalej nie pojechał. Teraz za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem. **dag**



Dzieci z klasy III (cała klasa 8-osobowa) z SP w Żeronicach zajęły I miejsce w kat. zespoły klas III, podczas Konkursu kołęd w Żychlinie. Zaśpiewały w żychlińskim kościele 2 lutego podczas gali konkursu.

Żeronice | Zdolne dzieci z III klasy Po raz drugi wygrały w Żychlinie

dokończenie ze str. 1
To bardzo zdolne wokalne dzieci. Ja sama kocham muzykę i śpiew, a swego czasu w szkole też występowałam w wokalnych konkursach, dlatego swoją pasją zaraziłam swoją małą 8-osobową klasę – dodaje pani Irena. – Ponieważ raz w tygodniu prowadzę koło artystyczne, więc razem śpiewamy. Ja robię to co lubię, a dzieci też kochają śpiewać, tkwi w nich duży potencjał.

Podczas koncertu galowego w Żychlinie, który odbył się 2 lutego, zespół wystąpił w stylizowanych ubraniach ludowych. Dziewczęta z czerwonymi koralami i wianuszkami kwiatów na głó-

wie, chłopcy w czarnych kapełuszach i czerwonych surdutach, z grzechotkami w rękę.

– Stroje są szkolne. Wyszukałam je w jednej ze szkolnych szaf. Wystąpiły w nich rok temu oraz teraz, choć przez rok urosli i ledwie w nie weszli. Zależało mi jednak, by wyglądali jednakowo, jak zespół, by ładnie się prezentowali. Do tego zakupiłam grzechotki, drobne instrumenty muzyczne – mówi opiekunka.

Efekt został osiągnięty. Dzieci nie tylko ładnie wyglądały, ale też ładnie zaśpiewały, co zostało docenione przez jury, które przyznało zespołowi z Żeronic I miejsce w kat zespołów klas I-III. **dag**

Plecka Dąbrowa, Żeronice | SP Trwa nabór do oddziałów i punktów przedszkolnych

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Pleckiej Dąbrowie 5 lutego ogłosiła rozpoczęcie naboru dzieci przedszkolnych oraz dzieci do I klasy.

Wniosek o przyjęcie dziecka do oddziału przedszkolnego oraz Punktu Przedszkolnego (od 3 roku życia do 5 lat) można składać do 17 lutego w sekretariacie szkoły. Rekrutacja dzieci do I klasy trwa od 16 marca do 27 marca.

Wnioski, które należy wypełnić można otrzymać w szkole lub ściągnąć ze strony internetowej w zakładce dokumenty. **dag**

W postępowaniu rekrutacyjnym nie biorą udziału dzieci, które już chodzą do przedszkola.

Rekrutacja w SP Żeronice

Zapisy dzieci do oddziału przedszkolnego i Punktu Przedszkolnego (3, 4, 5-latków) trwa od 3 lutego do 17 lutego. Przedszkole jest czynne w godz. 7.00-16.00. Wnioski można pobrać ze strony internetowej szkoły, w zakładce rekrutacja lub w sekretariacie szkoły. Przedszkolaki mają też naukę języka angielskiego, zajęcia logopedyczne, zajęcia korekcyjno-kompensacyjne oraz dodatkowe zajęcia rozwojowe. **dag**

Aktualności

Żychlin | Radny Rafał Klimczak prosi o interwencję

Szczury przy studzienkach kanalizacyjnych

Radny Rafał Klimczak 5 lutego zwrócił się z pismem do Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie o podjęcie walki ze szczurami, które występują na os. Wyzwolenia, w pobliżu śmietników przy bloku przy ul. Dąbrowskiego 6. Musi być ich dużo, gdyż ziemia w pobliżu drzew, przy chodniku, jest pozarywana na skutek powstania wielu podziemnych korytarzy.

– Robimy systematyczną deratyzację w naszych blokach, rozkładamy trutkę na szczury – mówi niejako w odpowiedzi na to pismo Piotr Jarosz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Łąkowej. – Nasze działania niewiele pomogą, bowiem siedlisko szczurów jest poza blokiem, w studzienkach kanalizacyjnych. Dlatego wysto-

sowałem pismo w tej sprawie do Samorządowego Zakładu Budżetowego w Żychlinie, by oni podjęli walkę z gryzoniami.

W poniedziałek 10 lutego pismo dotarło do kierownika Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Żychlinie. – Wszystko musimy sprawdzić: czy faktycznie szczury zadomowiły się



Nory przy drzewie w pobliżu bloku Dąbrowskiego 4 są tak liczne, że ziemia się zapada.

w naszych studzienkach kanalizacyjnych, czy może w starych kanałach ciepłowniczych – mówi Łukasz Stepniak, kierownik PWiK w Żychlinie. – Jeśli potwierdziłoby

się, że szczury faktycznie zagnieździły się w studzienkach kanalizacyjnych, będziemy mieć problem, bowiem pozbycie się ich jest kłopotliwe. Konieczne będzie wspar-

cie fachowców, jakie podejmować dalej działania.

Kanalizacja to nie śmietnik

Jak mówi kierownik, na początek do mieszkańców będą skierowane ulotki „Kanalizacja to nie śmietnik”. – Edukację musimy zacząć od mieszkańców, by nie wyrzucali resztek z obiadu, obierek, warzyw do kanalizacji, bo to dodatkowa pożywka dla szczurów. – Wczoraj pracownicy z kanalizacji wyciągnęli koszule, która zablokowała przepływ ścieków. Ludzie czasami zapominają, że takie rzeczy wyrzuca się do śmietnika, a nie do kanalizacji.

Plaga szczurów to też efekt nieprzemyślanych działań mieszkańców, którzy do śmietników wyrzu-



Edukację trzeba zacząć od mieszkańców, by nie wyrzucali resztek z obiadu, obierek, warzyw do kanalizacji, bo to dodatkowa pożywka dla szczurów.

cają resztki jedzenia, tym samym dokarmiając gryzonie. Ciepła zima też sprzyja ich rozmnażaniu. Tylko jednoczesne działanie wszystkich podmiotów może skutecznie ograniczyć populację szczurów. dag

Żychlin | Przedszkole przyszło do domu kultury

Przedszkolaki dla babć i dziadków

W sobotę, 8 lutego, do Żychlińskiego Domu Kultury zaproszono babcie i dziadków dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Żychlinie. W tym roku przybyło aż 200 osób. Wszyscy z miłością i radością oklaskiwali swoje wnuczka występujące na scenie.

Zaproszeni goście zasiedli za stolikami przykrytymi obrusami popijając kawę i herbatę, spożywając ciasta upieczone przez rodziców z każdej grupy.

Od kilku lat święto Babci i Dziadka jest obchodzone przez PM nr 1 w domu kultury. Tutaj jest więcej przestrzeni, mogą przyjść wszyscy dziadkowie, babcie, a nawet pradziadkowie. Dzieci mogą wystąpić na prawdziwej scenie, poczuć się jak gwiazdy. Wyjątkowa atmosfera tych corocznych spotkań sprawia, że z roku na rok gości jest coraz więcej.

– W tym roku stolików było tak dużo, że nasi nauczyciele musieli doszyć kilka kolorowych obrusów – dodaje Ewa Florczak, dyrektor przedszkola nr 1. – W tym roku, ze względu na ferie zimowe, uroczystość wyjątkowo przesunęliśmy na 7 lutego. Dziadkowie to



Chłopcy z II grupy, dzieci 4-, 5-letnie, wystąpili w układzie tanecznym w kraciastych szelkach z muszkami w kratkę.

wielki skarb dla wnucząt. To oni dokładają wszelkich starań aby dzieciństwo wnuczków było pełne, udane i szczęśliwe, pachnące szarlotką. To babcia i dziadek znajdują zawsze dla wnuczków czas, umieją pocieszyć, są cierpliwi, zawsze rozumieją ich dziecięce rozterki,

a przede wszystkim otaczają je bezgraniczną miłością. Wnuczka są dla nich radością życia. Dlatego poprzez takie spotkanie zarówno nauczyciele, jak i dzieci, chcą podziękować najbliższym.

Imprezę tradycyjnie poprowadziła Danuta Blejson. Orga-



Najmłodszą grupę przedszkolaków, dzieci od lat 2,5, wystąpiła w strojach Smerfetek.

nizatorkami imprezy były nauczycielki: Krystyna Cieślak i Monika Dmowska. Rodzice z grupy II i IV, dzieci 5- i 6-letnich, obsługiwali przybyłych gości, których powitała dyrektor Ewa Florczak.

Dzieci przygotowane przez wychowawców prezentowały swoje umiejętności. Postawiono głównie na taniec i piosenki, by w ten ekspresyjny sposób zaprezentować się dziadkom i pokazać swoją miłość. Scenografię z mnóstwem czerwonych serduszek, z postaciami babci i dziadka trzymających się za ręce, z napisem „Kochamy Was całym sercem”, przygotowali

nauczyciele. Na zakończenie uroczystości dzieci zaśpiewały piosenkę w języku angielskim. Było też tradycyjne „Sto lat”. Wszystkie wnuczka obdarowały swoich bliskich własnoręcznie przygotowanymi upominkami. Dopelnieniem uroczystości był wspólny taniec dziadków, wnuczków i organizatorów.

– Dziękuję bardzo dyrektor ŻDK Magdalenie Rzeźnickiej za to, że co roku udostępnia nam dom kultury – dodaje Ewa Florczak. – Dziękuję też pracownikom domu kultury, którzy cały czas pomagali w organizacji spotkania. dag

Żychlin

Wizyty duszpasterskie

Siódmy już tydzień księży z parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Żychlinie odwiedzają mieszkania parafian. W tym tygodniu wizyty duszpasterskie są tylko po południu, od godz. 15.30, z wyjątkiem soboty, gdy kołędowanie zaczyna się od rana.

Dzisiaj, w czwartek, 13 lutego, kołędować będzie dwóch księży. Zapukają do mieszkań w bloku Traugutta 6. W piątek 14 lutego również kołędować będzie dwóch księży. Po południu zapukają do mieszkańców bloku Traugutta 4. W sobotę 15 lutego, już od rana, od godz. 9.00 do wiernych wyruszy aż czterech księży. Będą odwiedzać mieszkańców ulicy Krasińskiego.

W poniedziałek 10 lutego po południu od godz. 15.30 trzech księży odwiedzało mieszkania w bloku Dąbrowskiego 4, we wtorek 11 lutego dwóch księży kołędowało w bloku Łąkowa 13a, zaś w środę 12 lutego dwóch księży odwiedzało mieszkańców bloku Łukasińskiego 6. dag

Żychlin | Gazociąg Gustorzyn – Wronów

Kto podpisał zgodę, odszkodowania nie dostanie

Na łamach NŁ pisaliśmy, że firma wykonująca odwierty geologiczne pod planowaną budowę gazociągu Leśniewice – Rawa Mazowiecka zaczęła je kilka tygodni wcześniej, zanim Urząd Marszałkowski w Łodzi 8 stycznia wydał oficjalną zgodę na realizację prac.

Wykonawcy weszli w teren tam, gdzie rolnicy podpisali zgody na wejście na swoje działki. Tyle że to oznacza, iż ci rolnicy już stracili, bo odszkodowania za odwierty nie dostaną.

Wykonawca ma zrobić 535 odwiertów na całej długości. Robi je na głębokość ok. 4,5 m, o średnicy 110 mm. Po pobraniu próbek odwierty są zasypane. Niestety rolnicy, którzy wyrazili

zgodę na wejście na swój teren, gdyż kierowali się dobrą intencją, że realizowana jest inwestycja dobra publicznego, zapewniająca bezpieczeństwo energetyczne Polski, nie mają co liczyć na odszkodowanie. Nie mają bowiem protokołu początkowego ani protokołu końcowego, który by pokazywał, w jakim stopniu ich pole zostało zniszczone. Taką informację potwierdził przedsta-

wiciel firmy projektowej gazociągu wysokiego ciśnienia, który przybył na spotkanie 4 lutego do Żychlińskiego Domu Kultury, w sprawie realizowanej inwestycji Leśniewice – Rawa Mazowiecka.

Dlatego ważne, by podczas rzeczywistej realizacji inwestycji rolnicy obowiązkowo dokładnie spisali protokół początkowy szczegółowo opisujący stan działki przed inwestycją oraz protokół końcowy po jej zakończeniu. Protokoły będą podstawą naliczenia odszkodowania przez rzeczoznawców wyznaczonych przez wojewodę. Przypominamy, że odszkodowanie będzie wypłacone jednorazowo, za 50 lub więcej lat służebności przesyłu, za mniejsze plony po ułożeniu gazociągu i ograniczenia w zabudowie. Szczegółowo o tym pisaliśmy w poprzednim numerze NŁ. dag

CZYTAJ JAK CHCESZ, GDZIE CHCESZ I KIEDY CHCESZ...



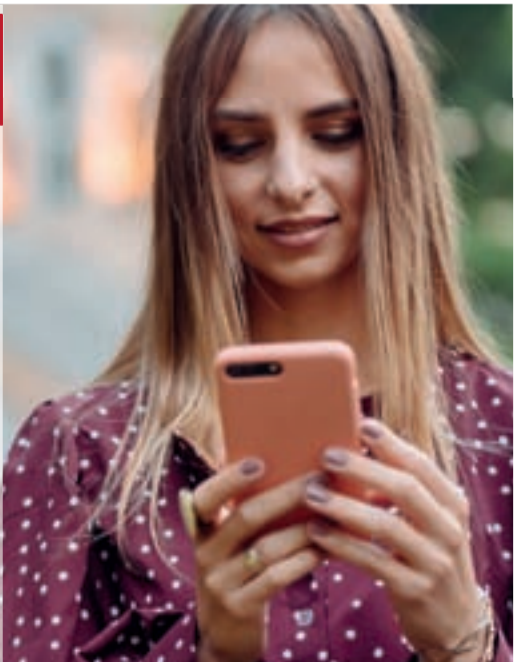
Wydanie cyfrowe
NOWEGO ŁOWICZANINA
dla Żychlina i okolic

TANIEJ – 3,19 zł
– w prenumeracie jeszcze mniej:
2,30 zł, a nawet tylko 2,11 zł!

SZYBCIEJ
w wieczór poprzedzający
wydanie gazetowe

WYGODNIEJ
możesz czytać albo słuchać!

Sprawdź na: www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie



Aktualności

Na co chcą przeznaczyć pieniądze z funduszu sołectwa z gminy Bedno. str. 6

Żychlin | Petycja 28 mieszkańców z prośbą o utworzenie żłobka

Żłobka nie będzie, przynajmniej na razie

Podczas sesji Rady Miejskiej w Żychlinie 29 stycznia radni przy dwóch głosach wstrzymujących się: Justyny Rapsiewicz i Sylwii Sobierańskiej, odrzucili petycję grupy mieszkańców Żychlina, którzy 8 listopada 2019 r. skierowali do burmistrza i rady petycję w sprawie utworzenia na terenie miasta żłobka dla dzieci poniżej 3. roku życia.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Jak informował burmistrz na posiedzeniu połączonych komisji 27 stycznia pod petycją podpisało się 28 osób.

W petycji zamieszczonej na stronie BiP wszystkie podpisy pod petycją są zamazane na czarno, gdyż podobno rodzice nie życzyli sobie ujawniania swoich nazwisk. Pod innymi petycjami nazwiska osób piszących do rady widnieją. Rozpatrywanie petycji mieszkańców trwało 2,5 miesiąca.

„Od kilkunastu lat na terenie Żychlina nie ma żłobka, co utrudnia życie zawodowe wielu młodym matkom, które nie raz są zmuszone do porzucenia pracy lub zatrudnienia niewykwalifikowanych opiekunek – czytamy w petycji. (...) uważamy za ogromny wstyd dla miasta, tym bardziej, że w gminach ościennych wiejskich jak Bedno czy Zduny będą otwierane żłobki z programu „Maluch Plus”. Ma-

łych dzieci w mieście przybywa. Brak żłobka uważamy za niezgodny z obecną polityką prorodzinną i walką z bezrobociem, jest wyrazem tego, że ignorowane są rodziny z małymi dziećmi stawiające te rodziny w trudnej sytuacji, jak również uniemożliwiają odpowiedni rozwój najmłodszym dzieciom (...) Gdyby nie było możliwości utworzenia publicznego żłobka, to prosimy o rozważenie odpowiednio wysokiej dotacji celowej dla ewentualnych podmiotów planujących otwarcie żłobków niepublicznych” – czytamy w petycji.

Petycja podpisana przez 28 rodziców zaprzecza tezie, wielokrotnie powtarzanej przez burmistrza Grzegorza Ambroziaka, jakoby na terenie Żychlina nie było społecznego zapotrzebowania na utworzenie żłobka, o co wielokrotnie w imieniu mieszkańców prosiła radna poprzedniej kadencji Agnieszka Tomaszewska. Więcej, ponieważ gmina Bedno przymierzała się do aplikowania o środki na utworzenie żłobka, opublikowała informację o wypełnianiu ankiet przez zainteresowanych ro-

dziców, do gminy Bedno zgłosiła się duża grupa rodziców z Żychlina, że jest zainteresowana przywożeniem dzieci do Bedna.

Na ankietę gminy Bedno odpowiedziało 27 osób. 13 listopada 2019 roku gmina Bedno złożyła wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi na utworzenie żłobka dla 16 dzieci. Wartość całego projektu wraz z adaptacją

pomieszczeń szkoły (po dawnym gimnazjum) na żłobek to 512.441 zł, z czego dotacja ma wynosić 297.515 zł, zaś 214.925 zł to środki gminy.

Burmistrz zrobił analizę kosztów

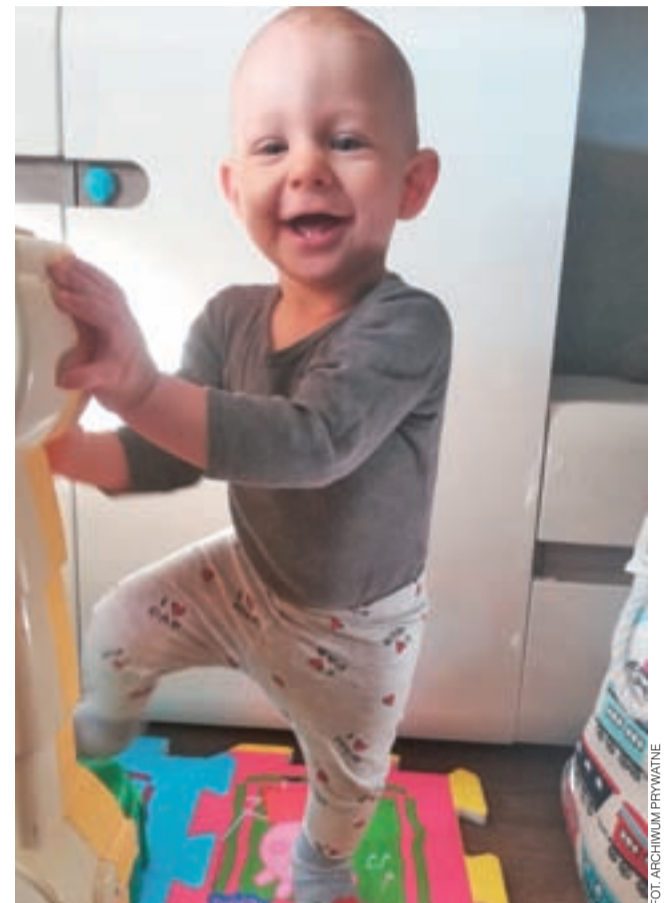
Niemniej racje burmistrza, sceptycznego wobec szans, jakie stwarza „Maluch Plus”, są też mocne. – Do utworzenia żłobka podchodzimy bardzo ostrożnie, gdyż utworzenie nowej placówki będzie dla gminy zbyt kosztowne – mówił na komisjach Grzegorz Ambroziak. – Dokonałmy analizy kosztów. Program „Maluch Plus” określa poziom dofinansowania do 80 proc., co oznacza, że może to być każda niższa wartość procentowa. Poza tym wzrost płacy minimalnej, wzrost kosztów za energię elektryczną, przerzucanie kosztów różnych programów na gminy sprawia, że rosną koszty bieżące funkcjonowania gminy, a decyzja o utworzeniu żłobka byłaby ryzykowna dla finansów gminy.

Jak wyjaśnia burmistrz, utworzenie żłobka dla 16 dzieci ozna-



Rodzice musieliby ponosić koszty utrzymania dziecka w żłobku w wysokości 200-300 zł miesięcznie. Czy składając petycję i podpis o tym wiedzieli...?

Burmistrz
Grzegorz Ambroziak



Jaś Zajączkowski 8 lutego skończył 10 miesięcy. Mama Katarzyna Brzozowska-Zajączkowska przyznaje, że żłobek w Żychlinie byłby bardzo potrzebny, by młode mamy mogły rozwijać się zawodowo. Gdyby taki powstał byłaby pierwszą mamą, która zapisała by dziecko do żłobka.

cza konieczność zatrudnienia 3 pracowników i dyrektora oraz księgowej.

Z wycień burmistrza wynika, że zatrudnienie 3 opiekunów (ze stażem) na minimalne wynagrodzenie to 3.120 zł brutto razy 12 miesięcy, razy 3 osoby plus 19,55 proc. kosztów pracodawcy, to łącznie 134.278 zł. Do tego dochodzi roczny koszt wynagrodzenia dyrektora 60.000 zł. Razem koszty pracownicze stanowiłyby kwotę 194.278 zł. Do tego dochodziłyby koszty utrzymania obiektu (woda, ciepło, energia) 50.000 zł na rok. Razem to 244.278 zł na rok.

W analizie burmistrz założył, że poziom dotacji wyniesie 30 proc. czyli 73.283 zł. Zdaniem burmistrza gmina musiałaby wyłożyć 170.994 zł na rok.

Jeśli uwzględnimy kolejny wzrost płacy minimalnej w 2021 roku do 3.000 zł brutto (3.600 zł ze stażowym), to szacunkowo koszty dla gminy wzrosłyby już do 185.455 zł. To zbyt duże obciążenie finansowe dla naszej gminy – podkreśla burmistrz. – Rodzice też musieliby ponosić koszty utrzymania dziecka w żłobku w wysokości 200-300 zł miesięcznie.

Czy rodzice składając petycję i podpis o tym wiedzieli...? Uwzględniając średnie koszty po 250 zł od dziecka (przy 100 proc.

frekwencji), to pomniejszyłyby dotację z budżetu gminy, ale nadal byłaby to ogromna kwota.

Brak budynku na żłobek

Zdaniem burmistrza kolejnym problemem, by utworzyć żłobek, jest brak budynku, w którym miałby on powstać. Jedynym budynkiem komunalnym, w którym można by było go zorganizować, wydaje się być budynek po dawnej SP 1 przy ul. 1 Maja. Ma on ponad 100 lat i wymaga gruntownej modernizacji i dostosowania do przepisów o utworzeniu żłobka. – Na razie brak jest konkursów w ramach rewitalizacji, na co liczyliśmy. Możemy jedynie planować, że będziemy budynek remontować w ramach gminnych środków. Do tego uwzględniając ryzyko finansowe dla gminy, wnoszę o odrzucenie petycji – mówił na komisjach burmistrz.

Jednocześnie burmistrz podkreślił, że samorząd będzie obserwować jak będą funkcjonować żłobki w gminach ościennych.

– Będę rozmawiać z dyrektorami istniejących placówek oświatowych. Być może oni znajdą w swoich szkołach przestrzeń na utworzenie żłobka? – Póki co, w naszych przedszkolach są przyjmowane dzieci w wieku od 2,5 roku, co łagodzi problem. ■

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA



Przyjemności, na które Cię stać

ZYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

NOWOŚĆ! Węgiel typu PREMIUM! EKOBRAN GOLD

920 zł/t

- Wygodne ZŁOTE worki po 25 kg
- Granulacja 5-25 mm • Ciepło spalania ~28 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) max 6%
- Węgiel z kategorii NIESPIEKALNY

NOWOŚĆ – EKO GROSZEK EKOBRAN

- Wygodne worki 25 kg • Granulacja 5-25 mm
- Ciepło spalania ~27 MJ/kg
- Zawartość popiołu (w stanie roboczym) do 10%
- Niespiekalny • 890 zł/t

- węgiel grubo KOSTKA - 900 zł/t • węgiel średni ORZECH - 800 zł/t
- węgiel EKO-GROSZEK luz 820 zł/t; workowany 870 zł/t

Dostawa GRATIS od 0,5 t na terenie ŁOWICZA i okolic

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**

Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Zapraszamy: pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Bedno | Szkoła Podstawowa Zapisy do przedszkola

W gminie Bedno tradycją jest, że każda szkoła rozpoczyna zapisy do szkoły oraz przedszkola w swoim terminie. Nie ma jednego terminu dla wszystkich szkół na terenie gminy.

Szkoła Podstawowa w Bednie już ogłosiła zapisy do Punktu Przedszkolnego i oddziału przed-

szkolnego przy szkole. Nabór trwa do 17 lutego. Więcej informacji pod numerem 24-282-13-48. Wzory deklaracji można pobrać ze strony internetowej szkoły.

W tym roku szkolnym 2019/2020 do zerówki chodzi 18 dzieci, zaś do Punktu Przedszkolnego 25 dzieci.

dag

Żychlin | Samorządowcy stają przed trudną decyzją

Spółka gminna Mig-Ma do likwidacji

W środę 12 lutego Rada Gminy Żychlin większością głosów wyraziła zgodę na likwidację spółki gminnej Mig-Ma. To pierwszy etap restrukturyzacji całej gospodarki komunalnej w Żychlinie. W drugim etapie nastąpi restrukturyzacja Samorządowego Zakładu Budżetowego. Szczegóły rozwiązania dotyczące SZB będą znane w marcu lub kwietniu. Wśród załóg obu firm – SZB i Mig-My – panuje niepokój o dalszą pracę. Prace restrukturyzacyjne trwają od kilku miesięcy.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

W poniedziałek 10 lutego na posiedzenie połączonych komisji rady przybył audytor z Poznania Kazimierz Jerzmanowski, reprezentujący firmę consultingową Biznes Ekspert, która prawie 10 lat temu przygotowywała wyłączenie energetyki ciepłej z zakładu budżetowego w Żychlinie i jej sprzedaż do spółki Kogeneracja.

Spółka Mig-Ma zatrudnia 10 osób plus osobę p.o. prezesa Zbigniewa Wojtczaka, który objął funkcję po rezygnacji ze stanowiska Marka Materki. – Rok 2019 zakończyliśmy 12.000 zł zysku – mówi nam Zbigniew Wojtczak. – Jedna osoba przechodzi na emeryturę, dwie osoby odchodzą za porozumieniem stron z końcem lutego. Pozostali z końcem marca otrzymają wypowiedzenia. Oni mają być przejęci przez Samorządowy Zakład Budżetowy.

Podczas komisji 10 lutego burmistrz Grzegorz Ambroziak też zapewniał, że samorząd zrobi wszystko, by wszyscy pracownicy otrzymali nowe zatrudnienie.

– Spółka gminna Mig-Ma powstała na początku lat 90-tych. Głównym jej zadaniem była gospodarka odpadami – wyjaśniał Grzegorz Ambroziak. – W 2013 roku, gdy weszła w życie ustawa śmieciowa, Mig-Ma straciła kontrakt na odbiór odpadów z terenu gminy na rzecz Tönsmeiera z Kutna. Dochody spółki zostały znacznie ograniczone. Wprawdzie Mig-Ma wciąż jest podwykonawcą Tönsmeiera (dziś PreZero z Kutna), na części gminy, ale umowa



Po likwidacji spółki gminnej Mig-Ma majątek spółki przejdzie na gminę. Już teraz się mówi, że budynki zostaną sprzedane.

wygasa z końcem czerwca 2020 roku. Firma próbowała uzupełnić utratę dochodów pracami budowlanymi, ale w starciu z dużymi firmami przegrywała przetargi. Realizowała głównie mniejsze zadania zlecane przez gminę.

Mig-Ma prowadziła pięć działalności: wywóz odpadów stałych jako podwykonawca PreZero, wywóz nieczystości płynnych, administrowanie targowicą, prowadzenie usług i obsługa księgowości na rzecz Spółki Wodnej Ziemi Żychlińskiej oraz roboty ogólnobudowlane.

Likwidacja minimum 6 miesięcy

Kazimierz Jerzmanowski wyjaśniał radnym, że proces likwidacji spółki Mig-Ma będzie trwać minimum 6 miesięcy od podjęcia uchwały przez radę.

Po podjęciu uchwały zbiera się zgromadzenie wspólników, czyli burmistrz wyznacza likwidatora, który musi powołać spółkę wygasnąć. Uporządkować trzeba hipotekę, po kolei ze spółki będą wyjmowane różne działalności, które

będą przekazywane do SZB, który też ma być zrestrukturyzowany. Będzie jedna lub kilka spółek komunalnych, to jeszcze jest analizowane – wyjaśniał Jerzmanowski. Myślę, że w połowie wakacji spółka zostanie ostatecznie wykreślona z rejestrów i zlikwidowana.



Burmistrz Grzegorz Ambroziak i zastępca burmistrza Zbigniew Gałązka na posiedzenie połączonych komisji zaprosili audytora Kazimierza Jerzmanowskiego, który opracowuje restrukturyzację Mig-My i Samorządowego Zakładu Budżetowego.

na. Dobrze, że spółka nie ma długów. Zależy nam na tym, aby tak poprowadzić proces likwidacji, by gmina nie płaciła podatku VAT przejęła majątek spółki.

Likwidacja Mig-My oznacza też koniec eksploatacji wysypiska, na które spółka ma stosowne pozwolenia. Jest jeszcze szansa, że w nowym przetargu na odpady komunalne, który do czerwca musi ogłosić i rozstrzygnąć gmina Żychlin, zostanie sprzedane wysypisko.

Gmina ma bowiem obowiązek prowadzenia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który teraz znajduje się na terenie wysypiska. Alternatywą jest zamknięcie wysypiska i rekultywacja przez gminę oraz monitorowanie przez 20 lat. Zgodnie z pra-

wem gmina nie może prowadzić składowiska. Ta sprawa wciąż jest otwarta i analizowana zarówno przez władze miasta, jak i audytora.

Spółka, nie zakład budżetowy

Audytor wyjaśniał radnym, że funkcjonowanie zakładu budżetowego jest niekorzystną formą prawną, gdyż teraz zakład budżetowy nie ma możliwości naliczania amortyzacji i odbudowy zużywającego się majątku spółki. Rocznie to kwoty kilkudziesięciu tysięcy złotych, które „uciekają”. Spółka ma też tę przewagę, że może brać w leasing maszyny i urządzenia.

Audytor wskazuje, że nowy podmiot powinien kontynuować

działalność prowadzoną przez Mig-Mę, polegającą na odbiorze płynnych ścieków, gdyż na miejscu jest własna oczyszczalnia z punktem zlewnym. Trzeba tylko np. wziąć w leasing duży beczkowiec, by ograniczyć ilość kursów i w ten sposób zmniejszyć koszty.

Przed zmianami restrukturyzacyjnymi stoi więc Samorządowy Zakład Budżetowy, ale konkretne rozwiązania zostaną zaproponowane dopiero w kwietniu. Teraz trwa analiza wszystkich dokumentów. Przekształcenie SZB ma być tak przeprowadzone, by zapewnić ciągłość funkcjonowania usług komunalnych.

– W naszej gminie zarząd spółki byłby jednoosobowy, a wynagrodzenie dla prezesa i rady nadzorczej nie jest ogromne – uspokajał Grzegorz Ambroziak.

Zbigniew Wojtczak, p.o. prezesa Mig-My oddelegowany z rady nadzorczej, wyjaśniał, że członkowie 3-osobowej rady nadzorczej za posiedzenie otrzymywali po 250 zł do ręki za posiedzenie. W roku były 4 posiedzenia, więc 1.000 zł netto, czyli 1.200 zł brutto każde. To wydatek na utrzymanie rady nadzorczej 3.600 zł brutto.

Z oświadczenia majątkowego Zbigniewa Wojtczaka wynika, że jego miesięczne wynagrodzenie to 4.400 zł brutto. Z oświadczenia majątkowego Marka Materki wynika, że za 2018 rok odebrał ze spółki Mig-Ma 53.266 zł, zaś od stycznia do końca października 51.377 zł.

Otwarte pozostaje pytanie czy za taką kwotę znajda się chętni, by pełnić funkcję prezesa? – Wynagrodzenie prezesów spółek jest uzależnione od ilości zatrudnionych osób oraz od obrotu – wyjaśniał audytor. ■

RZUT OKIEM | POWIĘKSZONY PARKING KOŁO EMITU



Kilka tygodni temu koło Emitu został powiększony parking zewnętrzny, na którym parkują swe samochody pracownicy dojeżdżający do pracy w Emicie i ościennych spółkach oraz goście przyjeżdżający do Żychlińskiego Domu Kultury. Parking jest utwardzony za pomocą tłuczni. Dzięki tej inwestycji przybyło kilkadziesiąt dodatkowych miejsc parkingowych. dag

REKLAMA

AREK
SZKOŁA NAUKI JAZDY

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46, tel. 793-480-800

PRZEPROWADZAMY
KURSY PRAWA JAZDY

kat. AM, A1, A2, A, B, B+E, C, C+E oraz T

- kwalifikacja wstępna przyspieszona
- kwalifikacja wstępna
- kwalifikacja uzupełniająca • szkolenie okresowe

POSIADAMY SYMULATOR

19 lutego 2020
godz. 17:00

Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 577 655 500

USŁUGI
HYDRAULICZNO-GAZOWE

- wykonanie przyłączy gazowych i kotłowni gazowych
- instalacje wodno-kanalizacyjne
- instalacje CO
- instalacje podłogowe
- montaż pomp ciepła
- montaż przydomowych oczyszczalni
- kompleksowa obsługa związana z dokumentacją

tel. 693-124-409, e-mail: krzysztof.batal@wp.pl
ul. Ogrodowa 31; 95-063 Gałków Mały

Sala Bankietowa

M

Mediolan

502 323 040, 502 323 404

Bedlno | Fundusz sołecki podzielony

To nie zebranie u sołtysów, tylko decyzja mieszkańców

W gminie Bedlno podzielono fundusz sołecki na 2020 rok. To kwota 467.832 zł. Po realizacji wszystkich zadań, gmina może liczyć na dotację rządową w wysokości ok. 130.000 zł.

Podczas uchwalania budżetu na 2020 rok (20 stycznia) wraz z podziałem środków na fundusz sołecki wywiązała się dyskusja.

Radny Adam Gajewski wyraził niezadowolony sposób podziału środków z funduszu sołeckiego.

– Dochodzi do dziwnej sytuacji, że dyrektorzy szkół, strażacy i radni żebrają u sołtysów o pieniądze z funduszu sołeckiego na wymianę okien, zakup komputerów do szkół, o przysłowiową kredę, dofinansowania do zakupu wozu strażackiego itp. Zakup komputerów do szkół czy remont placówek to zadanie gminy – mówi radny. – Rada daje i odbiera, czyli autorytet ponieważ, gdyż radni w tej kwestii nie mają wiele do powiedzenia. Trzeba skończyć z takim cyrklem finansowym.

Na stwierdzenie radnego odpowiedział wójt Józef Ignaczeński.

– To nie sołtysy decydują na co sołectwo prześle pieniądze, tylko mieszkańcy podczas wiejskiego zgromadzenia – wyjaśnia wójt. – Ja nie naciskam na decyzje mieszkańców. Sołtys może zaproponować, ale to wszyscy mieszkańcy decydują na co chcą wydatkować swoje pieniądze. Oni najlepiej wiedzą jakie są potrzeby w ich sołectwach. Czy chcą wspierać szkołę, czy strażaków, czy np. zakładać lampy oświetleniowe. Wszystkie inwestycje są potrzebne w gminie, a my jako samorząd wspieramy oddolne inicjatywy.

Do wyjaśnienia wójta dodamy, że niektóre sołectwa potrafią się zjednoczyć i komasują swoje środki na wyznaczone cele.

Dzięki realizacji funduszu sołeckiego do budżetu gminy co roku wpływają dziesiątki tysięcy złotych. W roku 2018 w ramach funduszu sołeckiego wydatkowano kwotę 390.991 zł, a gmina otrzymała 111.694 zł. W 2020 planuje wydatkować jeszcze więcej – 467.832 zł, co oznacza, że do kasy gminy może wpłynąć także jeszcze więcej, ok. 133.600 zł do-

tacji. Tu nie o zebranie chodzi, ale o współdziałanie gminy z mieszkańcami poszczególnych sołectw, by realizując potrzeby mieszkańców pozyskać jak najwięcej rządowych środków, które można wydatkować na kolejne inwestycje gminne. Zebranie – to nader interpretacja.

Remont świetlic, oświetlenie, wóz strażacki, komputery

Na podniesienie standardu oświetlenia na terenie gminy Bedlno pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczają: sołectwo Annetów 14.000 zł, sołectwo Antoniew 10.000 zł, sołectwo Bedlno Parcel 12.400 zł, sołectwo Bedlno Wieś 10.000 zł, sołectwo Florianów 5.830 zł, sołectwo Janów 9.904 zł, Jaroszkówka 9.000 zł, sołectwo Kazimierek 8.500 zł, sołectwo Mateuszew 11.453 zł, sołectwo Potok 8.500 zł, sołectwo Szewce Walentyna 10.000 zł, sołectwo Zleszyn 11.700 zł, sołectwo Zosinów 9.000 zł. Ponadto na oświetlenie uliczne część swojego funduszu sołeckiego przeznaczają sołectwa: Gluchów 11.000 zł, Groszki 1.000 zł, Kręcieszki 4.000 zł, Plecka Dąbrowa 5.000 zł, Pniewo 855 zł, Wewiórz 9.000 zł, Wojszyce Kolonia 2.000 zł, Wojszyce Parcel 10.000 zł, Wyrów 9.000 zł.

Świetlice wiejskie

Na zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej sołectwo Dębowa Góra przeznacza 13.066 zł. Sołectwo Ernestynów na remont świetlicy wiejskiej przeznacza 9.100 zł oraz na zakup wyposażenia 3.635 zł. Sołectwo Garbów na remont i wyposażenie świetlicy wiejskiej przeznacza 12.700 zł.

Sołectwo Groszki 9.000 zł przeznacza na zagospodarowanie terenu wokół placu zabaw. Sołectwo Kamilew 3.790 zł przeznacza na remont altany na terenie rekreacyjnym oraz 2.956 zł na zakup materiałów na zagospodarowanie terenu. Sołectwo Kręcieszki 6.590

zł przeznacza na remont i wyposażenie terenu rekreacyjnego w Kręcieszkach. Orłów Kolonia 13.007 zł przeznacza na remont swojej świetlicy wiejskiej.

Sołectwo Plecka Dąbrowa 5.000 zł przeznaczyła na remont świetlicy, 3.051 zł na remont pieca oraz 3.000 zł na zakup nożyc ogrodowych i dmuchawy do czyszczenia chodników. Sołectwo Stanisławice 10.420 zł przeznacza na remont i wyposażenie świetlicy wiejskiej, zaś sołectwo Stradzew 11.605 zł na remont i wyposażenie świetlicy. Sołectwo Szewce Nadolne kwotę 10.821 zł na remont Domu Wiejskiego w Szewcach Nadolnych. Sołectwo Wojszyce Parcel 3.000 zł przeznacza na doposażenie świetlicy wiejskiej. Do remontu tej świetlicy dołącza się też sołectwo Wojszyce Kolonia, które przeznacza na ten cel 3.700 zł. Na remont świetlicy wiejskiej 13.842 przeznacza sołectwo Zatusin. Sołectwo Żeronice na remont i wyposażenie świetlicy wiejskiej przeznacza 11.200 zł. Sołectwo Wola Kałkowa na remont świetlicy przeznacza 13.007 zł. Sołectwo Wyrów na remont świetlicy przeznacza 1.000 zł oraz 960 zł na zakup kosiarki elektrycznej.

Sołectwo Pniewo na zakup wyposażenia osobistego strażaka w OSP Pniewo przeznacza 10.000 zł, kolejne 1.000 zł przeznacza na zakup namiotu dla sołectwa oraz 4.000 zł na zakup agregatu prądowego do świetlicy wiejskiej.

Pomoc dla OSP Tomczyce

Na zakup Selektownego powiadomiania w OSP Tomczyce sołectwo Józefów przeznacza 1.500 zł, sołectwo Gluchów 818 zł. Sołectwo Wewiórz przekazuje 1.000 zł na ten cel.

Pomoc dla OSP Mirosławice

Sołectwo Szewce Owsiane przeznaczyło 1.529 zł dla OSP Mirosławice na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Sołectwo Waliszew przekazuje OSP Mirosławice 10.580 zł. Sołectwo Wojszyce Kolonia przekazuje jednostce 500 zł.

Pomoc dla OSP Wola Kałkowa

Sołectwo Żeronice wspiera OSP Wola Kałkowa w kwocie 2.035 zł.

Samochód dla OSP Bedlno

Do zakupu samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Bedlno 3.000 zł prześle sołectwo Bedlno Parcel i 6.000 zł sołectwo Bedlno Wieś. Sołectwo Janów prześle 2.000 zł, sołectwo Kręcieszki 2.000 zł. Kolejne 1.000 zł dołoży Szewce Walentyna, zaś po 2.600 zł dołożą sołectwa Wojszyce Kolonia i 2.600 zł Wojszyce Parcel.

Komputery dla SP Plecka Dąbrowa

Sołectwo Annetów prześle szkole 1.000 zł, sołectwo Antoniew 567 zł. Sołectwo Dębowa Góra prześle 700 zł, zaś sołectwo Ernestynów 500 zł. Do zakupu komputerów 300 zł prześle sołectwo Józefów, 1.000 zł prześle sołectwo Kamilew, 2.000 zł sołectwo Plecka Dąbrowa.

Pomoc dla SP Szewce Nadolne

Sołectwo Szewce Owsiane do wymiany okien w szkole dołącza 10.000 zł.

Sołectwo w Szewcach Nadolnych do remontu szkoły dołącza 50 zł i do zakupu drzwi do szkoły kolejne 50 zł. Do remontu szkoły 700 zł dołącza sołectwo Wojszyce Kolonia.

Pomoc dla SP Bedlno

Sołectwo Wojszyce Parcel do remontu SP w Bedlnie dołącza 2.000 zł, sołectwo Wojszyce Kolonia do remontu szkoły przekazuje 500 zł.

Kontenery świetlicowe

Chcą kupić trzy sołectwa. Konstantynów przeznaczyło na ten cel 12.097 zł, sołectwo Orłów Parcel – 11.415 zł i Pniewo – 16.000 zł.

Chodnik

Na poprawę bezpieczeństwa poprzez wybudowanie odcinka chodnika postawiło sołectwo Józefów, przeznaczając na ten cel 8.250 zł. dag



Uczniowie klasy IV po feriach zasiedli w nowych ławkach

Żychlin | Zespół Szkolno-Przedszkolny Klasa po feryjnym remoncie

Konserwatorzy z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Jana Pawła II w Żychlinie w czasie ferii zimowych wyremontowali klasę nr 203, w której odbywają się zajęcia historyczne.

Na podłodze ułożono panele, a ściany pomalowano. Uczniowie po feriach zasiedli też w nowych ławkach.

– Wymiana podłogi na panele była możliwa dzięki radzie rodziców, która zakupiła panele podłogowe. Pracę wykonali nasi konserwatorzy. Farby do malowania klasy zakupiliśmy ze środków szkoły – mówi Renata Durka, p.o. dyrektora szkoły. – W klasie mieliśmy stare ławki pożyczone jeszcze z ZS nr 1. Teraz kupiliśmy nowe ze środków szkoły. 15 sztuk stolików o różnej wysokości oraz 30 sztuk krzeseł.

Szkoła przystąpiła do Ogólnopolskiego Programu Sieci Edukacyjnej, dzięki czemu w grudniu 2019 r. w szkole rozprowadzono szybki internet. Teraz w każdej klasie jest sieć internetowa. Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, czekają na podłączenie szkoły do szybkiego internetu. Póki co, wszyscy korzystają z dotychczasowego łącza Vectry.

Jesienią zakupiono i zamontowano też dwa monitory. Ponie-

waż w szkole jest kilka laptopów, nauczyciele mają teraz możliwość wyświetlania filmów edukacyjnych.

– Myślimy o wprowadzeniu e-dzienników, gdyż rodzice coraz częściej nas o to proszą, ale wszystko musi być po kolei. Najpierw musimy mieć szybki internet – dodaje dyrektor.

Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Jana Pawła II (łączy SP 2 i przedszkole samorządowe nr 2) jest największą szkołą w gminie Żychlin. Uczy się w niej 391 dzieci w klasach I-VIII oraz uczęszcza 150 przedszkolaków. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele, z zaskoczeniem patrzyli na Zespół Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza, w którym latem 2019 roku kompleksowo wyremontowano całe wschodnie skrzydło.

Wprawdzie pojedyncze klasy są remontowane, ale budynek wybudowany w 1964 roku wewnątrz wymaga dużego remontu. Korytarze są w opłakanym stanie, w wielu miejscach odpadła farba, drzwi są z czasów PRL, z kilkoma warstwami farby. Budynek szkoły jest duży, a więc i inwestycje są kosztowne. Bez wsparcia samorządu o większym remoncie nie ma co marzyć.

Póki co, pomalowano dwie ściany nad klatkami schodowymi. Jak mówi dyrektor, teraz plastycy mają zadanie, aby przestrzeń zagospodarować, by w szkole było bardziej kolorowo i przyjaźnie. dag

REKLAMA

FPHU GRZEGORY ZDUNY

ZBIORNIKI NA GNOJOWICĘ 6-1 600 m³

- ✓ płyty obornikowe ✓ silosy na kiszonkę ✓ projekty, kosztorysy, nadzory ✓ ściany oporowe do silosów
- ✓ szamba przydomowe ✓ kręgi, przepusty
- ✓ płyty Yomb, MON ✓ stropy teriva ✓ pustaki
- ✓ skośne murki do zakończenia rowów ✓ bloczek betonowy
- ✓ belki nadprożowe ✓ kominy ogniowe i wentylacyjne
- ✓ hale i wiaty w konstrukcji stalowej ✓ ogrodzenia i bramy przesuwane na wymiar ✓ wszystko do budowy domu
- ✓ suche betony na podbudowę kostki

tel. 46 838-81-00 | tel. kom. 601-303-235

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235



**PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS!**

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818



Firma Nasienna GRANUM Sp.j.
Łowicz, ul. Katarzynów 46
tel. 46 837-23-05

ZBOŻA JARE KUKURYDZA SADZENIAKI ZIEMNIAKA TRAWY NASIONA ROLNICZE

- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie • worki

DOWÓZ OD 1 TONY

Prowadzimy kontraktację:

- facelii ▪ gorczycy
- rzodkwi oleistej ▪ strączkowych
- motylkowych ▪ traw

Żychlin | Zespół Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza

Czy powstanie pracownia sensoryczna?

Dyrekcja Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Żychlinie przy ul. Łukasieńskiego ma plan, aby zorganizować w szkole pracownię sensoryczną do terapii dla uczniów niepełnosprawnych z autyzmem oraz zespołem Aspergera.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

Z zajęć w pracowni mogłyby korzystać dzieci z całej gminy, a rodzice nie musieliby jeździć na terapię do Kutna. Koszt utworzenia i wyposażenia pracowni z zestawami profesjonalnych urządzeń to ok. 15.000-20.000 zł.

Integracja sensoryczna to metoda uczenia się poprzez zmysły: wzrok, dotyk, słuch, smak i węch. Integracja sensoryczna rozpoczyna się od pierwszych tygodni i miesięcy życia, najintensywniej przebiega pomiędzy 3. rokiem życia a pierwszymi klasami szkoły podstawowej, ale możliwa jest też terapia dla dzieci starszych. Dzięki pracowni wszystkie żychlińskie

szkoły będą mogły realizować zalecenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jest to szczególnie ważne dla dzieci z autyzmem, które potrzebują wsparcia terapeutycznego do prawidłowego funkcjonowania w środowisku i prawidłowego odbioru bodźców otaczającego świata. Zakłócenia w pracy mózgu, odbioru informacji z odbiorem wrażeń czuciowych, dotykowych, mogą przejawiać się nadreaktywnością lub podreaktywnością na nie.

Metoda terapii sensorycznej z powodzeniem może być wykorzystywana w stosunku do dzieci, które mają problemy z nauką. Z powodzeniem stosuje się jako metodę komplementarną w usprawnianiu dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, upośledzonych umysłowo, auty-



W tym pomieszczeniu mogłaby powstać pracownia sensoryczna dla niepełnosprawnych dzieci z terenu całej gminy Żychlin.

stycznych i niewidomych. Może być wykorzystywana profilaktycznie stymulując prawidłowy rozwój dziecka szczególnie w przypadku tzw. ryzyka okołoporodowego, przez co zapobiega się nieprawidłowościom rozwojowym.

Jak wypowiadają się fachowcy bez prawidłowego wspomaganie zmysłów, człowiek nie jest w stanie funkcjonować prawidłowo. Wykonywanie podstawowych czynności życiowych jest problemem. Pod okiem specjalistów takie dzieci będą mogły usprawniać zaburzone funkcje oraz odzyskiwać sprawność.

Pomysł na stworzenie takiej pracowni mieliśmy od dawna, ale dopiero po przeprowadzce do budynku przy ul. Łukasieńskiego znaleźliśmy miejsce, w którym taką pracownię można urządzić – mówi Janusz Głuszczyk, p.o. dyrektora szkoły. – Nawiązaliśmy współpracę z Fundacją Pro Aperite z Kutna, która powstała z myślą o wsparciu niepełnosprawnych dzieci, w szczególności z zaburzeniami rozwoju, chorobą autystyczną, zaburzeniami zachowania i emocji z nadpobudliwością i zaburzeniami lękowymi.

Specjaliści z Fundacji Pro Aperite z Kutna na początek są gotowi przyjeżdżać do Żychlina na 2 godziny tygodniowo do ZS nr 1, by udzielać porad rodzicom chorych dzieci.

29 stycznia dyrektor złożył do burmistrza prośbę o zabezpieczenie potrzebnych środków, by zorganizować pracownię sensoryczną. Byłaby ona wyposażona w wiele prostych urządzeń takich jak: huśtawki helikopter gruby, miękki, huśtawka trapez, huśtawka platforma, huśtawka żaba, huśtawka konik, trampoliny, hamak terapeutyczny, zjeżdżalnia rolkowa, piłki z kołkami, materace itp.

Szkoła już ma zakupiony tzw. domek wyciszenia, który na razie znajduje się w jednej z niewielkich sal. Pracownia sensoryczna miałaby powstać w pomieszczeniu, w którym teraz stoją stoły do gry w tenisa stołowego.

Teraz wszystko w rękach samorządowców – czy znajdą pieniądze na zakup specjalistycznych urządzeń. Jeśli szkoła otrzyma pieniądze, to pracownia mogłaby ruszyć od września. Teraz byłoby tylko konsultacje z rodzicami chorych dzieci. ■



„Domek wyciszenia” na razie stoi w małym pokoiku.

Żychlin | Maja Banachowska zauważona Kolejny piękny głos w gminie Żychlin

Nie tylko uczennice żychlińskich szkół odniosły sukces VI Ogólnopolskim Konkursie Koled i Pastorałek „Kolejdymy Razem”, którego organizatorami były Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi oraz Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

W poprzednim numerze pisaliśmy o sukcesie uczennic Agnieszki Wawrzyniak: Weroniki Mroziewicz z Mickiewicza i Gabrysi Zweigert z SP nr 2 w Żychlinie.

Spośród ok. 100 podmiotów artystycznych jury, którego prze-

wodniczącym był Michał Jan Barański, wybitny dyrygent i chórmistrz, wyłoniło laureatów tego konkursu. Zauważona na konkursie została także uczennica drugiej klasy Szkoły Społecznej w Oratkach – Maja Banachowska, która szlifuje swój piękny głos pod kierunkiem Małgorzaty Mosiołek w grupie Rozśpiewani w Żychlińskim Domu Kultury. Maja, podobnie jak Gabrysia Zweigert, otrzymała wyróżnienie. Biorąc pod uwagę wiek, jest to olbrzymi i z pewnością nie ostatni sukces.

Aleksandra Głuszczyk



Maja Banachowska z grupy Rozśpiewani Żychlińskiego Domu Kultury podczas konkursu w Łodzi.

Żychlin | Dom Kultury Maluje świat ustami

14 lutego o godz. 16.00 w Żychlińskim Domu Kultury nastąpi otwarcie wystawy malarskiej niepełnosprawnej Agnieszki Sapińskiej z Piątku, która maluje ustami. Tytuł wystawy to „Pomalować szary świat”.

Agnieszka Sapińska pochodzi z Piątku, urodziła się w 1973 roku w Łęczycy z dziecięcym porażeniem mózgowym. Mieszka w Mąkolicach koło Głowna. Nie ma dłoni.

Agnieszka od 1995 roku maluje obrazy „ustami” na płótnie, stosując różne techniki, najczęściej olejną. Kocha kwiaty i pejzaże dlatego są to jej tematy przewodnie. Należy do Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami VDMFK w Księżm

Liechtenstein od 1998 roku i od tego czasu ściśle współpracuje z wydawnictwem „AMUN” z siedzibą w Raciborzu. Swoje prace prezentowała na wystawach indywidualnych oraz zbiorowych, zarówno w kraju, jak i za granicą, między innymi w Anglii, Budapeszcie, Warszawie, Płocku, Łodzi, Łęczycy.

Na wystawach często prezentuje technikę swojego warsztatu malarskiego. Często korzysta z zaproszeń do szkół, muzeów i innych ośrodków publicznych. Lubi podróżować, tańczyć i oczywiście malować. Jej życiowe motto to „carpe diem” – czyli chwytaj dzień, ciesz się chwilą.

Wernisaż Agnieszki Sapińskiej w Żychlińskim Domu Kultury będzie gościć po raz pierwszy. To okazja, by porozmawiać z niepełnosprawną artystką, która w ustach trzyma pędzel i fantastycznie maluje. Wstęp wolny. dag

REKLAMA

DOMEX 2 Głowno, ul. Bielawska 1
www.markoweokna-lodzkie.pl
e-mail: domexpcv@o2.pl
tel. 500-257-402

OKNA • DRZWI • BRAMY

OKNA	DRZWI	BRAMY	• rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• Veka	• wejściowe drewniane	• segmentowe	• roletki
• Salamander	• wejściowe stalowe:	• uchylne	• plisy
• drewniane	• KMT, Delta, Wiked	• roletowe	• moskitiery
• aluminiowe	• wewnętrzne lokalowe:	• jednoskrzydłowe	• parapety wewnętrzne i zewnętrzne
	DRE, Intenso Doors, Voster, Centurion	• dwuskrzydłowe	

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGRZEZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT GRATIS

WYGODA 31, tel. 726 530 587

WÓJT GMINY ZDUNY ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:

Sekretarz Gminy Zduny

Więcej informacji na stronie BIP Urzędu Gminy Zduny:
bip.ugzduny.nv.pl
lub pod nr tel. 46 838 74 26

MM MEBLE zmien wnętrza

meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
tel. 501-707-657

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

KOPER sp. jawna

Pilaszeków 18
99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny

AD BLUE **STACJA PALIW Jamno 1a**

Wicie gmina Kocierzew Płd. | Niedługo startuje budowa biogazowni

Duża inwestycja, wielkie korzyści dla rolników

Biogazownia w Wiciu zapewni miejsca pracy, umowy z lokalnymi rolnikami i energię odnawialną. Koszt inwestycji to 15 milionów złotych.

MIKOŁAJ ZAGAWA

mikolaj.zagawa@lowiczanie.info

O budowie biogazowni w Wiciu można było już usłyszeć w 2010 roku. Wtedy też Grzegorz Stefański – ówczesny wójt gminy – wydał postanowienie dotyczące oceny oddziaływania środowiskowego w sprawie budowy elektrociepłowni na biogaz. Teren objęty planem inwestycji miał znajdować się na granicy wsi Wicie oraz Boczki. Inwestor – Polska Grupa Biogazowa – planowała wtedy zakupić około 2 ha ziemi, z czego 1,5 ha poświęconych miało być na biogazownię.

Następnie, w roku 2012, Rada Gminy Kocierzew Płd. jednoznacznie wydała zgodę na budowę biogazowni w Wiciu. Polska Grupa Biogazowa chciała tym samym rozpocząć prace wiosną 2013 roku. Decyzja z 2012 roku pozwalała na utworzenie instalacji o mocy do 1 MW. Problematyczną kwestią mogło wydawać się sąsiedztwo stanowiska archeologicznego objętego ochroną. Były to pozostałości po średniowiecznej osadzie, która funkcjonowała na tym terenie. Z tego względu

prace inwestycyjne miały przebiegać pod okiem archeologa.

Na dzień dzisiejszy – jak wynika z Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko z 2018 r. – w obrębie 500 metrów od placu budowy nie znajduje się żaden obiekt chroniony, który byłby wpisany do rejestru zabytków. Jednakże prace ponownie prowadzone będą pod nadzorem archeologicznym.

Dlaczego z takim opóźnieniem?

Mimo upływu kilku lat i otrzymania pozwolenia na budowę, prace się nie rozpoczęły. Powodem miały być kwestie prawne, w tym brak pozwolenia na dystrybucję energii przez Polską Grupę Biogazową. Zgodę wydaną przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki PGB otrzymała dopiero w 2018 roku. W tym czasie wydano także wspomniany raport dotyczący wpływu na środowisko. Potrzeba sporządzenia nowej decyzji środowiskowej wynikała ze zwiększenia mocy z 1 MW do 1,5 MW.

Teren budowy – tak jak wcześniej – ma znajdować się na granicy wsi Wicie oraz Boczki Chełmońskie. Powierzchnia działki będzie wynosić około 3 ha, z czego 1,5 ha przypadają na samą instalację. Koszt takiej inwestycji to około 15 milionów złotych. Pierwsze roboty budowlane mają zacząć się już niebawem. Obecnie firma zgłosiła wniosek do spółki wodnej o rozpoczęcie prac melioracyjnych. W planach jest również wytyczenie drogi na plac budowy. W tym momencie dojazd stanowi droga grun-

towa, która musi zostać uprzednio utwardzona, by ciężki sprzęt budowlany mógł się tam dostać. Przewidziany termin uruchomienia inwestycji zaplanowany jest na IV kwartał 2020 roku.

Jak to działa?

Biogazownia wytwarza energię elektryczną. Proces produkcji przebiega w wyniku fermentacji biomasy pochodzącej z przetwórstwa rolno-spożywczego i hodowli. Może to być np. kiszonka roślin energetycznych i gnojowica. Inwestor zauważa natomiast, że w przypadku tych pierwszych kiszonka kukurydzy daje największe korzyści płynące przy wytwarzaniu energii. W wyniku fermentacji powstaje biogaz, ten jest spalany, a energia cieplna zamienia się w elektryczną przez turbinę.

Surowce potrzebne do wyprodukowania biogazu mogą być skupowane od rolników, po wcześniejszym zawarciu umów. Polska Grupa Biogazowa przewidziała takie rozwiązanie i ma w planach zaopatrywanie się u lokalnych rolników i przedsiębiorców.

Skutkiem ubocznym fermentacji jest wytworzenie masy pofermentacyjnej, która, ze względu na swoje składniki odżywcze, może być wykorzystywana jako nawóz użyźniający glebę.

Inwestor zapewnia, że w rejonach, w których zlokalizowane są pozostałe biogazownie firmy, rolnicy chętnie zaopatrują się we wspomniany surowiec.

Warto przy tym wspomnieć, że Polska Grupa Biogazowa posiada duże doświadczenie na rynku energii odnawialnej. Na dzień dzi-



Biogazownia w gminie Liw. Taka sama, należąca do tej samej grupy, ma powstać w Wiciu.

siejszy spółka dysponuje siedmioma biogazowniami ulokowanymi w różnych częściach Polski. Ta inwestycja będzie natomiast pierwszą w województwie łódzkim.

Mogli zobaczyć jak to działa

Zdarza się, że budowa tak dużego projektu spotyka się ze sprzeciwem. Ludzie zazwyczaj boją się, że biogazownia wiązać się będzie z uciążliwościami. Warto przy tym wspomnieć, że w Zdunach w 2011 roku rozmawiano z mieszkańcami w sprawie budowy takiej instalacji. Za przebieg inwestycji miała odpowiadać firma Bio-Power Masovia Sp. z o.o. Jednak po dyskusjach, mieszkańcy nie byli przekonani co do korzyści płynących z projektu, a sam inwestor się wycofał.

Polska Grupa Biogazowa ze swojej strony zapewnia, że zadba o to, by funkcjonowanie instalacji przysporzyło mieszkańcom jak najmniej niedogodności – choć nie ukrywa, że kwestie takie jak wzmógłony ruch mogą się pojawić. Aby rozwiązać wątpliwości pod koniec listopada 2019 roku zorganizowano dla radnych gminy, sołtysów i wszystkich zainteresowanych wycieczkę do bliźniaczej biogazowni w miejscowości Tończa (gmina Liw, na wschodnim Mazowszu).

– Pojechaliśmy w grupie około 30 osób, był też z nami jeden lokalny przedsiębiorca, który byłby zainteresowany współpracą z biogazownią. Zareagowaliśmy pozytywnie. Zadbane drogi, czysto, brak hałasu. Zapach jakiś się pojawił, ale nie był bardzo uciążliwy

– powiedział wójt gminy Kocierzew Płd. Agnieszka Wojda.

Podobnego zdania byli inni uczestnicy wycieczki. – Zapach jest taki jak na wsi, z daleka nic nie czuć, dopiero jak podejdziesz się blisko. To nowoczesna technologia, biogazownia oddalona jest od budynków, znajduje się na otwartej przestrzeni.

Wśród mieszkańców znajduje się również jeden właściciel, który nie zgadza się na budowę. Jednak naszej redakcji nie udało się z nim skontaktować.

Łukasz Dudziak, przedstawiciel inwestora, podkreśla, że ta inwestycja jest dla mieszkańców korzystna: tworzy miejsca pracy, daje okazję do współpracy rolników i przedsiębiorców z firmą, a także produkuje zieloną energię – co jest jej głównym celem. ■

REKLAMA

Twój dealer

Zetor

AGROHANDEL

ŁOWICZ, ul. PRYMASOWSKA 84
(trasa 14, kierunek Łódź)

GODZINY OTWARCIA
pon.-pt. 8.00-16.00

TELEFON
tel. 500-172-492

NASI PARTNERZY:

EUROMASTER RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319

Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE PROSTOWANIE FELC KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

ZŁOMowanie POJAZDÓW

**AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE**

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POTRZEBUJESZ
SZYBKO
GOTÓWKI?**

Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania

**Główno - zadzwoń
792 308 057**

**złomowanie
pojazdów**

→ zaświadczenia
do wydziału komunikacji
→ odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

Gmina Bielawy | Z obrad Rady Gminy Dyscyplinująca propozycja nie spotkała się z aprobatą

Ciekawą propozycję na sesji Rady Gminy Bielawy, która obradowała 24 stycznia, przedstawił radny Jarosław Pałka. Sam nazwał ją „wnioskiem dyscyplinującym”. Jak zauważył, radni notorycznie spóźniają się na obrady, co nawet opóźnia rozpoczęcie sesji. Zaproponował, aby spóźnialskim obniżyć dietę 10%.

Po krótkiej wymianie zdań pomiędzy nim a Andrzejem Zimińskim – przewodniczącym Rady Gminy – na temat tego czy to jest wniosek formalny, czy nie i jaki wniosek można uznać za taki, temat na chwilę został zawieszony, po pewnym czasie jednak powrócił.

Wtedy zaczęły ze strony radnych padać pytania: a jeśli spóźnienie radnego będzie usprawie-

dliwione, zgłoszone wcześniej przewodniczącemu, a jak będą traktowane spóźnienia sołtysów, którzy również za udział w sesji otrzymują dietę?

Radny Adam Krysicki uznał, że pytanie o sołtysów rozmywa problem dyscypliny radnych. Nieobecność sołtysów nie wpływa na rozpoczęcie sesji i na jej przebieg – bo są na niej gośćmi. Radny podkreślił też, że sesja zawsze powinna się zaczynać punktualnie, tym bardziej, że jest transmitowana na żywo, a jeśli nie ma quorum, to wówczas przewodniczący powinien to ogłosić. – Swoje zdania powinniśmy wykonywać poważnie, do tego zostaliśmy wybrani – powiedział.

Większość radnych była jednak innego zdania. Wniosek Jarosława Pałki poparły tylko 3 osoby, 8 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu, a dwóch kolejnych radnych... opuściło już obrady, które trwały blisko 6 godzin i była to kwestia głosowana na zakończenie obrad. **mwk**

Sprostowanie

W artykule o studniówce Zespołu Szkół Ponadpodstawowych Nr 1 w Łowiczu, która odbyła się w sobotę, 1 lutego, w sali w Klew-

kowie, błędnie napisałem nazwisko przewodniczącej Rady Rodziców i jednocześnie szefowej „Magicznej kuchni” Moniki Kuchuckiej. Przepraszam za pomyłkę.

Marcin Kucharski

Gm. Łyszkowice Znów drożej za śmieci

Rada Gminy Łyszkowice 30 stycznia przyjęła nowe stawki opłat od każdego mieszkańca za gospodarowanie odpadami komunalnymi. To efekt wyniku przetargu, w którym jedynym oferentem była – podobnie jak w innych gminach powiatu łowickiego – spółka PreZero.

Wysokość stawki za odbiór odpadów segregowanych ustalono na 26 złotych od mieszkańca, niesegregowanych – na 52 zł. Ponadto przewidziana jest ulga w wysokości 4,50 zł, jeśli mieszkaniec zadeklaruje, że będzie używał kompostownika. Za nową wysokością składek głosowało 6 radnych, przy 7 wstrzymujących się. Głosów przeciw nie było.

Do tej pory stawka za odbiór odpadów segregowanych w tej gminie wynosiła 14,60 zł, zaś niesegregowanych – 30 zł.

Do postępowania przetargowego na dostarczenie pojemników oraz odbiór i zagospodarowanie zmieszanych odpadów komunalnych wraz z selektywną ich zbiórką z obszaru gminy Łyszkowice w 2020 roku przystąpiła tylko firma PreZero Service Centrum Sp. z o.o. z Kutna, oferując cenę 1.407.942 zł wraz z 8% podatkiem VAT. To i tak znacznie mniej niż ta sama spółka zaoferowała w grudniu w pierwszym, unieważnionym przez wójta przetargu – wtedy proponowana kwota wynosiła aż 2.352.888 zł. **tm**

Okolice Bolimowa | Zapobieganie ASF

W poszukiwaniu padłych dzików

Blisko 80 osób: żołnierzy Wojsk Ochrony Terytorialnej, leśników wraz z łowczymi i przedstawicielami Inspekcji Weterynaryjnej ze Skierniewic przeszukiwało w sobotę, 1 lutego, las w okolicach Wólki Łasieckiej w gminie Bolimów w poszukiwaniu padłych dzików.

Akcja była częścią działań mających zapobiec rozprzestrzenieniu się Afrykańskiego Pomoru Świń.

Znalezione zostały pozostałości po jednym padłym dziku. Był w znacznej części zjedzony przez wilki. Padł prawdopodobnie ze starości. Mimo to szczątki zostaną wysłane do badań.

W sobotę przeszukanym zostało ok. 7 km² lasu. – Po analizie ryzyka doszliśmy do wniosku, że ten teren będzie najwłaściwszy do przeszukania. Jest to ostroja dzików, mają tutaj ciszę i spokój. Jest to również teren podmokły, w którym mogą występować padłe dziki – mówił po zakończeniu poszukiwań powiatowy lekarz weterynarii w Skierniewicach Piotr Cymerski. Chory dzik ma podwyższoną temperaturę i szuka miejsca do schłodzenia się, dlatego sam poszukuje terenów bagnistych. Wspomniane szczątki dzika zostały znalezione przy polnym dukcie. – Były to kości, któ-



Dezynfekcji zostali poddani wszyscy uczestnicy poszukiwań padłych dzików. **FOT. MARCIN KUCHARSKI**

re zostały objedzone przez zwierzęta bytujące w lesie. Wiemy, że mamy dwie watahy wilków w Puszczy Bolimowskiej, dokonały tutaj obróbki tej dziczyzny – mówił Cymerski.

Akcja została zarządzona przez wojewodę łódzkiego. W sierpniu ubiegłego roku podobna akcja odbyła się w powiecie łowickim. Oba powiaty w całości zostały objęte żółtą strefą ochronną przed Afrykańskim Pomorem Świń.

– Ta akcja została przeze mnie zarządzona, ponieważ toczyliśmy walkę z ASF. Na terenie województwa łódzkiego cały czas trwają odstrzały sanitarne – mówił wojewoda Tobiasz Bocheński na spotkaniu podsumowującym poszukiwania.

– Mamy dodatni wynik stwierdzony niedaleko granic Puszczy

Bolimowskiej i w obrębie powiatu żyrardowskiego. To skłoniło pana wojewodę do tego, żeby ten teren wybrać – doprecyzował Cymerski.

Wszyscy biorący udział w akcji zostali poddani po jej zakończeniu dezynfekcji na terenie gajówki Polesie, co było dość widowiskowe, ponieważ dezynfekcji dokonywali panowie ubrani w specjalne żółte stroje i z maskami na twarzach. Każda osoba zanim weszła na teren Gajówki Polesie musiała oczyścić obuwie i strój, w którym prowadziła poszukiwania. Samochody musiały zaś przejechać po specjalnych matach ze środkami dezynfekującymi. **mak**

Zachęcamy do obejrzenia zdjęć i filmów z akcji oraz dezynfekcji żołnierzy i leśników. Są one na stronie www.lowiczanie.info

REKLAMA

apteka
słoneczna

centrum
farmaceutyczne

**Czynne 7 dni
w tygodniu**

Łowicz ul. Zduńska 38
- naprzeciwko starej Biedronki

Punkt zapalny

ZM Bzura | Rozłam na walnym zgromadzeniu członków

Bez budżetu. Czy bez perspektyw?

Walne zgromadzenie członków Związku Międzygminnego Bzura, które odbyło się 28 stycznia, nie przyjęło jego budżetu na 2020 rok. Sytuacja „Bzury” po raz kolejny jest bardzo trudna i nawet prezes Ryszard Nowakowski zastanawia się czy jest sens dalej forsować budowę Regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych, jeśli państwo przez rządowe fundusze nie chce pomóc, a w związku nastąpił rozłam.

**MIRKA WOLSKA
-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Na 20 członków zgromadzenia za przyjęciem budżetu głosowało 9, od głosu wstrzymało się 2, przeciwni byli wójtowie wszystkich gmin powiatu łowickiego i gminy Dmosin.

Związek miał czas na przyjęcie budżetu do 31 stycznia. W zainicjowanej sytuacji, która wydarzyła się po raz pierwszy od powstania ZM „Bzura” w 2009 roku, budżet jest teraz w gestii Regionalnej Izby Obrachunkowej, która musi go przyjąć – prawdopodobnie tylko przychody i rozchody, bez uwzględnienia inwestycji. Potem członkowie związku będą mogli go zmieniać – ale czy będą chcieli rozpocząć inwestycje?

Ryszard Nowakowski nie ukrywa, że zarząd ZM Bzura zaproponował, aby inwestycje w Piaskach Bankowych przeprowadzić w dwóch etapach – i takie dwa zadania inwestycyjne znalazły się w nie przyjętym budżecie oraz w wieloletniej prognozie finansowej. Odrębnie budowa składowiska z ogrodzeniem, wagą oraz infrastrukturą, odrębnie sortownia, kompostownia i pozostałe elementy. To zaniepokoiło część samorządowców, którzy zaczęli się obawiać czy zakład w ogóle powstanie, a inwestycja nie zakończy się na składowisku.

Prezes „Bzury” wyjaśnia jednak, że zrobiono tak, ponieważ

okazało się, że „Bzura” może się starać o dotację i pożyczkę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przy czym nie może dostać pieniędzy na samo składowisko. Wniosek do tego funduszu, opiewający łącznie na około 68 mln zł, został złożony w maju.

We wrześniu został złożony inny wniosek – o pożyczkę do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który opiewa na 15 mln zł, na budowę składowiska. Został on złożony po tym, jak w sierpniu na sesji Rady Gminy Bielawy prezes WFOŚiGW Wojciech Miedzianowski powiedział, że ZM może się o te pieniądze starać.

Jaki będzie los tych wniosków – nie jest przesądzone. Fundusz na szczeblu wojewódzkim pytał w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi czy Zakład Zagospodarowania Odpadów jest uwzględniony w wojewódzkim planie gospodarki odpadami – a dotąd inwestycja w Piaskach Bankowych tam była (co było potrzebne już przy staraniach na poprzednio

“

Ryszard Nowakowski jest już zdruzgotany wszystkim co dzieje się w tym temacie.



przyznane dotacje, które, jak wiadomo, przepadły), tylko ten plan wkrótce ma być wkrótce zmieniany. W styczniu do Łowicza przyszła informacja, że Narodowy Fundusz surowo ocenił wniosek ZM Bzura, przyznając mu 68,2 pkt., a potrzebne były 72 pkt., aby został on zakwalifikowany. Prezes Nowakowski uważa, że został on zakwalifikowany nie do tej grupy co powinien, co wpłynęło na zaniżenie punktacji. Złożono odwołanie, lada dzień okaże się czy zostanie uwzględnione.

W tie tego wszystkiego jest otwarty 31 stycznia przetarg na budowę składowiska, do którego wpłynęły 3 oferty od polskich firm z: Piły – kwota około 19,5 mln zł brutto, Świdnicy – 20,3 mln zł oraz Korytnicy – 25,5 mln zł. Nie można go rozstrzygnąć, bo

ZM nie ma budżetu. A jak RIO go uchwali, to nie wiadomo czy będzie wola członków związku, aby wprowadzić do niego inwestycje i zaciągnąć pożyczkę.

– Zastanawiam się czy całej przygotowanej inwestycji, ze zgodą na budowę, ale bez terenu, nie powinniśmy sprzedać – mówi nasz rozmówca, dodając, że samorządy by na tym zyskały finansowo, ponieważ uzyskana cena byłaby przeliczona na mieszkańca (tak też płacone są składki) i trafiła na konta gmin. Konieczna do tego byłaby zgoda członków, a cała procedura musiałaby się odbyć zgodnie z przepisami unijnymi. Tylko przecież nie po to związek powstawał, aby na nim zyskać, ale po to, aby rozwiązać problem, który wciąż rozwiązany nie jest i narasta.

Ryszard Nowakowski jest już zdruzgotany wszystkim co dzieje się w tym temacie. Ubolewa nad tym, że mieszkańcy gminy Parzęczew, w której on jest wójtem, od stycznia tego roku mają płacić za wywóz śmieci bodaj największą w okolicy stawkę 33,65 zł, a śmieci te wywożone są aż w okolice Opola, przez co każda śmieciarka za każdym razem pokonuje dystans około 500 km.

– Ludzie właśnie teraz zaczęli płacić te wysokie stawki. Wpływają do nas petycje, tłumaczymy to, skąd się biorą te ceny, ludzie znowu pytają. Cała wina za wysokie ceny spada na wójtów, którzy własnej instalacji pobudować nie mogą. Koło się zamyka – mówi Ryszard Nowakowski. – Jak to ma tak działać, to dłużej nie ma sensu – mówi zrezygnowany. ■

Gmina Bielawy

Posiedzenie komisji jak druga sesja?

– Jeśli nie przestrzegamy statutu (gminy – przyp. red.), to może zmieńmy go – powiedział na sesji Rady Gminy Bielawy 24 stycznia radny Adam Krywicki. Chodziło mu o to, że od roku komisje stałe Rady Gminy obradują wspólnie. Obrady takie może łatwiej jest zorganizować, ale powinno przestrzegać się statutu.

A ten mówi, że obrady takie mogą się odbyć pod warunkiem, że poszczególne komisje mają zapewnioną autonomiczność. Zatem powinno być sprawdzone czy każda z nich ma kworum, a głosowania członków każdej z komisji powinny być przeprowadzone oddzielnie. – Tymczasem nasze obrady komisji przypominają sesje, tylko nie ma z nich transmisji – mówił ten radny.

Odnosząc się do tych uwag, przewodniczący Rady Gminy Andrzej Zimiński powiedział, że nie ma sensu zwoływać komisji kilkakrotnie, aby na każdej poruszać te same tematy. Wspólne posiedzenia nie są zabronione.

Adam Krywicki jeszcze raz przyznał, że rozumie sens takiego rozwiązania, ale ma uwagi do tego, że nie jest przestrzegany statut – bo komisje nie mają zapewnionej autonomiczności i nie można ocenić jak konkretna komisja głosowała w danej sprawie.

– Popelniany jest błąd – przyznał mu radny Jarosław Pałka, prosząc, aby przestrzegać statutu. Dodał też, że posiedzenie połączonych komisji powinien prowadzić przewodniczący jednej z komisji. Tymczasem ostatnio prowadził je wiceprzewodniczący Rady Gminy Krzysztof Racewicz.

Jarosław Pałka miał też uwagi do tego, że właśnie wtedy materiały dla radnych zostały dostarczone w dniu posiedzenia komisji czy dzień wcześniej. To uniemożliwia sumienne przygotowanie się radnego do udziału w posiedzeniu. Ale w tej sytuacji on nawet nie mógł mieć o to pretensji do Racewicza – bo on nie jest przewodniczącym żadnej z czterech komisji.

mwk

REKLAMA

GRUPA psb

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

PSB MRÓWKA ŁOWICZ

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

• ekogroszek • kostka • miał • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIEŃ OZDOBNE **ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓŁKA** itp.

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaję części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne



Znak Stop przed skrzyżowaniem jest wyraźny, ale – jak przekonuje historia tego miejsca – nie wystarcza.



Pulsujące światło ostrzegawcze funkcjonuje od kilku dni. Czy poprawi sytuację? Niektórzy twierdzą, że jest umieszczone zbyt wysoko.



Na tym zdjęciu widać jak skręcającemu w lewo z „czternastki” Chevroletowi inny samochód „siedział na zderzaku”. Niejednemu raz w tym miejscu okazywało się, że dystans był za mały.

Łowicz – Głowno | Niebezpieczne skrzyżowanie DK14 z „Chruślanką”

Pulsujące światła na tym skrzyżowaniu to za mało

Z tego, że na skrzyżowaniu „czternastki” z „chruślanką” bywa niebezpiecznie, zdaje sobie sprawę wielu kierowców.

Od ubiegłego tygodnia powinno być nieco lepiej, ale czy rzeczywiście jest?

Na zlecenie łódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zamontowano tam w ubiegłym tygodniu pulsujące światła, których zadaniem jest ostrzeżenie kierowców jadących drogą podporządkowaną. Światła owe mają „przypominać” kierowcom, że zbliżają się do skrzyżowania, na którym muszą ustąpić pierwszeństwa pojazdom jadącym „czternastką” od strony Głowna i Łowicza.

Skrzyżowanie wydaje się być dobrze oznakowane. Jadąc „chruślanką” od strony Łyszkowic najpierw widzimy znak ograniczenia prędkości do 40 km/h, później jest znak informujący o tym, że za 100 metrów powinniśmy ustąpić pierwszeństwa przejazdu. Od niedawna jest nowy słupek z migającym żółtym światłem (światło diodowe zasilane przez panel fotowoltaiczny) oraz znakami informującymi o niebezpiecznym miejscu „uwaga wypadki”. Przed samym skrzyżowaniem z „czternastką” jest też oczywiście znak STOP.

To dobrze, że są tam dodatkowe światła, ale, jak pokazało życie, takie światła to zbyt mało, by skrzyżowanie to stało się bezpieczne. Przekonał się na własnej skórze również nasz dziennikarz wracający w środę, 5 lutego, do Łowicza z redakcji naszego tygo-

dnika „Więści z Głowna i Strykowa”. Około godziny 16.40 jechał drogą krajową nr 14 od strony Łodzi.

Znaków oraz dodatkowych świateł pulsacyjnych najwyraźniej nie zauważyła kobieta jadąca granatowym samochodem drogą podporządkowaną od strony Łyszkowic. Nie zatrzymała się ona przed skrzyżowaniem mimo znaku STOP, a nawet nie zwolniła i nie rozejrzała się czy nic nie jedzie drogą z pierwszeństwem. Wyglądało to trochę tak, jakby dla niej nie istniało to skrzyżowanie, jakby nie było czternastki.

Co więcej, kierująca nie zauważyła również – jadącego od strony Łowicza w kierunku Łodzi – TIR-a z naczepą. Kierowca ciężarówki musiał gwałtownie hamować, by nie doprowadzić do zderzenia. Kierująca autem przełknęła przez skrzyżowanie dosłownie kilka metrów przed maską hamującej, ale jeszcze jadącej dość szybko ciężarówki. Może mówić o bardzo dużym szczęściu, zresztą tak samo jak i inni kierowcy, którzy patrzyli z bliska na to, co się wydarzyło.

Co jeszcze można zrobić?

Ponieważ jest to droga powiatowa, z pytaniem o to czy można lepiej oznakować to skrzyżowanie

lub spowodować, że będzie tam bezpieczniej, zwróciliśmy się do dyrektorki Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu Anna Gajek-Sarwa. Wtedy też okazało się, że dosłownie kilka dni wcześniej po obydwóch stronach „chruślanki” zamontowane zostały dodatkowe żółte światła sygnalizacyjne. W dniu, kiedy doszło do niebezpiecznej sytuacji, już tam działały. Mimo to kierująca ich nie zauważyła.

– W tym roku planujemy jeszcze zrobić tam grubowarstwowe linie wibracyjne, tzw. „budziki” dla kierowców – powiedziała nam Gajek-Sarwa. Czerwone linie mają być namalowane farbą formaldehydową w pewnej odległości od skrzyżowania, by kierowcy, którzy usłyszą, że po nich przejechali, mieli jeszcze czas, by zatrzymać się. Tego rodzaju próg akustyczny był zresztą zapowiadany w tym miejscu już w ubiegłym roku, miał powstać w wakacje – nie powstał. Anna Gajek-Sarwa tłumaczy opóźnienie tym, że nie udało się wtedy znaleźć wykonawcy – a potem zdecydowano się złożyć wniosek do Funduszu Dróg Samorządowych na modernizację tej drogi i ujęto te „progi” w wniosek. Z tym że dyrektorka zapowiada, iż te „budziki” pojawią się przed skrzyżowaniem bez względu na

to czy powiat otrzyma z FDS dofinansowanie, czy nie.

Najlepiej, docelowo: rondo

Jak myślicie, sprawdzi się takie rozwiązanie? – spyaliśmy internautów i podpowiadają oni kilka rozwiązań, które co najmniej warto wziąć pod uwagę i rozważyć. – Mieszkam tam. Te rozwiązania nic nie dają. Ludzie olewają znaki i nie zatrzymują się – uważa Marcin Gałka-Walczykiewicz. Potwierdził on również, że kierowcy często nie zwalniają tam w ogóle. – Co lepsze, ci jadący „14” wyprzedzają się na tym skrzyżowaniu. Rondo to jedyna szansa na poprawę bezpieczeństwa – uważa.

Wyjaśnijmy, że w 2009 r. łódzki oddział GDDKiA konsultował i uzgadniał z samorządami ewentualne zmiany w związku z planowaniem generalnego remontu „czternastki”. Na uzgodnieniach się jednak skończyło i modernizacja – przynajmniej w perspektywie do 2023 r. – nie jest planowana. Istotą jest jednak to, że na skrzyżowaniu, jak nam powiedziała Gajek-Sarwa: – „Uzgodnione było tam właśnie rondo”.

Tymczasem w komentarzach nie zabrakło jednak i przeciwników ronda, którzy sugerowali, że „wystarczy zdrowy rozsądek” i zwracanie uwagi na znaki. Jeszcze inni proponowali nierealne w tym miejscu do zrobienia wiadukt. Jeden z czytelników zaproponował ponadto poprawienie



To był tragiczny Dzień Kobiet. 8 marca ubiegłego roku pasażerka tej Corsy, 49-letnia mieszkanka Piaseczna, zginęła na tym skrzyżowaniu.

tego, co już jest. Jego zdaniem migające światła zamontowane są zbyt wysoko i być może dlatego bywają niezauważone.

Tragiczna historia tego miejsca

Na pewno zanim doczekamy się tam ronda trzeba zrobić wszystko co możliwe, by ostrzeżać, że to miejsce jest niebezpieczne. Bo czarna lista zdarzeń, do jakich tam doszło, jest bardzo długa. Sięgnęliśmy w naszym archiwum do 2012 roku, choć gdybyśmy szukali głębiej, byłyby jeszcze dłuższe. Ale i to, co odnaleźliśmy, budzi strach.

■ 20 stycznia 2012 roku trzy osoby, w tym małe dziecko, trafiły do szpitala po zderzeniu Audi, które wymusiło pierwszeństwo, ze Skodą Octavią;

■ 23 grudnia 2012 jadący „czternastką” 53-letni mieszkaniec Łowicza, prowadzący Audi Q5, zginął gdy kilkadziesiąt metrów przed tym skrzyżowaniem z nieznanego powodu zjechał na bok i uderzył w drzewo;

■ 26 maja 2014 trzy samochody zderzyły się, gdy w skręcającym w lewo z „czternastki” Volkswagena uderzył Land Rover;

■ w kwietniu 2016 jadąca od Łyszkowic Mazda nie przepuściła mającego pierwszeństwo roweryzisty, ten miał szczęście, że przeżył uderzenie;

■ 21 stycznia 2017 w czolowym zderzeniu ciężarowego Renaultu Magnum z Renaultem Scenic, dokładnie na środku tego skrzyżowania, zginęła 53-letnia kierująca autem osobowym;

■ 4 maja 2018 dostawczy Iveco Daily uderzył w tył Skody Octavii hamującej przed samochodem, który wyjechał z drogi podporządkowanej;

■ 8 marca 2019 nie przeżyła uderzenia pasażerka Opla Corsy, który to samochód wyjechał z „chruślanki” wprost pod ciężarowego DAF-a jadącego „czternastką” w stronę Głowna;

■ 11 września 2019 Renault uderzył w tył poprzedzającego go VW, który skręcał w „chruślankę”;

■ 4 młode osoby trafiły do szpitali – choć na szczęście skończyło się na obserwacji – po tym jak 21 grudnia 2019 jadący „chruślanką” Audi wjechał, nie mając pierwszeństwa, na to skrzyżowanie i zderzył się z Toyotą Yaris.

Czy pytanie kończące ten tekst musi brzmieć: kto następny? mak

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkalowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA POLONIA 1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA

Bal Maskowy 22 lutego

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów
NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

• WĘGIEL kamienny
• EKOGROSZEK
• PELLET • MIAŁ
• NAWOZY azotowe, dolistne, NPK
• SUCHE WYSŁODKI

Nowe Żduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

WĘGIEL

▪ kostka ▪ ekogroszek
▪ orzech ▪ miał

Dowóz do klienta
600-323-947
Złaków Borowy 59

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA

WIŚNIEWSKI HÖRMANN

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

NAWOZY

▪ Atrakcyjne ceny
▪ Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

Okna PCV

UŻYwane i nowe, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Kaliszanka

IMPREZY okolicznościowe

sala do 54 osób
Łowicz, ul. Lniana 1
tel. 501-011-198

Aktualności

Łowicz | Osiedle Przedmieście: właściciel wiedział o zapisie w planie, ale nie wierzył, że będzie to realizowane

Komu potrzebne jest poszerzenie Zacisznej?

Starosta łowicki podjął decyzję o wywłaszczeniu i przekazaniu na rzecz miasta Łowicza dużego fragmentu prywatnej działki przy ulicy Zacisznej. Właściciel działki, pan Daniel, odwołał się od decyzji starosty do wojewody łódzkiego, uważa ją za absurdalną.



TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Zaciszna to krótka, wąska uliczka, równoległa do ul. Zgoda, odchodząca od ul. Księżackiej, naprzeciwko przedszkola. Kiedyś można było nią przejść od Księżackiej do Powstańców 1863 roku, od lat jest już jednak „ślepa”, kończy się na jednej, ogrodzonej posesji. To jej właściciel złożył w 2010 roku wniosek o poszerzenie drogi dojazdowej, która rzeczywiście jest bardzo wąska, nie sposób na niej zawrócić samochodem (bez wjeżdżania w którąś z bram). Na prawo od miejsca, w którym ulica się kończy, znajduje się posesja, która od około dwóch lat należy do pana Daniela.

W uchwalonym przez Radę Miejską w Łowiczu planie zagospodarowania znaczna część tej działki, tj. fragment podwórka do odległości około metra od ścian domu, została przeznaczona właśnie na poszerzenie ulicy, aby stworzyć możliwość zawracania. Tyle że nawet wtedy tego miejsca na zawracanie nie będzie dużo.

Władze miasta prowadziły już z poprzednim właścicielem negocjacje o nabycie tego fragmentu działki pod poszerzenie ulicy, na co ten nie chciał się zgodzić. W końcu zdecydował się sprzedać posesję panu Danielowi, który przyznaje, że wiedział już wtedy o zapisie w planie zagospodarowania, nie do końca jednak wierzył, że będzie to realizowane. Przynajmniej do stycznia tego roku.

Wtedy to właśnie pan Daniel otrzymał decyzję starosty o wy-

właszczeniu za odszkodowaniem, wyliczonym przez rzeczoznawcę na 17.138 zł, które miałyby być wypłacone jednorazowo. Pana Daniela kwota ta zupełnie nie satysfakcjonuje. Uważa, że nie rekompensuje to straty wartości jego domu i działki, bo będzie miał fragment domu i okno metr od ulicy, straci możliwość przejścia wokół domu oraz najkrótsze dojście do drzwi wejściowych od strony północnej. Szkoda mu też solidne-



Uważa, że decyzję władz w kwestii jego działki można uznać za przykład nierównego traktowania, a przy tym nieuzasadnionego wydatkowania publicznych pieniędzy, które mogłyby być przeznaczone na rzeczywiste potrzeby.



Koniec ulicy Zacisznej obecnie. Działka przeznaczona do wywłaszczenia jest po prawej stronie (widoczne ogrodzenie musiałyby zostać rozebrane).

go, murowanego ogrodzenia, które musiałyby być rozebrane.

Uważa natomiast, że nawet po poszerzeniu ulicy miejsca i tak będzie zbyt mało na swobodne zawracanie samochodem osobowym (nie mówiąc o większych pojazdach, dla których nadal będzie to niemożliwe), co może wręcz zwiększyć zagrożenie – bo teraz przynajmniej wiadomo, że się nie da, więc nikt nie próbuje. Nasz rozmówca zwraca uwagę,

że miejsce wyznaczone w planie do zawracania byłoby na wysokości urządzeń instalacji gazowej i elektrycznej (skrzynki), co powodowałyby duże prawdopodobieństwo, że ktoś w nie przy zawracaniu uderzy.

– Pogodziłbym się z tym, gdyby to poszerzenie miało rzeczywiście służyć interesowi społecznemu, jak napisano w oficjalnym uzasadnieniu decyzji – mówi pan Daniel. – W rzeczywistości je-

dyną korzyścią byłoby tylko ułatwienie manewrowania mojemu sąsiadowi, który i tak ma teraz możliwość wjeżdżania i wyjeżdżania samochodem. Czy poprawienie komfortu jednej osoby, kosztem obniżenia wartości mojej posesji, to „interes społeczny”?

Pan Daniel mówi, że nie ma pretensji do sąsiada, ale uważa, że decyzję władz w kwestii jego działki można uznać za przykład nierównego traktowania, a przy tym nieuzasadnionego wydatkowania publicznych pieniędzy (na odszkodowanie dla niego i koszty realizacji), które mogłyby być przeznaczone na rzeczywiste potrzeby.

Nie kwestionuje faktu, że gdy kupował działkę wiadomo było jakie są plany zagospodarowania – z czym powinien był się liczyć. Z drugiej strony mówi jednak, że można to odwrócić w ten sposób, że sąsiad składający wniosek o poszerzenie dojazdu nabywając swoją posesję również doskonale wiedział jak ten dojazd wygląda.

Złożone przez pana Daniela odwołanie od decyzji starosty rozpatruje obecnie wojewoda łódzki. ■

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drewno

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI
sprawdzony producent

Nowa oferta
PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl
tel. 46 837 41 38

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Hurtownia Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

NAWOZY
KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Łowiczu ul. Starzyńskiego 1

zawiadamia, że posiada
DO WYNAJĘCIA LOKAL UŻYTKOWY
O POWIERZCHNI 555,88 m²
położony w Łowiczu os. Bratkowice bud. 3 a

Warunki wynajmu do uzgodnienia z Zarządem ŁSM.
Telefon kontaktowy 46-837-38-76.

WÓJT GMINY ZDUNY INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zduny został podany do publicznej wiadomości
do dnia 3 marca 2020 roku

WYKAZ GMINNYCH NIERUCHOMOŚCI ROLNYCH PRZEZNACZONYCH DO DZIERŻAWY NA OKRES 5 LAT

Bliższych informacji udziela pracownik na stanowisku ds. Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Gminy Zduny (pokój nr 7) lub tel. (46) 838-75-78.

POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓWY

PZM

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8.00-20.00
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 26.02.2020, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy
Nawigacja satelitarna na telefon GRATIS

Płatne w ratach!

Najważniejsze to chcieć

Chęć świadomego planowania ścieżki kariery przez pracowników nie powinna dziwić – coraz więcej osób stawia na rozwój.

Jak więc znaleźć pracodawcę, który zapewnia potrzebne szkolenia, wymianę wiedzy, umożliwi awans, a jednocześnie sprawia, że każdy w firmie może poczuć się dobrze?

Swoimi historiami podzielili się pracownicy firmy Corning – Ewelina Michalska, Katarzyna Adamowicz i Jarosław Grabowicz.

Początki w Corning

Ewelina (Team Leader – Audyt) o możliwości pracy w Corning dowiedziała się całkiem przypadkowo. Kiedy po zakończonym urlopie macierzyńskim zdecydowała się na powrót na rynek pracy, dawna znajoma poinformowała ją o rekrutacji w Corning. Długo nie zastanawiała się nad wysłaniem aplikacji – już w szkole średniej słyszała o światłowodach i ten temat bardzo ją interesował. Jarosław, który teraz jest trenerem operatorów, pracę w Corning rozpoczął dzięki agencji pracy tymczasowej – kiedy rozpadł się jego poprzedni zakład pracy, był zmuszony szukać nowego zatrudnienia. Jak sam przyznaje, wcześniej nie słyszał o firmie ze Strykowa, ale spodobała mu się przedstawiona oferta pracy, krótki proces rekrutacyjny i zakres obowiązków. Nieco inaczej wyglądały początki pracy obecnej Dyrektora Produkcji, Katarzyny: – *To było 12 lat temu. Firmę poznałam na Akademickich Targach Pracy, gdzie odbyłam ciekawą rozmowę z jednym z pracowników – dowiedziałam się, że firma stawia na nowe technologie, rozwój przemysłu i optymalizację procesów. To coś, z czym jako przyszła absolwentka automatyki chciałam mieć do czynienia. Zostałam CV i już po kilku dniach otrzymałam zaproszenie na rozmowę rekrutacyjną, po której przyjęto mnie na praktyki.*

Dziesiątki szkoleń i ciągły rozwój

– *Zaczynałam od stanowiska operatora, na którym pracowałam dwa lata – wspomina Ewelina. – Ale firma nigdy nas nie ograniczała. Każdy, kto tylko chciał się rozwijać, mógł podnosić swoje kompetencje. Byłam zaangażowana, sporo się uczyłam, więc przełożeni mnie docenili i zaproponowali awans. Tak trafiłam do działu kontroli jakości, gdzie najpierw byłam audytorem, a potem starszym audytorem. Po 14 latach na tych stanowiskach awansowałam na Team Leadera, gdzie od roku spełniam się, kierując zespołem. Awanse wiążą się z nowymi obowiązkami i koniecznością podnoszenia swoich kompetencji. Na szczęście Ewelina mogła liczyć na wsparcie firmy, która zapewniła jej wszystkie potrzebne szkolenia.*

Jarosława do zmiany stanowiska pracy na wyższe namówili przełożeni. – *Zaczynałam od pozycji montera. Dzięki firmie zrobiłam potrzebne kursy i zdobywałam kolejne certyfikaty, aż dostałam propozycję objęcia stanowiska trenera. Na początku nie byłam pewna, czy to dobry pomysł, czułam się niepewnie. Do tego, że jestem odpowiednią osobą na to stanowisko, przekonał mnie mój kierownik – powiedział mi, że na pewno świetnie sobie poradzę. Teraz szkolę innych, wdrażam ich w obowiązki, a także pomagam rozwiązywać trudności.*

Katarzyna zaczynała z kolei od praktyk w dziale utrzymania ruchu. Po ich zakończeniu wróciła na studia, ale dzięki dobrej organizacji zajęć i wyrozumiałym przełożonym mogła zostać na pół etatu i jednocześnie skończyć pracę dyplomową. Po jej napisaniu została zatrudniona na stanowisko inżyniera. A to był dopiero początek jej kariery! – *Stopniowo dostawałam większą odpowiedzialność, naturalnie zrodziła się we mnie chęć sprawdzenia się w zarządzaniu zespołem. Dobrze sobie radziłam jako inżynier procesu, więc kierownicze stanowisko było dla mnie kolejnym krokiem. Zaczęłam brać udział w wewnętrznych rekrutacjach Corning i udało mi się awansować na stanowisko zastępcy kierownika działu utrzymania ruchu. Rolą mojego zespołu było zapobieganie awariom – wyjaśnia Katarzyna. – Wtedy był to nowy obszar w fabryce, co dla mnie stało się świetną okazją do rozwoju, jeśli chodzi o różnorodność procesów. Jednak przede wszystkim to stanowisko otworzyło mi drogę do zarządzania ludźmi. Kierowałam wtedy zespołem składającym się z kilkunastu osób.*

Wzrost kompetencji

Katarzyna wspomina, że każdy jej kolejny awans wiązał się z nowymi wyzwaniami i koniecznością zdobywania nowych umiejętności. Jednak na każdym z etapów kariery mogła liczyć zarówno na udział w profesjonalnych kursach, jak i wsparcie zespołu. – *Mamy w Corningu kluczową zasadę, której się trzymamy. 10% wiedzy zdobywamy na szkoleniach i kursach, które finansuje nam firma. 20% uzyskujemy poprzez mentoring i możliwość uczenia się od specjalistów z większym doświadczeniem, natomiast 70% stanowi rozwój poprzez pracę. Oprócz możliwości nabywania umiejętności ściśle technicznych, Ewelina cieszy się także z szansy rozwijania umiejętności miękkich, które wykorzystuje także... w życiu prywatnym! – Asertywność, umiejętność komunikacji, sposoby radzenia sobie z trudnymi sytuacjami to tylko część zagadnień, które mogłam poznać na licznych warsztatach. Kiedyś byłam bardzo nieśmiała. Teraz, dzięki awansom i szlifowaniu swoich zdolności interpersonalnych, wszystko się zmieniło.*

Plany na przyszłość

Rozwojowi sprzyja pozytywna atmosfera. – *Na każdym etapie kariery, począwszy od praktyk po stanowisko managerskie, spotykałam się z życzliwością – potwierdza Katarzyna. – Jest też duży szacunek do pracy i ludzi, z którymi się pracuje. Jesteśmy skupieni na celach, ale nigdy nie zapominamy o relacjach koleżeńskich. Z każdym można porozmawiać, wymienić się spostrzeżeniami albo poprosić o radę. Corning organizuje też dla nas różne inicjatywy: pikniki i imprezy integracyjne. Doświadczylam tu wielu miłych sytuacji.*

Corning daje duże możliwości rozwoju kariery tym, którzy chcą się uczyć i doskonalić umiejętności. – *Zawsze chętnie przyjmowałam propozycje zmiany stanowiska i z każdą rolą coraz łatwiej adaptowałam się w nowym środowisku. Oczywiście, miałam obawy. Każdy je ma, ale nie można pozwolić, żeby one nas hamowały – mówi Katarzyna.*



Ewelina Michalska



Katarzyna Adamowicz



Jarosław Grabowicz

Na pytanie o kolejne awanse odpowiadają zgodnie... czemu nie!

Dzięki wsparciu firmy każdy w Corning może budować własną ścieżkę rozwoju.

www.corning.com/praca

Gmina Nieborów | Drugie podejście do secesji

Bełchów chce swojej gminy

Dwa tygodnie temu odżyła – po 3 latach – inicjatywa powołania do życia gminy Bełchów. Miałyby ją tworzyć sołectwa Bełchów Wieś, Bełchów Osiedle, Dzierzgowek, Dzierzgow, Chylenieć i Michałówek z gminy Nieborów oraz Polesie z gminy Łyszkowice. Na pierwszym zebraniu wiejskim w tej sprawie, 10 lutego w Dzierzgowku, 75 mieszkańców jednomyślnie zagłosowało jednak przeciwko udziałowi w tej inicjatywie.

Mieszkańców biorących udział w tym zebraniu najbardziej oburzyły słowa Marka Sekuły, wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Mieszkańców Bełchowa i Okolic – organizacji, której zarząd firmuje inicjatywę powołania nowej gminy. Kilkakrotnie zadawano mu pytanie czy jeśli mieszkańcy na zebraniu nie zgodzą się, aby Dzierzgowek brał udział w inicjatywie, nazwa miejscowości znajdzie się w wystąpieniu do organów, które zajmują się analizą i procedurą powołania nowych samorządów. Sekuła tego wprost nie obiecał, co wywołało na sali burzę.

Już po spotkaniu, Marek Sekuła w rozmowie telefonicznej z nami powiedział, że w zebraniu wzięli udział przede wszystkim członkowie rodzin sołtysa Mariusza Pękosza i radnego Krzysztofa Osóbki (wyraźnych przeciwników inicjatywy), określił je mianem rodzinno-biznesowego. Kwestionował też wynik głosowania, mówiąc, że nikt w jawnym głosowaniu w takim towarzystwie nie podniósłby ręki za gminą Bełchów. Jego zdaniem, właściwym było przeprowadzenie głosowania tajnego – ale tego nikt na zebraniu nie proponował. Zadawanie mu pytań nazwał atakiem i stawianiem pod ścianą.

Tymczasem mieszkańcy chcieli od Marka Suskiego dowiedzieć się, jakie są plany inicjatorów powołania gminy, jaką grupą ma dla nich propozycję, na czym konkretnie zyskają. Odpowiedzi nie otrzymali. Sekuła powtarzał, że obecna inicjatywa ma charakter intencjonalny, że zarząd zamierza skierować do wojewody prośbę o sprawdzenie możliwości powstania i funkcjonowania gminy Bełchów – chodzi przede wszystkim o niezależne wyliczenie, czy budżet, którym by dysponował nowy samorząd, pozwoli mu funkcjonować. Ale pytanie z sali, co się stanie, gdy wojewoda uzna, że gmi-

nę można powołać i czy wdroży wówczas procedury to umożliwiające, pozostało bez odpowiedzi.

Po spotkaniu rozmawialiśmy z kilkoma osobami, które brały w nim udział i oceniają, że inicjatorzy byli nieprzygotowani. – Sekuła zarzucił nam, że jest atakowany, ale nie miał żadnego argumentu, aby przekonać nas do tej idei. Ta sama parafia i poczta to trochę mało. Tu potrzebna jest konkretna wizja – powiedział nam jeden z mieszkańców. Inny dodał – Widać, że w Bełchowie wszystko zaplanowano, inwestycje, rozwój, a o nas chyba zapomniano, mielibyśmy być kwiatkiem do kożucha.

Dzierzgowek zdecydowanie przeciw

Sołtys Pękosz po spotkaniu powiedział nam, że jest zadowolony nie tylko z wyniku głosowania, ale także z frekwencji. – 75 osób na zebraniu wiejskim to prawie 1/4 mieszkańców, to bardzo dużo, zazwyczaj bierze w nich dużo mniej osób. Dodał, że niezależnie od ilości osób biorących udział w zebraniu wiejskim podejmowane na nim decyzje są wiążące dla całej danej społeczności. Uchwały mają moc prawną. Wyraził też nadzieję, że wystarczy to, aby inicjatorzy wykreślili Dzierzgowek z listy miejscowości, które znajdują się w ewentualnym wniosku.

Zbieranie podpisów

Pękosz na zebraniu mówił też, że zwolennicy powołania gminy Bełchów, mimo znanego terminu zwołania zebrania wiejskiego, zbierali na terenie Dzierzgowka podpisy pod inicjatywą. Sekuła w rozmowie z nami nie był w stanie powiedzieć, kto zbierał podpisy i ile osób wpisało się na te listy z Dzierzgowka. Powiedział, że w Bełchowie Osiedlu on zbiera podpisy, na liście składa je wiele osób, tylko pojedyncze odmawiają mówiąc że są niezdecydowane lub nie popierają idei. Nie potrafił



Za stołem prezydiąlnym zebrania w Dzierzgowku zasiedli:

od lewej: Mirosław Ptasiński, Jan Kacprzak i Marek Sekuła

– Stowarzyszenie Mieszkańców Bełchowa i Okolic,

dalej radny Krzysztof Osóbka i sołtys Dzierzgowka Mariusz Pękosz.



Sekuła zarzucił nam, że jest atakowany, ale nie miał żadnego argumentu, aby przekonać nas do tej idei. Ta sama parafia i poczta to trochę mało. Tu potrzebna jest konkretna wizja.

nam powiedzieć ile podpisów zebrano, podobno ponad 300 na 1,6 tys. mieszkańców.

Jaka rola Dariusza Kosmatki

Na zebraniu głos zabrał też radny z Dzierzgowka i przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Osóbka. Zapytał on Sekułę o Dariusza Kosmatkę, dlaczego nie bierze udziału w zebraniu, skoro 5 lutego na spotkaniu w GOK Bełchów, gdzie przedstawiono ideę powołania nowej gminy, Kosmatka miał być drugą, po Sekule osobą prowadzącą spotkanie. Mimo tak oczywistych faktów Kosmatka w rozmowie z nami zaprzeczył, jakoby w inicjatywie tej czynnie uczestniczył.

Osóbka powiedział też, że na tym spotkaniu inicjatorzy mieli dużo więcej do powiedzenia odnośnie planów powołania gminy. Była m.in. mowa o umieszczeniu Urzędu Gminy Bełchów

uważa też, że niewykorzystywane są przez gminę Nieborów szanse inwestycyjne, jakie stwarza bliskie sąsiedztwo autostrady A2 – to samo słyszeliśmy też od mieszkańców Polesia. Przedstawiciel stowarzyszenia, z którym rozmawialiśmy, nie przeczy zresztą, że pomijając już inne argumenty, pomysł popierają także mieszkańcy, którzy po prostu nie są zadowoleni z polityki gminnej, o której często się mówią, że jest już „skostniała”. Wielu mieszkańców liczyło na zmiany, jakie miały nastąpić za nowego wójta, ale teraz mają wrażenie, że wszystkie działa na zasadach ustalonych już wcześniej – mówi nasz rozmówca, prosząc o zachowanie anonimowości. – Sam też mam wrażenie, że nie rozwijamy się tak szybko, jak inne gminy o podobnych uwarunkowaniach. **tm**

w pomieszczeniach budynku po Gimnazjum w Dzierzgowku. Dodał, że inicjatorzy tak się zapędzili w swoim pomysle, że nie mieli świadomości, iż obecnie są tam tylko trzy wolne sale.

Ile pieniędzy do dyspozycji

Osóbka przedstawił swoje wyliczenia dotyczące budżetu jakim mogłaby posługiwać się gmina Bełchów. Skrytykował jako nierealistyczne oczekiwania, że wyniesie on trzecią część budżetu gminy Nieborów – w tym roku 45 mln zł, czyli około 15 mln zł, z czego 6 mln zł miałoby być przeznaczone na inwestycje – takie wyliczenie padało na spotkaniu 5 lutego w GOK Bełchów. Jego zdaniem, budżet nowej gminy będzie dużo skromniejszy, określił, go na 8,5 mln zł (bez 500 plus, opłat za śmieci i opłat za wodę). – Moje wyliczenia mogą być niedokładne, ale mogą mylić się o 10 %, ale i tak będzie brakować, a o znaczących inwestycjach można zapomnieć. Do tego należy doliczyć koszty uruchomienia nowego samorządu, zakup wyposażenia urzędu, zakup oprogramowania, zatrudnienie urzędników ich szkoleń, wdrażania – to jest ogromny problem już w gminie Nieborów, gdzie na odpowiedzialne stanowisko trudno znaleźć odpowiedniego kandydata. Sekuła zwrócił nam jednak uwagę, że Osóbka licząc nie rozdzielił subwencji oświatowej i wydatków własnych gminy na szkoły. Wrzucił to do jednego worka, i dlatego mu się budżet przyszłej gminy nie spina.

Zdaniem wójta

Głos zabrał na zebraniu w Dzierzgowku także wójt Jarosław Papuga. Mówił jak np. rozłożyłyby się mandaty w Radzie Gminy Bełchów. W każdym układzie większość w 15-osobowym składzie byłaby z Bełchowa.

ARGUMENTY ZA

Gmina Bełchów skupi sześć sołectw o łącznej liczbie 3876 mieszkańców. Za utworzeniem Gminy Bełchów przemawiają:

1. Uwarunkowania historyczne.
2. Jednoczy nas jedna parafia, jedna poczta, Ośrodek Kultury, Biblioteka, świetlica wiejska, ośrodek zdrowia, targowisko, stacja kolejowa, dwie szkoły podstawowe, przedszkola i żłobek.
3. Trzy prężnie działające jednostki OSP.
4. Kilka lokalnych organizacji.
5. Zalew w Bełchowie i dobrze działający

– W samorządzie jestem od 2002 roku i pamiętam jak z Bełchowa było trzech radnych, a Dzierzgowka nikogo i były to trudne czasy dla Dzierzgowka – ostrzegł. Powiedział też, że zdziwiony jest zaangażowaniem w inicjatywę Dariusza Kosmatki i przypomniał, jak ten trzy lata temu, gdy także były starania o powołanie gminy Bełchów wziął w ręce pęczek zapalek i pokazywał jak trudno jest je złamać i odnosił to do jedności gminy Nieborów, która w obecnym kształcie jest silna.

Wójt dodał też, odnosząc się do pomijania w wydatkach inwestycyjnych gminy Nieborów – Bełchowa, szczególnie Bełchowa Osiedla, że rada Gminy musi godzić interesy mieszkańców wszystkich miejscowości i że od dawna jest tak, że południe gminy zarzuca, że pieniądze idą na północ, zaś północ, że są inwestowane na południe.

Nam powiedział też, że nie rozumie inicjatywy – jednym z powodów odłączenia się od gminy Nieborów ma być odwiekane od lat budowa kanalizacji na osiedlu w Bełchowie, podczas nie tak dawno odbyło się nieformalne zebranie radnych z projektantem kanalizacji i ustalono, że Bełchów Osiedle będzie traktowany w tym względzie priorytetowo. W tego rocznym budżecie przewidziano 100 tys. na projekt oczyszczalni i sieci, a w przyszłym mają rozpocząć się pierwsze prace, w sumie skanalizowanie osiedla oraz

TRZY LATA TEMU TEŻ BYŁA PRÓBA

Starania o utworzenie gminy Bełchów grupa inicjatywna, w której wtedy pierwsze skrzypce grał radny Henryk Bakalarski, podejmowała już 3 lata temu. 30 marca 2017 skierowała do Rady Ministrów wnioski o jej utworzenie. Za poparciem tego pomysłu opowiedziało się ponad 500 mieszkańców, głównie Bełchowa. W kolejnych tygodniach sołectwa Dzierzgow i Dzierzgowek skierowały do Rady Ministrów swoje pisma, w których informowały, że mieszkańcy miejscowości uczestniczący w zebraniach wiejskich negatywnie podeszli do pomysłu. Sprawa zakończyła się wówczas w czerwcu, gdy sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek, stwierdził w piśmie do inicjatorów, że jeśli z inicjatywą powołania nowej gminy występuje grupa mieszkańców, to powinna

Dzierzgowka, gdzie miałyby powstać oczyszczalnia kosztowałyby około 10 mln zł, które gmina wyda w oparciu o zewnętrzne dotacje w ciągu najbliższych lat. Dodał też, że w tym roku w budżecie gminy wydatki inwestycyjne na Bełchów są przewidziane w wysokości 1,4 mln zł (szczegóły w tekście o budżecie gminy na str. 7). nie jest jednak pewne, czy radni gminni na inicjatywę secesji Bełchowa z nich nie zrezygnują, tak było trzy lata temu, zrezygnowano m.in. z projektowania drogi przez tereny inwestycyjne na Chyleniecu i Dzierzgowie, w tym roku inwestycja wróciła do budżetu. Jak zachowają się tym razem?

Kto za, kto przeciw

O inicjatywie secesji Bełchowa rozmawialiśmy z kilkoma osobami, sołtysami, radnymi i mieszkańcami i okolicy. Wiceprzewodniczący RG Nieborów, radny z Bełchowa Osiedla Henryk Bakalarski, który z inicjatywą też jest łączony, powiedział nam, że w niej bezpośrednio nie uczestniczy, ale jej kibicuje. Inny radny z Bełchowa Tomasz Zimny powiedział, że nie może poprzeć pomysłu, bo w kampanii wyborczej mówił o jedności gminy, czeka na rozwój sytuacji. Radna z Bełchowa Wsi Bogusława Tomczak powiedziała nam, że o sprawie nie wie, nie proszono jej na spotkanie 6 lutego w GOK, osobiście jest przeciwna inicjatywie. Sołtys Dzierzgowka Marzenna Kosmatka nie chciała wyrazić swego zdania w tej sprawie. Sołtys Bełchowa Wsi Teresa Multan powiedziała wprost, że jest przeciwna inicjatywie. Sołtys Chylerca Łucji Świątkowskiej nie zaproszono na spotkanie 5 lutego, powiedziała nam, że nie zna tematu. **tb**

ona wystąpić z inicjatywą przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Zaznacza jednak, że po zgłoszeniu takiego wniosku, wojewoda przeprowadzi analizę, czy: 1) dochody podatkowe na mieszkańca gminy utworzonej nie będą niższe od najniższych dochodów podatkowych na mieszkańca ustalonych dla poszczególnych gmin, 2) czy postulowana gmina nie byłaby mniejsza od najmniejszej pod względem liczby mieszkańców gminy w Polsce. W rozmowie z NŁ kilka tygodni wcześniej Henryk Bakalarski twierdził, że te warunki analizował i doszedł do wniosku, że kryteria te mogłyby być spełnione. Sekretarz stanu zakończył pismo stwierdzeniem, że „Minister właściwy ds. administracji publicznej nie planuje obecne działań w celu wszczęcia procedury (...) w sprawie utworzenia gminy Bełchów”. **tb**

„W 1972 ROKU SPRZEDALI NAM GMINĘ”

Wśród mieszkańców Bełchowa, zwłaszcza tych starszych, nie od dziś panuje przekonanie, że wieś ta powinna pełnić centralną rolę w gminie. W latach 1954–1972 miejscowość była siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej, w której obręb wchodziły także Dzierzgow, Dzierzgowek, Michałówek i Chylenieć, a od 1958 roku także Stachlewa, Polesie i Łąki Sierakowskie. Rady gromadzkie w całym kraju zostały zniesione w 1972 roku. Mieszkańcy Bełchowa liczyli wtedy na to, że to ich miejscowość, a nie Nieborów, zostanie siedzibą gminy. – Wśród starszych mieszkańców mówi się, że wtedy „sprzedali nam gminę” – mówi nam jeden z przedstawicieli Stowarzyszenia Mieszkańców Bełchowa i Okolic. – Oczywiście nie chodzi nam teraz

o dochodzenie kto ją niby sprzedał i w jaki sposób, chcemy podkreślić, że pomysł gminy Bełchów nie wziął się znikąd, jest silnie zakorzeniony w lokalnej świadomości. Mam wrażenie, że niektórzy przeciwnicy pomysłu chcieliby z góry odebrać mieszkańcom prawo do decydowania o ich miejscowości, które przecież mają. Nie znaczy to, że przekonanie o potrzebie utworzenia gminy opiera się wyłącznie na sentymentach. Wielu mieszkańców – podobnie jak w sąsiedniej gminie ci z Polesia i częściowo też Stachlewa – uważają, że wydatki gminne na ich miejscowość są niewspółmierne do tego, jak duży skład procentowy wnoszą do budżetu w podatkach – Bełchów liczy ok. 2300 mieszkańców. Wielu mieszkańców

niewykorzystane tereny inwestycyjne wokół węzła autostradowego Skierniewice. 11. Schyłek rolnictwa spowodował również, że w naszych miejscowościach powstały tereny pod zabudowę mieszkaniową i inwestycje. 12. Od dawna istnieją do dziś niewykorzystane tereny np. po WPRD czy Hucie Szkła. Jako przykłady, że istnieją i dobrze funkcjonują gminy o podobnej ilości mieszkańców (szacuje się, że gmina mogłaby liczyć 3.878 mieszkańców). **tb**

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. **W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!**

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wystąpiła mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretny plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu.

Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki

Aparat to istne dzia-dostwo! Wciąż wypadam z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej.



Halina C. (62 l.) z Mrozów

ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szczęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszających, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapionych szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz

blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.”

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowiedzieć ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem przed rozpoczęciem badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzesate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Wystarczy nakleić

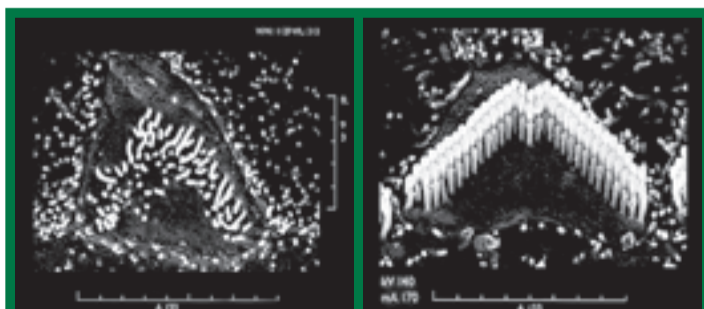
TYLKO do 20 lutego 73% taniej!

Biomagnety plastry przeznaczone są dla osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszających ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretny plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzesatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszania nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretny, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 73% taniej. „Neodymium2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**



Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzesate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzes się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

-73% **REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985** **REKLAMOWANE W TV**

Pierwszym 80 osobom, które zadzwonią do 20 lutego 2020 r., przystępuje **całkowicie darmowa wycena** oraz **gwarantowane 73% dofinansowanie** producenta w momencie zakupu plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych (**przesyłka GRATIS!**)

Zadzwoń: 81 300 36 78
Pon. - niedz.: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Turystyka | Jubileuszowy Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego

Lekcja historii i patriotyzmu w otoczeniu przyrody

Przeszło 260 uczestników w różnym wieku i z różnych okolicznych powiatów przyciągnął w sobotę 8 lutego organizowany już po raz 20. Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego.

Trasa wiodła przez tereny Puszczy Bolimowskiej. Uczestnicy poznawali te tereny zarówno pod kątem przyrodniczym, jak i historycznym.

Głównym organizatorem rajdu był łowicki oddział PTTK, a wspierały go w tym Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej oraz samorządy Łowicza i Bolimowa. Na patrona wybrano postać gen. Ludwika Mierosławskiego (1814-1878), pierwszego dyktatora powstania rozpoczętego w 1863 roku, a tak-



Grupa uczniów Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, jednej z najliczniej reprezentowanych na rajdzie placówek.

że oddział Władysława Stroynowskiego. To właśnie działania tego

oddziału, walczącego w okolicach Bolimowa, były głównym tematem referowanym przez przewod-

ników.

Uczestnicy spotkali się na Starym Rynku w Łowiczu, skąd autokarem dojechali do miejscowości Joachimów-Mogiły, gdzie przy pomniku powstańców złożyli kwiaty, zapalili znicze i wzięli udział w polowej mszy świętej. Przy pomniku swoje własne wiersze dedykowane powstańcom czytał jeden z motocyklistów z Sochaczewa, którzy dołączyli się do rajdu.

Z Joachimowa uczestnicy udali się w trasę wiodącą po Puszczy Bolimowskiej do Skierniewic-Rawki – około 12 km.

W rajdzie wzięli udział przedstawiciele wielu różnych środowisk, w tym sporo dzieci i młodzieży szkolnej. Choć tym razem nie było pełnej rekonstrukcji historycznej, licznie zaangażowali się przedstawiciele Stowarzyszenia Historycznego 10. Pułku Piechoty.

W ośrodku rekreacyjnym Grabskie Siolo w Budach Grabskich pod Skierniewicami, rajd zatrzymał się na dłuższy wypoczynek. Można było posilić się kielbaską i wziąć udział w konkursach sprawdzających wiedzę, jaką uczestnicy wynieśli z przebytej już trasy rajdu. Kiedy komandor rajdu Adam Szymański przez megafon ogłosił rozpoczęcie konkursu wiedzy, na wyznaczonym miej-

scu niemal w jednej chwili zjawili się liczna i pełna zapału grupa dzieci i młodzieży.

Każdy odpoczywał jak chciał, korzystając z różnych obiektów w ośrodku. Po młodzieży widać było, że wędrówka raczej nie pozabawiła jej sił i energii, bo większość wolnego czasu spędziła aktywnie na placu zabaw czy boisku.

– Rajd to spotkanie z innymi ludźmi, a także spotkanie z przyrodą, czyli to, czego nam najbardziej brakuje – mówił nam pan Radosław, jeden z pięciu osadzonych w Zakładzie Karnym w Łowiczu, którzy wzięli udział w rajdzie pod opieką wychowawcy por. Roberta Stępniewskiego. – Mamy taką możliwość 3-4 razy w roku, jeśli chodzi o takie zorganizowane rajdy, bo w ogóle wyjść z wychowawcą jest więcej, mniej więcej raz na miesiąc.

Pan Radosław mówił nam, że dopiero poprzez uczestnictwo w rajdach PTTK, już jako osadzony, zaczął interesować się bardziej historią lokalną. – Teraz na przykład, gdy czytam „Kamerdynera” i trafiam na wzmiankę o bitwie nad Rawką, to od razu wiem o co chodzi, a kiedyś prawdopodobnie nie zwróciłbym na to większej uwagi. **tm**



Świetna zabawa na balu seniorów z Bratkowic.

Łowicz | Dla seniorów z Bratkowic

Wytańczyli się za wszystkie czasy

Około 120 osób bawiło się w sobotę 8 lutego na balu karnawałowym, jaki Zarząd Osiedla Bratkowice zorganizował w restauracji Kulinarne Mosty dla seniorów ze swojej dzielnicy.

Seniorzy najpierw zjedli obiad, zaś później mogli się częstować przekąskami i bawić przy dźwiękach muzyki, jaką wybrał dla nich DJ Papuzzi – również mieszkaniec Bratkowic. Z gło-

śników słychać było disco polo, Abbę oraz największe przeboje lat 70.

Przy dźwiękach utworu „Mydełko Fa” wybrano 6 najlepiej tańczących par. – Niektórzy ru-

szali się tak, że niejeden 20-latek mógłby im pozazdrościć – mówi organizatorzy. A o tym, że bawili się dobrze, może świadczyć fakt, iż rozpoczęła o godz. 16.00 impreza skończyła się dopiero po 22.00.

Już po zakończeniu balu seniorzy chwalili jego przygotowanie, a także cieszyli się z możliwości spotkania, integracji i wspólnej zabawy. **aa**

Będąc sekretarzem w zarządzie osiedla Kamila Znyk powiedziała nam, że w tym roku zmieniono nie tylko miejsce zabawy (poprzednie odbywały się w sali przy ul. Floriana), ale też formę rejestracji uczestników – po raz pierwszy wprowadzono zapisy. Dzięki nim można było oszacować ile osób przyjdzie i uzyskać pewność, że w większości będą to mieszkańcy Bratkowic. **aa**



Na początku wszyscy jeszcze siedzieli przy stole, po obiedzie ruszyli na parkiet.

Gmina Nieborów | Gminny Dzień Kobiet

Wszystkie koła razem świętowały

Choć do 8 marca jeszcze miesiąc, to sezon imprez z okazji Dnia Kobiet można już uznać za otwarty. 8 lutego w sali OSP w Belchowie byliśmy na gminnej uroczystości dedykowanej wszystkim paniom.

W imprezie organizowanej przez Gminną Radę Kobiet, OSP i urząd gminy wzięły udział 152 osoby – w większości to kobiety, ale byli też panowie wspierający

je przy organizacji, a także, wśród zaproszonych gości, przedstawiciele władz każdego szczebla – od gminnego po Sejm RR.

Określenie „gminny” nie jest w tym przypadku na wyrost, bo były przedstawicielki wszystkich działających na terenie gminy Nieborów Kół Gospodyń Wiejskich i organizacji o podobnym charakterze – jest ich obecnie 13, w tym także nowa organizacja, jaką jest

Koło Gospodyń Wiejskich i Gospodarzy w Dzierżgówku. Poza tym przybyły też delegatki podobnych organizacji ze wszystkich gmin powiatu łowickiego.

Oprawę muzyczną zapewnił zespół Modar Junior. Niespodzianką był też występ artystyczny „Bełchowskich Cyganieczek”, czyli trzech dziewczynek w efektownych, barwnych sukniach, inspirowanych tańcami i muzyką romską. **tm**

Edukacja | Studniówki szkół z Bolimowa i Zduńskiej Dąbrowy

Wzorowo przygotowani do poloneza

Egzaminy maturalne już w maju, tymczasem dobiegł końca długi w tym roku sezon studniówkowy.

8 lutego równolegle bawili się maturzyści dwóch szkół z naszego regionu – Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Bolimowie oraz Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Ustawicznego w Zduńskiej Dąbrowie.

Można powiedzieć, że były to bale małe, kameralne, choć z blaskiem i gracją. Uczniowie szkoły z Bolimowa bawili się w Łowiczu, w restauracji „Szkielka”. Była to jedna klasa, o profilu

mundurowym, bowiem to jedyna w tym roku szkolnym klasa IV w tej szkole. – Może wcześniej trochę stresu było, bo to jedyny taki bal w życiu, więc każdemu zależy, żeby wszystko dobrze wypadło – mówiły nam jeszcze przed próbą generalną poloneza Wiktoria Matych i Edyta Chlebna. – Im bliżej jednak tego poloneza, tym bardziej jesteśmy spokojne, wszystko jest przecież dopięte na ostatni guzik.

Również tuż po godzinie 19.00, ale w szkole w Zduńskiej Dąbrowie, hasłem „Poloneza czas zacząć!” sygnal swoim uczniom dał dyrektor szkoły Stanisław Kosmowski. Studniówka została tam zorganizowana w murach szko-



Uczniowie ze Zduńskiej Dąbrowy przed rozpoczęciem studniówki zrobili sobie małą sesję zdjęciową.

ły – kiedyś było to czymś oczywistym, a placówka ze Zduńskiej Dąbrowy, jako jedna z nielicznych w naszym powiecie, pozostaje tej tradycji wierna. Wychowawca Piotr Suma bardzo dobrze przygotował uczniów do poloneza, za co był jedną z pierwszych osób wspomnianych w podziękowaniach wygłoszonych przez reprezentację maturzystów i ich rodziców. Dziękowano też dyrekcji, wychowawcom klas, wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły.

Były to ostatnie w tym roku bale studniówkowe szkół z powiatu łowickiego. Można też dodać, że na terenie powiatu łowickiego – bo w sali Mediolan w Strzelcewie – w minioną sobotę bawili się też maturzyści LO im. Bolesława Prusa w Skierniewicach. **tm**



Próba generalna poloneza uczniów z Bolimowa.

Łaguszew | Dzień Seniora Są jak drudzy rodzice

Cudowne chwile spędzili dziadkowie ze swoimi wnukami podczas Dnia Seniora, jaki we wtorek, 11 lutego, został zorganizowany w Szkole Podstawowej w Łaguszewie. Tego dnia placówka gościła około 120 gości.

Z programem wierszy i piosenek wystąpili dla swoich babć i dziadków najmłodszy uczniowie tej szkoły, od przedszkolaków po uczniów klas II. Nieco starsi uczniowie, z klas III, IV i V, wystawili przedstawienie na podstawie baśni Hansa Christiana

Andersena pt. „Dziewczynka z zapłakami”, w którym tytułową rolę zagrała Magda Pięta.

Spektakl bardzo spodobał się siedzącym na widowni Helenie Fidyrych, Barbarze Rybus i Alinie Kosiorek, które przyznały, że jego główną zaletą było to, że zawierał elementy nastrojowe i poruszające, ale też humorystyczne. Szczególnie rozbawiła je scena, w której uczeń Jakub Wojda wcielił się w rolę ojca, który przynosił do domu szampa. Część artystyczną obejrzały z zainteresowaniem jeszcze z jednego ważnego powodu: na scenie mogli zobaczyć swoje wnuki.

Widownię zachwyciła Anastazja Szwarocka, która zaprezentowała

piękny układ baletowy, a nawet zrobiła na scenie szpagat. Mama dziewczynki powiedziała nam, że taniec był pasją córki od młodości, zaś od około 2 lat uczęszcza ona na zajęcia z jazzu. – Będę tancerką! – mówi z pewnością Anastazja.

Po występach, seniorzy zostali zaproszeni do sali gimnastycznej, gdzie czekał na nich słodki poczęstunek ciastami, które specjalnie na ten dzień upiekły mamy uczniów. Tam też mogli spędzić czas z ukochanymi wnukami.

– Są dla nas jak drudzy rodzice – powiedziały nam Hanna Materek i Hanna Sekuła o roli babć i dziadków w życiu wnuków. One i inni aktorzy ze szkolnego przedstawienia mówili, że przy babci można nauczyć się gotować i piec ciasta, a z dziadkiem można grać w szachy lub w karty.



aa Uczniowie z radością wystąpili dla swoich babć i dziadków na Dniu Seniora.

FOT. AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

Zielkowice | Udana choinka szkolna

Kleopatra i piraci – i to na jednej imprezie

To nic, że była sobota! 8 lutego uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zielkowicach bardzo chętnie przyszli do szkoły, gdyż tego dnia odbywała się w niej choinka szkolna – jednak z najbardziej oczekiwanych imprez w roku.

W najmłodszej grupie wiekowej dzieci bawiły się w przebraniach, zaś na uznanie zasługiwały stroje: czarownicy (Nadia Kostusiak), kota (Marysia Ryfa), Kleopatry (Marika Grzegorek), pirata (Dawid Siejka) i piratki (Agata Długosz). Wraz ze starszymi uczniami z klas IV-VIII

bawili się natomiast absolwenci, którzy rok temu opuścili mury tej szkoły.

Szkolna choinka była przepełniona tańcem i konkursami dla uczestników. Zabawę prowadził opiekunowie Samorządu Uczniowskiego – Karolina Krzewik-Zielent i Kamil Cieślak. aa



Mikołaj odwiedził dzieci podczas szkolnej choinki.

FOT. SP. ZIELKOWICE

Wicie | Pojemnik na nakrętki

Serce wsi

W sąsiedztwie remizy OSP i sklepu w Wiciu jakiś czas temu został ustawiony ogólnodostępny pojemnik w kształcie serca, do którego można wrzucać plastikowe nakrętki. To inicjatywa działającego w tej miejscowości Stowarzyszenia „Dla Naszej Wsi”.

Prezes Jadwiga Wróbel powiedziała nam, że pomysł od początku spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, a mieszkańcy chętnie zapełniają pojemnik nakrętkami. Zostaną one przekazane na wsparcie leczenia niepełnosprawnych dzieci z Łowicza, Marysi Szkop



Pojemnik na nakrętki został ustawiony w Wiciu.

i Jakuba Chrabańskiego. Zbieranie nakrętek od butelek typu PET (głównie o nie chodzi) i sprzedaż ich firmom zajmującym się recyklingiem, aby zysk przekazać na wsparcie leczenia konkretnych osób, nadal jest dość popularne. aa

FOT. AGNIESZKA ANTOSIEWICZ



Uczniowie ZSP nr 4 w Warszawie, podczas wycieczki do Sejmu RP i Telewizji Polskiej.

Warszawa | ZSP 4 na wycieczce

W Sejmie i siedzibie TVP

3 lutego uczniowie klasy 1 liceum o profilu humanistyczno-językowym z ZSP nr 4 w Łowiczu uczestniczyli w bardzo ciekawej wycieczce do Warszawy, w czasie której zwiedzili Sejm RP oraz siedzibę TVP.

Wędrując po kompleksie budynków Sejmu uczniowie dowiedzieli się jakie funkcje spełnia ta instytucja, jak przebiega uchwalanie ustaw, na czym polega praca posła oraz jak kształtował się pol-

ski parlament na przestrzeni wieków. W Sejmie panowała akurat atmosfera oczekiwania na zaplanowaną tego dnia wizytę prezydenta Francji Emmanuela Macrona. W głównym holu gromadzili się dziennikarze, a uczniowie Ekonomika mieli okazję przyjrzeć się ich pracy.

Drugim etapem wycieczki była wizyta w budynku Telewizji Polskiej. Wędrowka przez studia telewizyjne, garderoby, rekwizytornie

i pomieszczenia reżyserskie dostarczyła wszystkim wielu wrażeń.

Grupie udało się nawet spotkać Krzysztofa Rześniowieckiego – dziennikarza prowadzącego „Pytanie na śniadanie Bis, czyli co nas rozbawiło w tym tygodniu” oraz sfotografować się z Justyną Ducką – aktorką grającą w „Koronie królów” oraz w serialach „Na dobre i na złe” i „Zakochani nie spodzianką dla zwiedzających był spacer po rynku średniowiecznego Krakowa – oczywiście na planie „Korony królów”. oprac. aa

Łowicz | „Młodzież zapobiega pożarom” Budowanie świadomości

W środę 26 lutego o godz. 10, w siedzibie OSP w Łowiczu przy ul. Św. Floriana 1, odbędzie się miejski etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”.

Jego celem jest popularyzacja przepisów przeciwpożarowych, ratownictwa, ale również historii pożarnictwa w naszym kraju.

Tradycyjnie odbędzie się test pisemny, po którym uczestni-

cy z największą ilością punktów przystąpią do części ustnej. Na zwycięzców czekają nagrody rzeczowe i dyplomy; laureaci zakwalifikowani zostaną do etapu powiatowego. Reprezentacja szkoły to 3-5 uczennic lub uczniów, szkoła może ich zgłosić w dniu turnieju, na 15 minut przed rozpoczęciem. opr. wal

REKLAMA

PRAWDZIWI PROFESJONALIŚCI. ZAWSZE GOTOWY DO DZIAŁANIA.

FIAT PROFESSIONAL TO EKONOMICZNE, WSZECHSTRONNE I BEZPIECZNE AUTO DO PRZEWOZU TOWARÓW I OSÓB.

DUCATO, NAJCZĘŚCIEJ WYBIERANY W POLSCE FURGON, Z RABATEM AŻ DO 16 000 ZŁ! TERAZ JESZCZE BARDZIEJ NIEZAWODNY DZIĘKI NOWYM SILNIKOM EURO 6D, ZAPEWNIĄCYM LEPSZE OSIĄGI.

Fiat Ducato, najczęściej wybierany furgon w Polsce – według danych IBVM SAMAR za okres od stycznia do października 2019 r. Promocja objęta się samochodami Fiat Ducato z rocznika 2019, dostępnymi na stronie: <https://salon.fiatprofessional.pl/?model=ducato>. Dane spółki: FCA Poland S.A., z siedzibą w Bielsku-Białej, ul. Grzybskiego 141. Więcej informacji nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego i ma charakter informacyjny. Prezentacja produktu ma charakter poglądowy, rzeczywisty wygląd i cenę samochodu oraz opcje wyposażenia mogą się różnić od prezentowanych na zdjęciu. Fiat Ducato: emisja CO₂ od 198 do 208 g/km, średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 7,5 do 7,8 l/100 km. Szczegółowe informacje o modelu i opcjach pojazdu, pojeździe dotykany w tej dziedzinie, konstrukcji pojazdów zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie <https://www.fiatprofessional.com/pl>. FCA BANK POLSKA

PROFESJONALNY JAK TY

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT SPÓŁKA JAWNA | Autoryzowany Dealer FIAT | Łowicz ul. Bolimowska 75, tel. 46 830 04 44

402124

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 1.02.2020 – 7.02.2020

† 1 lutego: Jan Bończak, l.65;
Stanisława Kotecka, l.95;
Daniel Bury, l.33.

† 2 lutego: Ewa Janina
Każmierczak, l.62;
Tadeusz Piekacz, l.91.

† 3 lutego: Karol Marszałek, l.72.

† 4 lutego: Henryk Olaczek, l.80;
Marianna Chałupska, l.89.

† 5 lutego:
Katarzyna Michalska, l.50;
Janusz Korczak, l.58.

† 6 lutego: Jan Tybuś, l.61;
Helena Kucharek, l.81;
Danuta Zimna, l.64;

Marianna Skoneczna, l.88.

† 7 lutego:
Józef Jerzy Rykowski, l.81.

Panu Adamowi Domeradzkiemu
oraz najbliższemu tragicznie zmarłej

ŚP.

Kasi Domeradzkiej

składamy wyrazy współczucia

Wiadomość o tragicznej śmierci śp. Kasi,
wstrząsnęła nami dogłębnie,
trudno pogodzić się z tak wielką stratą.

Proszę przyjmijcie od współpracowników
z SIME POLSKA
wyrazy najszczerzego współczucia i żalu.

Łącząc się w żałobie i smutku,
Koleżanki i koledzy z SIME Polska

Ze smutkiem żegnamy Koleżankę
– długoletniego pracownika Sądu Rejonowego
w Łowiczu

KATARZYNĘ MICHALSKĄ

Rodzinie i Bliskim

składamy

wyrazy głębokiego współczucia

Prezes Sądu, sędziowie, koleżanki i koledzy

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jerzy Kosiorek (1942-2019)

Urodził się 1 października 1942 roku w Popowie, jego mama miała na imię Franciszka, ojciec – Franciszek. Miał starszego brata Edwarda. Rodzina Kosiorków była bardzo religijna. „(...) pałała gorącą wiarą do Matki Najświętszej i Jej Syna Jezusa Chrystusa, dziękując za wszystkie otrzymane łaski, jak również polecając się na zawsze Miłosierdziu Bożemu i opiece Matki Bożej” – napisał Jerzy Kosiorek o sobie w tzw. „Złotej Księdze” łowickiej pielgrzymki, będącej jej kroniką. To właśnie on założył ją w 1974 roku i prowadził własnoręcznie. Staral się w niej odtworzyć historię pielgrzymowania na Jasną Górę na uroczystość Zesłania Ducha Świętego od 1948 r. Wpisy w niej kończą się śmiercią Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego (zm. 28 maja 1981 roku).

W 1948 roku, gdy Jerzy miał 6 lat, jego mama po raz pierwszy wyruszyła – oczywiście za pozwoleniem męża, co nie mogło umknąć uwadze syna piszącego o tym wiele lat później – na pielgrzymi szlak. Wtedy jeszcze pielgrzymka ruszała z kościoła Świętego Ducha, a nie tak jak obecnie (od 1962 roku) – z kościoła sióstr bernardynek. Jej radość i wdzięczność za to, że mogła uczestniczyć w takim wyjątkowym wydarzeniu, była tak wielka, że odtąd co roku pielgrzymowała. W domowych obowiązkach zastępowała ją wówczas szwagierka (siostra męża) Franciszka Sianoszek.

Cudowne uzdrowienie

2 czerwca 1955 roku, mając 13 lat, Jerzy Kosiorek uległ wypadkowi. Związane to było z niewielką hodowlą królików, jaką wówczas prowadził. Wszystko zaczęło się od tego, że dostał kilka małych królików od pana Marszałka, mieszkającego przy ul. Warszawskiej. Umieścił je w klatce. Okazało się, że otwory w kratce klatki są dla nich za duże i króliki przez nie mogły przejść. Wziął pęk drutu, żeby go przepieścić, zmniejszając otwory. Pokryty rdzą i ostro zakończony drut wsadził sobie

niechcący do prawego oka. Poczł straszny ból i nie mógł oka otworzyć.

Rodzice nie wiedząc co można zrobić zdecydowali, że następnego dnia pojedą z nim do Łowicza do okulisty – w dniu wypadku specjalista miał nie przyjmować. Położyli syna, który z związał się z powodu silnego bólu, do łóżka. Czy mogli coś jeszcze zrobić? Jako ludzie wierzący ukłękali przy nim i modlili się do Matki Bożej, prosząc o pomoc i ratunek. W ich przekonaniu to, co się później stało, było cudem. Mama – jak relacjonuje Jerzy Kosiorek – z wiarą i pobożnością sięgnęła po wino pochodzące z Sanktuarium w Gidlach i dała synowi kilka kropli do wypicia. Zwiłżyła też tym winem wacik i przyłożyła do zranionego oka. Po czym 13-latek zapadł w głęboki sen i wytrwał w nim do rana.

Następnego dnia rodzice pojechali z Jurkiem najpierw do okulisty w Łowiczu. Ta zdecydowała, że chłopak natychmiast musi trafić do okulisty kliniki. Rodzice zawieźli go do prywatnego gabinetu prof. Janusza Sobańskiego do Łodzi, który skierował do kliniki przy ul. Kopcińskiego, którą kierował. Tak Jerzy Kosiorek miał być operowany i była nawet obawa, że konieczna będzie amputacja oka. Operacji jednak udało się uniknąć – i tej która byłaby najgorszym scenariuszem, i każdej innej. Chłopak miał tylko drobne zabiegi, a jego stan już następnego dnia był znacznie lepszy. Profesor miał powiedzieć do ojca pacjenta: „Operacji nie było i chyba nie będzie. To oko wprost cudownie się goi. Nie umiem tego wytłumaczyć”. Po 18 dniach Jerzy wrócił do domu, po wypadku został mu na całe życie niewielki ślad.



■ Jerzy Kosiorek (1942-2019)

Wychowywał się w Popowie pod Łowiczem, gdzie pomagał swoim rodzicom w gospodarstwie. Zawodowo pracował w Sztuce Łowickiej. Jerzy Kosiorek znany był jako choreograf wielu zespołów pieśni i tańca, za co w 2016 roku został uhonorowany przyznawaną przez powiat łowicki nagrodą – Łowicką Różą. Przede wszystkim – jako przewodnik majowej Łowickiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Funkcję tę sprawował przez 22 lata. Bo jak sam o sobie napisał – swoje życie w całości oddał Matce Bożej Królowej Polski.

Pielgrzymował niemal co roku

W 1956 r., jako uczeń klasy siódmej, Jerzy Kosiorek po raz pierwszy wziął udział w pielgrzymce, podczas której miał okazję podziękować za powrót do zdrowia. Miał jechać w czasie jej trwania na szkolną wycieczkę. Mama jednak zaproponowała, że ona wyruszy na pielgrzymkę z Łowicza w poniedziałek – w dniu, w którym zawsze rusza. Syn miał dołączyć w środę, w Gorzkowicach, do których dojechał pociągiem. Pomysł mamy wpadł 14-latkowi w zachwyty, nie mógł się doczekać dnia, gdy dołączy do pielgrzymów. W swojej kronice opisuje wielką radość, jaka towarzyszyła temu wydarzeniu.



Jasna Góra, rok 1970. Młodzi przewodnicy łowickiej pielgrzymki Wiesław Szkop i Jerzy Kosiorek z weteranem p. Urcusem i o. Eligiuszem.

FOT. ZBIORY PRYWATNE

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
ARKA

KOSZT CAŁKOWITY POGRZEBU
Z TRUMNĄ OD 1590 ZŁ

Sochaczew, ul. Narutowicza 14 Tel. całodobowy 511 511 400

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewska.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

Rok później nie brał udziału w całej pielgrzymce, nad czym bardzo ubolewał. W kolejnych latach chodził regularnie. Warto wspomnieć, że były to czasy, gdy władze komunistyczne nie zezwalały na pielgrzymowanie, w pielgrzymce nie uczestniczył zwykle ksiądz. Miała ona tylko świeckiego przewodnika, którym był Franciszek Perzyna. W 1961 roku Jerzy Kosiorek został pomocnikiem przewodnika „od śpiewu i spraw pielgrzymki”.

Podaje przykłady przesładowania pielgrzymów (1964 rok), legitymowania ich i straszenia przez milicję, robienia zdjęć. Konsekwencjami straszeni byli też gospodarze, u których pielgrzymi mieli nocować. W 1965 roku udało się uzyskać zgodę na przejście pielgrzymki, ale rok później – w rocznicę chrztu Polski, już nie, wtedy jednak brał w niej udział ksiądz.

Franciszek Perzyna za pielgrzymkę w Roku Millenium poniósł konsekwencje – stanął przed kolegium, gdzie nałożono na niego grzywnę. Kara odniosła skutek, zastraszonego zdecydował, że na pielgrzymkę w 1967 roku nie pójdzie. Atrybuty przewodnika pielgrzymki – torbę pątniczą, w której były zeszyty i książki potrzebne w drodze, trafiły w ręce Wiesława Szkopa i Jerzego Kosiorka. Poprowadzili oni pielgrzymkę, ale – choć trudno to sobie wyobrazić – w Gidlach poprzedni przewodnik chciał ją z powrotem przejąć. Młodzi pątnicy mu na to nie pozwolili. Uznali, że skoro przez 4 dni dali sobie radę, to zaprowadzą pielgrzymkę przed oblicze Matki Bożej.

I tak pan Jerzy był przewodnikiem pielgrzymki przez kolejne 22 lata, Wiesław Szkop – do 2000 roku, kiedy przewodnikiem został ks. Wiesław Frelek – który pełnił tę funkcję do chwili obecnej.

Jak relacjonuje w kronice pielgrzymki, zgodę na pielgrzymowanie udało się uzyskać dopiero w 1978 roku. Wtedy też w pielgrzymce ponownie szedł ksiądz, był to Henryk Gniadek – proboszcz parafii w Żłakowie Kościelnym, a mszę na rozpoczęcie pielgrzymki odprawił pochodzący z Kompiny bp Władysław Miziołek.

Jerzy Kosiorek w pielgrzymce tej zrobił sobie przerwę – ponieważ z zespołem z Łyszkowic musiał jechać na dwa koncerty do Warszawy. Dotyczy to drugiej jego pasji, którą był łowicki folklor.

cd. w następnym numerze

Mastki | Charytatywna Impreza dla Adasia

Wspólne zaangażowanie, jeden cel

Społeczność gminy Chaśno oraz Szkoły Podstawowej w Sobocie zorganizowała 7 lutego, już po raz drugi, zabawę, z której dochód został przeznaczony na leczenie Adasia Buczka. Uczeń V klasy Szkoły Podstawowej w Sobocie od pięciu lat dzielnie walczy z białaczką.

Wejściówka na zabawę kosztowała 5 zł (wydano ich około 200), a każdy, kto ją kupił, otrzymywał jakiś drobny podarunek, na przykład słodką przekąskę. Można było też wziąć udział w loterii, aukcji przedmiotów, kupić coś do jedzenia, albo po prostu wrzucić dodatkowy datek do puszek – wszystko to oczywiście zostało przeznaczone na rzecz Adasia. W ten sposób uzbierano 4.880 zł. To oczywiście tylko niewielka część kwoty, jaka jest potrzebna chłopcu, ale liczy się każda pomoc.

Dyrektor szkoły w Sobocie Wojciech Szcześniak przypomina też, że zbliża się termin rozliczania podatku dochodowego,

a jest możliwość przekazania dla Adasia Buczka 1%.

Zabawę prowadził DJ Krystian Matuszewski ze „Studia Impreza”. Inne atrakcje to m.in. malowanie twarzy czy warsztaty hafciarskie z Wandą Telemann. Zajęcia z zumbą poprowadziła Joanna Gałka-Walczkiewicz ze Studia Rampa, zagrał też akordeonista Szymon Mońka, a gwiazdą wieczoru był dycopolowy zespół Cosmo.

Adaś z mamą jest w szpitalu, gdzie przebywa od 7 miesięcy po przeszczepie szpiku, po którym niestety nastąpiły komplikacje. Na imprezie rodzinę reprezentowali jego tata Marek oraz siostry Magdalena i Daria (starszy brat nie mógł, ze względu na obo-



Ciasto czy pajda chleba ze smalcem? Drobne ze sprzedaży przekąsek, po zsumowaniu, też okazały się znaczną częścią zebranej kwoty.

wiązki służbowe). Pan Marek mówił nam, że trudno znaleźć słowa,

które oddałyby wdzięczność całej rodziny wobec wszystkich za-

angażowanych, wszystkim gorąco dziękuję. **tm**

RZUT OKIEM | WARSZTATY URODY



W piątkowy wieczór, 7 lutego, grupa 8 pań spotkała się w bibliotece w Boczkach Chelmońskich (filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Kocierzewie Południowym) na warsztatach pielęgnacji twarzy.

z wykorzystaniem kosmetyków marki Mary Kay. Warsztaty poprowadziła Monika Mańkowska, konsultantka kosmetyczna, znana w powiecie łowickim z aktywności społecznej. Panowała miła, koleżeńska atmosfera. **tm**

Religijne | Potęga Biblii – część 6

Polskie przekłady Biblii

Biblia jest najczęściej tłumaczonym dziełem literackim na świecie i to wielokrotnie na poszczególne języki.

To zdumiewające, zestawiając ten fakt z przekładami takich arcydzieł jak eposy Homera, dramaty Szekspira, powieści Dostojewskiego czy Manna albo poezja Eliota. W wymienionych przykładach na ogół funkcjonuje jeden, góra dwa przekłady. W przypadku Biblii osobnych tłumaczeń jest kilka, a nawet kilkanaście.

Najbardziej znanym przekładem Biblii na nasz język jest Biblia Tysiąclecia. Jej nazwa wiąże się z inicjatywą biblistów polskich, mającą na celu przygotowanie nowego przekładu na Tysiąclecie Chrztu Polski. Ta myśl zrodziła się już w 1939 r. Pomimo wojny i czasów komunistycznych, dzieło zostało ukończone. Wydanie Biblii Tysiąclecia, będącej dziełem polskich biblistów, zbiegło się z inicjatywą Soboru Watykańskiego II, który wyrażał za-

chęć do wprowadzania języków narodowych do liturgii, w tym czytanie Pisma Świętego, w celu lepszego rozumienia przez wiernych. Ten przekład jest czytany w liturgii Kościoła.

Jest jednak wiele innych przekładów Biblii. Siegając do dawnych czasów należy wymienić: (1) Biblia Królowej Zofii (połowa XV w.). Jest to przekład z Wulgaty wydany w dwu tomach na polecenie Zofii Holsztańskiej, ostatniej żony króla Władysława Jagiełły. (2) Biblia Leopolda (1561) – pierwsze drukowane wydanie Pisma Świętego. Przekład dokonany z Wulgaty, a dedykowany królowi Zygmuntowi Augustowi. (3) Biblia Jakuba Wujka (1599) – przekład całej Biblii z Wulgaty, jednak z uwzględnieniem tekstu greckiego. Dodano tutaj wyjaśnienia i streszczenia ksiąg biblijnych. Jest to przykład pięknej polszczyzny z okresu Renesansu. (4) Biblia Gdańska (1632) – przekład z języków oryginalnych przygotowany przez i dla protestantów. (5) Biblia Poznańska (1975) – katolicki przekład z obszernymi

i cennymi komentarzami. (6) Biblia Warszawsko-Praska (1997) – dzieło przetłumaczone z języków oryginalnych przez bpa Kazimierza Romaniuka. (7) Biblia Paulistów (2008) – przekład z języków oryginalnych z obszernymi wstępami, komentarzami i przypisami. (8) Biblia Ekumeniczna (2016) – przekład przygotowany przez ekumeniczny zespół tłumaczy. (9) Biblia Pierwszego Kościoła (2016) – oryginalne zestawienie przekładu Starego Testamentu na podstawie Septuaginty oraz literalnego tłumaczenia Nowego Testamentu.

Wielu polskich poetów także tłumaczyło teksty biblijne, zwłaszcza Księgę Psalmów i inne teksty poetyckie, np.: Rej, Kochanowski, Staff, Brandstaetter, Miłosz. Ponadto są również wydania interlinearne, tzn. pod tekstem oryginalnym (czyli hebrajskim, aramejskim, greckim) jest podpisany polski przekład oraz tłumaczenia wydawane w ramach serii komentarzy naukowych (np. Biblia Lubelska, Nowy Komentarz Biblijny).

Obecnie jest przygotowana gruntowna rewizja Biblii Tysiąclecia jako jej 6. wydanie.

ks. Mariusz Szmajdziński

Łowicz | Parafia na Korabce

III Randka Małżeńska

41 par małżeńskich 8 lutego wzięło udział w organizowanej już po raz trzeci „Randce małżeńskiej” parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w Łowiczu.

Były to pary z bardzo różnym stażem małżeńskim, niektórzy liczyli go w miesiącach, inni w latach, a jeszcze inni w dziesiątkach lat, ale wszyscy wspólnie najpierw modlili się, a potem bawili. W zdecydowanej większości byli to mieszkańcy osiedla Korabka, ale za namową niektórych z nich włączyły się także

małżeństwa ich krewnych bądź znajomych z innych części Łowicza czy innych, pobliskich miejscowości.

Rozpoczęło się od mszy świętej w kościele parafialnym. Odprawiający ją ks. Kamil Goc podczas kazania zachęcał małżonków, aby spróbowali przynajmniej przez cały tydzień każdego dnia odmawiać modlitwę w intencji swojego małżeństwa i rodziny.

Po mszy uczestnicy przenieśli się do restauracji „Polonia w Zaciszu” przy ulicy Kaliskiej, gdzie najpierw zjedli obiad, a potem, do późnych godzin nocnych, bawili się przy tanecznych rytmach i remiksach, głównie opartych na muzyce z lat 70., 80. czy 90. poprzed-

niego stulecia, szczególnie dużo było piosenek zespołu ABBA. Funkcję DJ'a pełnił ks. Kamil, główny inicjator takich randek dla Korabki – choć sam podkreśla, że w organizację zaangażowani byli wszyscy księża z parafii, a także wielu parafian.

– Bawimy się tu z naszymi mężami co roku, bo jest to bardzo fajna impreza, nie pozbawiona też aspektu duchowego – mówiły nam zgodnie Anna Kołaczek i Monika Szchogłuchowicz. – Wzmacniamy w ten sposób więzi między nami. Jest to też oczywiście okazja do spotkania i pobawienia się także z sąsiadami czy innymi znajomymi. **tm**



Parkiet tętnił życiem, taneczne rytmy porywały większość „randkowiczów”.

Kultura

Warszawa | Wystawa „Tworzy się...”

Arkadiusz Hablewski: Malowanie sprawia, że czuję się lepiej

4 lutego w budynku na Powiślu w Warszawie miał miejsce wernisaż wystawy malarskiej łowiczana Arkadiusza Hablewskiego. Jest na nim prezentowanych 60 obrazów, które powstały w ciągu ostatnich 4-5 lat. Wystawa nosi tytuł „Tworzy się...”. Będzie dostępna przez miesiąc.

– 20 lat minęło od momentu, jak zacząłem tak na poważnie malować – mówi Arkadiusz Hablewski. Tematyką pierwszych jego prac były postacie, potem malował też pejzaże, ale ostatecznie odlał się w twórczości abstrakcyjnej. – Swoją pierwszą wystawę miałem w 2001 roku w Łowickim Ośrodku Kultury (który mieścił się wówczas jeszcze, podobnie jak kino Bzura, przy ul. Pijarskiej

– przyp. red.). Jak wspomina malarz – amator, na pierwszej wystawie prezentowane były prace wykonane ołówkiem i pastele – były to portrety i postacie – w tym akty. Mniej więcej rok później Arkadiusz Hablewski miał drugą wystawę – w Muzeum w Łowiczu, wówczas jego prace pokazywane były wraz z obrazami Wojciecha Kutkowskiego.

Ostatni raz publicznie miał okazję prezentować swoje prace w 2017 roku, w tym samym miejscu co obecnie – w Arts Hotelu przy ul. św. Franciszka Salezego.

Bawię się farbą i światłem

Na wystawie „Tworzy się...” można obejrzeć obrazy abstrakcyjne, łowiczanie na pewno zwrócą uwagę na barwne paski, niczym w pasiaku. – Zawsze interesowały mnie pejzaże wielowarstwowe, wielopoziomowe. To jest symboliczne pokazanie światła, który jest niesamowity i nie jest jednakowy – mówi Arkadiusz Hablewski.

Przyznaje, że lubi się bawić światłem i kolorem, na prezen-



Arkadiusz Hablewski na tle barwnych obrazów z warszawskiej wystawy.

towanych obrazach jest dużo farby, która nakładana jest nie tylko pędzlem, ale też szpachelką, przez co uzyskuje się ciekawą fakturę. Na warszawskiej wystawie prezentuje prace, której kompozycja przypomina beton i trzy mniejsze, które nazwał „Kompozycja na betonie”. Są też obrazy, przy nama-

lowaniu których użył farby fluorescencyjnej – która daje różne efekty w zależności od światła i miejsca, z którego są oglądane.

– Malarstwo abstrakcyjne pozwala mi na mnogość technik – mówi w rozmowie z nami Hablewski. Dodaje przy tym, że od lat stara się wypracować swoją

własną technikę, nie chce nikogo naśladować. Chciałoby, aby osoby, które znają jego twórczość, mogły rozpoznać, że to wyszło spod rąk Arka Hablewskiego.

To tylko hobby

Malarstwo nie jest dla Arkadiusza Hablewskiego źródłem utrzymania. To typowe hobby, które dostarcza wiele radości i sprawia, że lepiej się czuje. Czasem, gdy nie jest zadowolony z efektu końcowego, na tym samym płótnie maluje coś innego, drugi czy trzeci raz.

Zawodowo spełnia się jako pedagog – pracuje w przedszkolu w Warszawie. Rzadko sprzedaje obrazy, choć pytany o to przyznaje, że fajnie byłoby je sprzedawać, ale nie ma dostępu do tego rynku.

Wystawę w Arts Hotelu przygotowywał sam. Było to duże przedsięwzięcie logistyczne, ponieważ obrazy przewoził z Łowicza do Warszawy pociągiem, oczywiście nie na raz, lecz partiami. W technicznym montowaniu ich na miejscu pomógł mu pracownik hotelu.

Ponieważ w wernisażu, który odbył się we wtorek, nie wszyscy, którzy by chcieli, mogli uczestniczyć, pan Arkadiusz zaprosił wszystkich chętnych na drugie spotkanie z nim, które odbyło się w niedzielę, 9 lutego, w Arts Hotelu w porze popołudniowej.

mwk

Stary Waliszew Zaproszenie do malowania na szkło

Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic w Starym Waliszewie właśnie ogłosił regulamin jubileuszowej, XV edycji konkursu „Na szkło malowane”, która w tym roku będzie odbywała się pod nazwą „Świat polskich legend”. Termin zgłaszania prac jest odległy, więc chętni do udziału w konkursie mogą się do tego dobrze przygotować.

Regulamin konkursu przewiduje, że mogą być one wykonane farbami do szkła, witrażowymi lub żelowymi, rozmiar pracy jest dowolny, ale – ze względów bezpieczeństwa – praca musi być umieszczona w antyramie.

Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie klas III-VIII szkół podstawowych lub podopieczni warsztatów terapii zajęciowej – w obu przypadkach z powiatu łowickiego. Prace mogą być tylko indywidualne, dany uczestnik może zgłosić tylko jedną pracę. Przewidziano nagrody aż w 4 odrębnych kategoriach, dla poszczególnych grup wiekowych oraz dorosłych, niepełnosprawnych uczestników WTZ.

Termin nadesłania prac wyznaczono na 17 kwietnia. Organizator, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom uczestników, przewidział, że można je dostarczać do szkoły w Starym Waliszewie lub Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu.

Uroczysta podsumowanie konkursu z wręczeniem nagród i otwarciem wystawy malowanych na szkło polskich legend zaplanowano na 29 kwietnia.

mwk

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30,
tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wronecki
- piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(dodatkowo wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia
*padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu
*nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci
*zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
• Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol
Przychodnia ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiałowicz.pl

TERAPIA MANUALNA KREĞOSŁUPA
masaż leczniczy, głęboka oscylacja
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro
4 ZABIEGI 30 zł
Zapisy pod nr tel. 781-934-872

specjalista
LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
dr n. med. Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 46 837-45-41
606-827-070

ARS MEDICA
PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40
www.arsmedica.lowicz.pl
PULMONOLOG
dr Magdalena Klimczak
specjalista chorób płuc
p.o. kierownika Oddziału Rehabilitacji
Pulmonologicznej Centrum
Leczenia Chorób Płuc w Łodzi
Przyjmuje: środy od 16⁰⁰

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med.
Michał Rogowski-Tylman
specjalista dermatolog
► CHOROBY SKÓRY
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE
► ELEKTROKOAGULACJA
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI
CZWARTEK ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 539-337-165

salveo
by Damian Pawłowski
FIZJOTERAPIA
• osteopatia • rehabilitacja
• terapia indiba activ
• terapia manualna
mgr Damian Pawłowski
Łowicz, os. Kostka 1 lok. 5
www.salveopawlowski.pl
tel. 884-300-234

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
▪ profilaktycznych pracowników kierowców
▪ posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
USG jamy brzusznej
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI
▪ masaż leczniczy i relaksacyjny
▪ gimnastyka korekcyjna
▪ usprawnienie po udarze
▪ leczenie ostróg piętowych
▪ kinesiotaping
(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

dr nauk medycznych
Sławomir Kaczor
SPECJALISTA REUMATOLOG
Łowicz, ul. Topolowa 30
PRZYJĘCIA:
po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 506-010-005

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
• odchudzenie dzieci i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciała
tel. 502-375-482
PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz ul. Mickiewicza 20a
www.poradniazywieniowa.pl



FOT. TOMASZ MATYSIAK

Znakomity trębacz Piotr Damasiewicz, był jednym z tych, którzy podczas Och! Film Festiwalu oddali muzyczny hołd mistrzowi.

Łowicz | XX Och! Film Festiwal

Skalpel i przyjaciele w hołdzie dla ikony polskiego jazzu

Czołowa nu jazzowa formacja w Polsce, czyli duet Skalpel (Marcin Cichy i Igor Pudło), zaprezentowała się 7 lutego na scenie kina Fenix w ramach trwającego przez cały luty Och! Film Festiwalu. Wraz ze Skalpelem grali „przyjaciele”, czyli trębacz Piotr Damasiewicz i perkusista Rafał Dutkiewicz.

Muzycy zaprezentowali program „Music for S.”, inspirowany twórczością Tomasza Stańki i jemu też dedykowany. Łączenie klasycznych brzmień z II połowy XX wieku z nowoczesną muzyką

elektroniczną to coś, czym działający od 2000 roku Skalpel zyskał uznanie wśród miłośników jazzu w Polsce i za granicą.

Zapowiadając koncert Mateusza Rudaka przyznał, że jednym z niezrealizowanych nigdy planów Łowickiego Ośrodka Kultury był koncert Tomasza Stańki w Łowiczu. Niestety, legendarny trębacz i kompozytor odszedł 29 lipca 2018 roku. Był to drugi z czterech koncertów w ramach tegorocznego festiwalu. Przed nami jeszcze koncerty Marka Dyjaka – 15 lutego oraz Cykady – 21 lutego. **tm**

Nieborów – Nieśwież | Piękne stroje pojechały na wschód

Z wizytą u kuzynek w Nieświeżu

Damy z Nieborowa jadą z wizytą do swoich kuzynek z Nieświeża – tak żartobliwie opisuje kurator Muzeum w Nieborowie i Arkadii Monika Antczak leitmotyw wystawy, która jutro, 14 lutego, otwarta zostanie w wielkim zamku Radziwiłłów w Nieświeżu na Białorusi.

Główną atrakcją wystawy będą bluzki i suknie Anny z Lubomirskich Radziwiłłowej i rekonstrukcje sukien z portretów przedstawiających nieborowskie damy – czyli to, co my mogliśmy podziwiać na wystawie „Moda nieborowskich dam” otwartej w Nieborowie w marcu ubiegłego roku. Stroje, starannie spakowane w skrzyniach, w poniedziałek 10 lutego wyruszyły za naszą wschodnią granicę, towarzyszyły im manekiny, na które suknie zostaną starannie nałożone i upięte.

Przesyłce towarzyszył pracownik ochrony oraz... opasyły zestaw dokumentów przewozowych z budzącą respekt ilością pieczętek wymaganych przez stronę białoruską. Warto jednak, zdaniem kurator Antczak, ponieść trud pokonywania biurokratycz-

nych przeszkód, by doprowadzić do dobrze rojującej na przyszłość współpracy między dwiema placówkami, z których nieświejska jest młoda, bo przez wiele lat wojennych w tej bodaj najważniejszej siedzibie rodu Radziwiłłów sowieci urządzili i prowadzili szpital psychiatryczny.

Współpraca z tą placówką jest dla muzeum w Nieborowie nowym doświadczeniem. – To jest zderzenie dwóch światów – mówi Monika Antczak. Podkreśla, że nasze placówki muzealne funkcjonują w Europie bez granic, gdzie łatwe jest konsultowanie, sprawdzanie, wymiana naukowa i ludzka. Nieśwież, choć tamtejszy XVI-wieczny zamek Radziwiłłów ma dla Białorusinów znaczenie niemal takie, jak dla nas Wawel, jest daleki od tej ożywczej wymiany, a skala dokonanych tam



FOT. MUZEUM W NIEBOROWIE I ARKADII

Suknia z czarnego tiulu.

Europa pocz. XX w. len, bawełna, tiul, koronka maszynowa.

w okresie komunizmu grabieży była taka, że dziś muszą ratować się kopiami, rekonstrukcjami, niektóre fragmenty budowli rzeczywiście „od-nawiać”. – Ale młode pokolenie muzealników jest tam bardzo otwarte na kontakty i wymianę informacji – mówi kurator muzeum w Nieborowie.

A to życzliwe podejście jest ważne, bo Monika Antczak ma zamiar połączyć wszystkie europejskie siedziby rodu Radziwiłłów w jeden atrakcyjny szlak turystyczny. Prowadziłby on przez tereny Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy i Czech. Nieśwież oraz Ołyka na Ukrainie (tam też był za komuny szpital psychiatryczny, a muzeum nie ma do tej pory) były w gronie tych siedzib największe i najważniejsze, były bowiem siedzibami ordynacji, czyli kompleksów rodowych posiadłości, których nie wolno było dzielić i które zawsze przypadły w spadku najstarszemu synowi dotychczasowego właściciela. Nieborów nie był siedzibą ordynacji, w stosunku do Ołyki i Nieświeża jest rezydencją malutką – ale najlepiej zachowaną.

Wystawę, zaplanowaną na okres aż do 5 kwietnia, będą uzupełniały wachlarze ze zbiorów indywidualnego białoruskiego kolekcjonera oraz drobne przedmioty wypożyczone przez Macieję Radziwiłła, który od kilku lat jest częstym gościem w pałacu w Nieborowie i wspomaga jego działalność. **wal**

Zduńska Dąbrowa | „Zapobiegajmy Pożarom”

Plakat Zuzanny Łykowskiej w ogólnopolskim finale

Zuzanna Łykowska, uczennica klasy III Technikum Architektury Krajobrazu w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie, zajęła III miejsce w wojewódzkim etapie Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Zapobiegajmy Pożarom”.

Plakat wykonany przez nią będzie oceniany w ogólnopolskim finale.

Konkursowa praca to plakat namalowany na kartonie o wy-

miarach 50x70 cm, na którym pokazany jest stary konny wóz strażacki. Jak nam powiedziała Zuzanna, wykonując pracę inspirowała się starymi zdjęciami, ja-

kie znalazła w internecie. Niestety nie było jednego obrazka, na którym byłoby wszystko, aby można było własnoręcznie odwzorować, dlatego inspirację czerpała z kilku zdjęć.

Technika, jakiej użyła, była nietypowa, ponieważ posłużyła się brązową farbą i zaparzoną kawą – wszystko po to, aby uzyskać efekt starego papieru.



FOT. ZS CHR W ZDUŃSKIEJ DĄBROWIE

Zuzanna Łykowska

Warto dodać, że już w ubiegłym roku Zuzanna – wtedy uczennica klasy II czteroletniego techni-



FOT. ZUZANNA ŁYKOWSKA

Konkursowy plakat został wykonany przy użyciu brązowej farby i kawy, które imitują stary papier.

kum, zajęła III miejsce w okręgowym etapie Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych, któ-

ra odbywa się w kilku blokach. Uczennica startowała w bloku architektura krajobrazu. **mwk**

REKLAMA

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

Pracowania RTG i tomografii komputerowej zębów
czynna pon.–pt. 9–18

GABINET STOMATOLOGICZNY GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

IMPLANTY • stomatologia zachowawcza
• dziecięca • RTG • wybielanie
• protetyka • chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

HOLLYDENT
dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, os. Kostka 1 lok. nr 5
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa
• ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ORTODONCJA KONSULTACJE
lek. stom. Paweł Włodkowski
w gabinecie dr Martyniaka

KONSULTACJE W ŁOWICZU
14 lutego w godz. 13-17

Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12
501-707-969, 602-243-836

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA
Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
ZDJĘCIA CYFROWE:
• pantomogram • cefalometryczne

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁÓWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Główno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Czynna: pon. i czw. 13.00-19.00
wt., śr. i pt. 12.00-18.00

Łowicz, ul. Zduńska 48
(w bramie 5 m)
tel. gab. (46) 830-31-23, 608-584-238

umowa z NFZ na protezy
lakowanie i lakierowanie zębów
do 18 roku życia BEZPŁATNIE

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
• akrylowe • elastyczne
• szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

RENATA WYKRĘTOWICZ
PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY
Główno - Osiny 50
tel. 607-371-781

Telewizja | „Jaka to melodia?”

Trzy odcinki z Mariuszem Tokarskim

W trzech kolejnych odcinkach zwykłych „Jaka to melodia?”, jednego z najdłużej emitowanych teleturniejów TVP, oglądaliśmy Mariusza Tokarskiego. Mieszkaniec Goleńska popisał się rozległą znajomością melodii przebojów tak polskich, jak i zagranicznych.

Pan Mariusz zachowuje jeszcze szansę na finał miesiąca, teraz zależy to jednak nie od niego, ale od kolejnych występujących w lutym – do tego finału przechodzi trzech z najlepszym wynikiem w danym miesiącu. Bez względu na to, z występu może być dumny – pokonał rywali w dwóch odcin-

kach, dopiero w trzecim odpadł po II rundzie. Łącznie w trzech odcinkach zainkasował 4370 zł. Zabrakło tylko „wisienki na torcie” czyli nagrody głównej odcinka. Przy pierwszej szansie można mówić o pechu, bo pan Mariusz rozpoznał melodię do odgadnięcia (drugą z siedmiu), ale lekko prze-



Pan Mariusz z Goleńska na antenie TVP 1.

krecił jej tytuł – chodziło o „I am Your Man” Leonarda Cohena, powiedział „I am Man”. Prowadzący Rafał Brzozowski uznał, że nie może zaliczyć odpowiedzi, ponieważ przejęcie zmienia sens. Błędna odpowiedź od razu przerywa finał. Z kolei w drugim ze swoich finałów pan Mariusz szedł jak burza, prawidłowo odgadywał pierwsze 5 z 7 melodii.

W ostatnim z odcinków, kiedy pan Mariusz niespodziewanie odpadł (choć walczył do końca), Rafał Brzozowski pożegnał się z nim mówiąc: „Do zobaczenia!”. Czyżby miał na myśli spotkanie w finale miesiąca? tm



Łukasz Długosz, jeden z najbardziej cenionych obecnie polskich flecistów.

Łowicz | Koncert Z klasyką przez Polskę

Agata Kielar-Długosz (flet), Łukasz Długosz (flet) i Andrzej Jungiewicz (fortepian) zagraли 8 lutego koncert w sali barokowej Muzeum w Łowiczu.

Było to jedno z ponad 100 wydarzeń organizowanych w różnych częściach kraju w ramach cyklu „Z klasyką przez Polskę”. W programie znalazły się utwory wybitnych kompozytorów, takich jak m.in. A. Vivaldi, W. A. Mozart, S. Rachmaninow, F. Mendelssohn-Bartholdy czy K. Szymanowski.

Cykl jest realizowany przez Polski Impresariat Muzyczny, działający w ramach Instytutu Muzyki i Tańca, a finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Celem jest docieranie z muzyką klasyczną graną na najwyższym poziomie do jak największego audytorium, z uwzględnieniem średnich i małych miast. Został zainaugurowany we wrześniu ubiegłego roku w Brzezinach. tm

Konkursy | Sukcesy sióstr Ciesielskich Koledowanie na poziomie międzynarodowym

Czas od połowy grudnia, jeszcze do ubiegłego tygodnia, był niezwykle intensywny dla śpiewających sióstr Ciesielskich w Łowiczu, a to ze względu na liczne występy związane z koledowaniem. Były też ważne sukcesy w konkursach.

W przypadku starszej, Malwiny, za największy sukces w ostatnich miesiącach należy uznać I miejsce (w kategorii wiekowej klas IV – VIII) w VI Ogólnopolskim Konkursie Koled i Pastorałek „Koledujemy razem” w Łodzi. Eliminacje do konkursu miały miejsce od 8 do 10 stycznia, natomiast rozstrzygnięcie i gala finałowa 31 stycznia. Uzdolniona łowiczanka zaśpiewała pastorałki „Wysła se zornicka” i „Chojka”. Zna te piosenki bardzo dobrze, kiedyś już śpiewała je na konkursie w Radomiu. Przypnie, że choć śpiewanie koled i pastorałek sprawia jej zawsze dużą przyjemność, jest to wymagające. – Teraz zamierzam trochę odpoczywać, ale już od marca będą kolejne występy – mówi.

Młodsza z sióstr, Agata, w Łodzi była z siostrą tylko, aby ją dopingować, ale bardzo dużo śpiewała w ostatnim czasie. Zdobyła III nagrodę Międzynarodowego Festiwalu Koled i Pastorałek w Będzinie, jednej z największych imprez w dziedzinie bożonarodzeniowego śpiewania. W rozegranych 9 grudnia eliminacjach regionalnych, Agata była jedną z solistek z naszego regionu zakwalifikowaną do występu w Będzinie 12 i 13 stycznia. Tam zajęła III miejsce w kategorii solistów kategorii „dzieci”. Śpiewała koledę „Dnia jednego o północy” i pastorałkę „Łokarynki, fujarecki”.

Obie siostry podkreślają wielką rolę, jaką w ich przygotowaniu odegrała instruktorka „Koderek” Ewa Smerecka. tm

Sanniki | Koncert „Chopin oczami George Sand”

Historia romansu motywem przewodnim wydarzenia

Na scenie zagra znany Takashi Yamamoto, natomiast Bożena Stachura przeczyta listy pisarki. Będzie to intrygująca historia miłosna opowiedziana przy akompaniamencie muzyki Chopina.

Koncert będzie miał miejsce w niedzielę, 23 lutego o godzinie 14, w Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina w Sannikach.

Takashi Yamamoto to japoński pianista. Ukończył z wyróżnieniem Wydział Muzyki Uniwersytetu Toho w Tokio, a następnie Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina w Warszawie. W swojej karierze muzycznej

uzyskał również wiele nagród takich jak: „Nagroda Specjalna Valentyny Kamenikowej” (2004), V nagrodę VI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy (2004), czy I nagrodę – wraz z nagrodą specjalną – w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Seilera w Kitzingen (2005).

Bożena Stachura jest z kolei znaną polską aktorką, która m.in. wcieliła się w rolę córki pisarki George Sand w filmie „Chopin. Pragnienie miłości.”

– Zawsze staramy się otwierać koncerty Chopinowskie blisko daty urodzin artysty. Ten koncert będzie opowiadał o burzliwym romansie Chopina z George Sand. Bożena Stachura przedstawi artystę oczami kobiety, ale również i pisarki. – skomentowała Monika Gadzińska z Europejskiego Centrum Artystycznego w Sannikach.

Bilety dostępne są na stronie ośrodka w cenie 7 złotych za salę lustrzaną. Niestety, bilety na właściwą salę koncertową zostały już wyprzedane – sala lustrzana z nią sąsiaduje. Po koncercie będzie okazja do spotkania się z artystami i obejrzenia wystawy pt. „Blask Dźwięk Światła” malarstwa Dawida Wojtaliczka. mz

REKLAMA

SKLEP MEDYCZNY
Główno, ul. Piłsudskiego 2, tel. 42/719-15-96
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artkuły przeciwolezione, przeciwyżłakowe, pieluchomajtki
- artkuły stomijne, stabilizatory, wkładki ortopedyczne

OBOWIĄZKI – TĘGIE, ZDROWOTNE, WYGODNE
CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PODOLOG
Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych • elektroresekcja
- esperal • kwalifikacje do zabiegów • wizyty domowe

www.drburzynski.pl
Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG • EKG

Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA TRAUMATOLOG

- iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
- USG stawów, mięśni

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-127-755

GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA
specjalizacja: PRZEPUKLINA KRAŻKOWA
Łukasz Kawczyński
Łowicz
ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitala NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURG ORTOPEDA - TRAUMATOLOG
lek. med. Adel Elmgasbi
Główno, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

Sport

Łyżwiarstwo szybkie | Puchar Świata

Życiówki Janickiego w Calgary

W dniach 7-8 lutego w Calgary odbyły się 5., a zarazem przedostatnie zawody cyklu Pucharu Świata. Na dwóch dystansach, 1500 i 5000 metrów wystąpił w nich Artur Janicki, zawodnik UKS Błyskawica Domaniewice.

Zawody w Calgary były ostatnim sprawdzianem przed zbliżającą się najważniejszą imprezą sezonu – Mistrzostwami Świata, które rozgrywane będą w dniach 13-16 lutego w Salt Lake City w USA. Tory w USA i Kanadzie należą do najszybszych na świecie. Są one położone na wysokościach ponad 1000 m n.p.m., gdzie ciśnienie atmosferyczne jest znacznie mniejsze niż na nizinach. Niskie ciśnienie sprawia, że łyżwiarze podczas jazdy mają mniejsze opory powietrza i dzięki temu mogą uzyskiwać większe prędkości niż zazwyczaj.

Zmagania rozpoczęły od krótszego dystansu na którym jego rekord życiowy wynosił 1:50.11. Zawodnik UKSu Błyskawica Domaniewice w parze rywalizował z Węgrem Konradem Nagym, którego zdecydowanie pokonał. Na mecie okazało się, że zawodnik z Krępy o prawie 3 sekundy poprawił swój rekord życiowy. Jednak wynik ten pozwolił na zajęcie 24 miejsca. Zwycięzcą został Holender Koen Verweij.

W grupie A zwyciężył Rosjanin Denis Yuskov uzyskując czas



Artur Janicki w Mistrzostwach Świata w Salt Lake City, które odbędą się już w ten weekend, wystąpi tylko w biegu masowym ze startu wspólnego

1:43.234. Wynik ten jest nieznacznie słabszy od zwycięzcy grupy B Koena Verweija z którym Zbigniew Bródka wygrał o pamiętne 0,003 s na Igrzyskach Olimpijskich w Sochi. Wygląda na to, że Holender po kilku słabszych sezonach lub też przerwie w startach, powrócił na dobre do ścigania i do wysokiej formy. Miejmy nadzieję, że po odpoczynku od startów w tym sezonie, już w następnym będziemy mogli się znowu emocjonować się rywalizacją Zbigniewa Bródki i Koena Verweija.

Drugiego dnia zawodów Artur Janicki wystąpił w biegu na 5000 m. Tym razem zawodnicy rywalizowali w kwartetach (po czterech na jeden bieg). Zawodnik z Krępy rywalizował z jednym z najwybitniejszych łyżwiarzy szybkich na świecie – Svenem Kramerem i można powiedzieć, że go pokonał. Holender to specjalista od długich dystansów i biegu drużynowego, 9-krotny medalista olimpijski oraz 19-krotny mistrz świata. Kramer jechał dobrze do 9 okrążeń, potem zaczęły się problemy

i ostatecznie nie dojechał do mety. Artur jechał swoim rytmem, zostawiając sobie trochę sił na finisz, gdzie przyspieszył. To dobra taktyka pod bieg masowy, w którym będzie rywalizował na zbliżających się już za kilka dni Mistrzostwach Świata. Tym razem Janicki rekord życiowy poprawił o ponad 4 sekundy (dotychczasowy rekord to 6:32.97).

W klasyfikacji generalnej Pucharu Świata na długich dystansach Artur Janicki z dorobkiem 31 punktów zajmuje 36 miejsce.

Janicki jest jeszcze młodym zawodnikiem zbierającym doświadczenie. Starty w Kanadzie można uznać za udane, na każdym dystansie został poprawiony o kilka sekund rekord życiowy. Dość odległe miejsca świadczą jednak o tym, że do światowej czołówki jeszcze daleka droga.

W mistrzostwach w Salt Lake City zawodnik Błyskawicy wystąpi tylko w biegu masowym ze startu wspólnego. Łyżwiarstwo szybkie to bardzo wymierny sport, gdzie nie ma miejsca na przypadki, szczęśliwy traf. Najmniej przewidywalny jest jednak bieg masowy, w którym oprócz stopnia wytrenowania, dyspozycji dnia liczy się dobra taktyka. I tu pojawia się szansa dla Artura, bo to głównie dzięki niej już dwukrotnie w tym sezonie zajmował drugie miejsca w biegach półfinałowych. Może i tym razem tak będzie, choć o medale czy miejsca w czołówce nie tylko dla Artura ale i pozostałych zawodników będzie niezwykle trudno. rt



Piotr Dąbrowski zadebiutował na Mistrzostwach Polski w Zakopanem.

Łyżwiarstwo szybkie | MP Młodzików Piotr Dąbrowski świetny w debiucie

Trener łyżwiarzy z UKS Błyskawica Domaniewice Mieczysław Szymajda wciąż poszukuje młodych talentów i wierzy, że uda mu się wychować następcę mistrza olimpijskiego Zbigniewa Bródki. Jednym z nich jest łowiczaniec Piotr Dąbrowski, który w miniony weekend zadebiutował na torze długim

Wychowanek Szymajdy na zawodach w Zakopanem uzyskał następujące wyniki: wyścig na 500 metrów – 8. miejsce, na 1000 m – 6. miejsce, na 1500 m – 5. miejsce, na 3000 m 6. miejsce, wielobój – 5. miejsce. Te wyniki pokazują, że pochodzący z Łowicza zawodnik ma ogromny talent, bo trenował na długim torze zaledwie trzy miesiące. Miejsce 5. w generalnej klasyfikacji dla chłopaka z naszego regionu w takiej konkurencji to nie lada wyczyn.

Przygoda z łyżwiarstwem naszego młodego zawodnika zaczęła się na białym orliku przy ul. Bolimowskiej w Łowiczu. Tu stawiał pierwsze kroki jako uczeń II klasy Pijarskiej SP. Tu spotkał go trener Mieczysław Szymajda i od tego wszystko się zaczęło. Dąbrowski od III klasy startował z powodzeniem w „short tracku”.

– Uzyskiwał dobre wyniki w ogólnopolskich zawodach rankingowych i to go motywowało do treningu. Po szkole podstawowej razem z rodzicami postanowił dalej trenować łyżwiarstwo, ale już na torze długim w SMS w Zakopanem – mówi trener Szymajda. – Piotrek jest pierwszym łowiczaniec na długim torze, który uzyskał w swoim debiucie MP bardzo dobre wyniki. Został 5. zawodnikiem mistrzostw – dodaje. zt

Szachy | Mistrzostwa Łowicza Norbi awansował do Turnieju Mistrzów

W pierwszy piątek lutego miłośnicy blitza rozegrali drugi turniej o Mistrzostwo Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2020. 34 zawodników walczyło na dystansie 11 rund o siedem przygotowanych przez organizatora nagród rzeczowych.

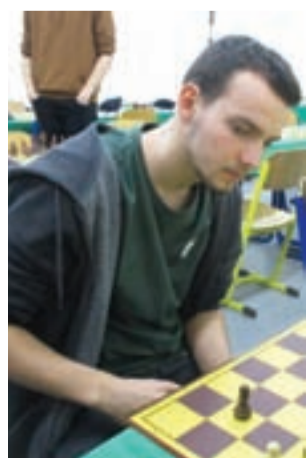
Po trzech godzinach rywalizacji Norbert Jagura i Robert Chojnowski zgromadzili na swoim koncie równo po 9,5 pkt. i do wyłonienia triumfatora potrzebny był dodatkowy przelicznik. Zwyciężył

jednak Norbi, który miał od swojego trenera lepszy o oczko współczynnik pełny Buchholtz. Trzecie miejsce zajął Kacper Zakrzewicz z jednym punktem straty do wymienione dwójki, ale na pocieszenie zabrał do domu nagrodę dla najlepszego juniora.

Klasyfikację „plci pięknej” wygrała Wiktoria Mitrega (UKS Pałac) zajmując jednocześnie bardzo wysokie siódme miejsce w turnieju lutowym, a klasyfikację ranking 1400 – Szymon Siekiera (UKS Pijarski). W kategoriach wiekowych najlepsi byli: do lat 10 Szymon Karolak, do lat 8 Maja Wysocka (oboje UKS „Jedynka” Łowicz), a 50+ należało do Grzegorza Marcza z Domaniewic.

W klasyfikacji generalnej po dwóch turniejach nastąpiły duże zmiany w czołówce. Na pozycję lidera awansował, broniący tytułu mistrzowskiego z roku 2019, Robert Chojnowski, który po dwóch turniejach ma na swoim koncie 18 pkt.. Drugą i trzecią lokatę również zajmują Pałacowcy: Kacper Zakrzewicz (16,5) i Franciszek Wojciechowski (14,0).

Kolejny turniej 6 marca o godz. 17.30 w budynku b. Gimnazjum nr 1 w Łowiczu. Fischer



Norbert Jagura zwyciężył w turnieju lutowym.



W klasyfikacji młodzieżowej nasze drużyny zajęły 7. i 13. miejsce.

Zawody strzeleckie | Debiut Nie tylko zabawa

10-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Bąkowie Górnym 1 lutego wzięła udział w IX zawodach strzeleckich w Żychlinie. Zawody z okazji 157. rocznicy wybuchu powstania styczniowego rozgrywane były o Puchar Burmistrza Gminy Żychlin.

Do rywalizacji przystąpiło ok 100 osób w dwóch kategoriach wiekowych: młodzież szkolna oraz open (dorośli). Strzelano w postawie stojącej z karabinka pneumatycznego do tarcz umieszczonych w odległości 10 metrów.

W klasyfikacji młodzieżowej nasze drużyny zajęły 7 i 13 miejsce na 15 zgłoszonych drużyn. Najlepszy wynik uzyskał Patryk Białas. W klasyfikacji OPEN nasi panowie zajęli 5 miejsce. opr. mkw

W klasyfikacji indywidualnej, w której wzięło udział ok 50 zawodników na 6 miejscu uplasował się Marcin Wójcik.

– Dla większości dzieci był to pierwszy kontakt ze strzelectwem, więc wynik nie był najważniejszy – oceniają Marcin Wójcik i Mariusz Sibieliak. – Każde trafienie w czarne pole było powodem do radości i dumy.

Marcin Wójcik podkreśla, że strzelectwo to nie tylko dobra zabawa. Podczas zajęć uczestnicy nabywają umiejętności koncentracji, panowania nad emocjami, wzmacniają charakter, dyscyplinę i poczucie pewności siebie. Uczą się odpowiedzialności, bezpieczeństwa w posługiwaniu bronią i odpowiedniego zachowania na strzelniczy.

Sporty siłowe | Puchar Polski Strongman Konrad Karwat po raz drugi na podium

Dobłą formę podtrzymuje łowicki strongman Konrad Karwat. Pochodzący z Mysłakowa siłacz 2 lutego świetnie zaprezentował się w Nadarzynie i zajął 2. miejsce w zawodach Pucharu Polski 2020. Reprezentant naszego powiatu obecnie przygotowuje się do startu w Ohio, gdzie będzie reprezentować Polskę w prestiżowych zawodach Arnold Classic Amateur USA 2020. Przypomnijmy, że w tamtym roku w tych zawodach Karwat zajął 4. miejsce.

W niedzielę w Nadarzynie odbywały się Centralne Targi Rolnicze – największe targi nowoczesnych technologii dla rolnictwa w Polsce. Ich sportową atrakcją były zawody siłaczy, w konkurencjach: martwy ciąg 300 kg, podnoszenie belki nad głowę z max ciężarem i bieg z yokiem 350 kg. Atrakcją było przeciąganie 4-tonowego ciągnika oraz przerzucanie opony 370 kg.



Konrad Karwat obecnie przygotowuje się do prestiżowych zawodów w USA.

Najsilniejszym zawodnikiem został faworyt Robert Cyrwus, dla którego był to pierwszy start w tym roku. Na drugim miejscu podium stanął nasz przedstawiciel Konrad Karwat, a trzeci był Michał Kopacki. zt



Najlepsze zespoły powiatowej rywalizacji LZS.

Piłka nożna | Mistrzostwa Powiatu Łowickiego LZS o Puchar Starosty

Olimpia Chaśno najlepsza

Najlepsze drużyny z poszczególnych gmin z powiatu łowickiego, w piątek 7 lutego, walczyły w hali sportowej w Nowych Zdunach w Mistrzostwach Powiatu Łowickiego LZS w Piłce Nożnej Seniorów o Puchar Starosty Łowickiego na 2020 rok. Organizatorami tego mini mundialu było Powiatowe Zrzeszenie LZS w Łowiczu oraz klub LKS Astra Zduny. Do walki o awans na zawody wojewódzkie przystąpiło osiem zespołów, które musiały wcześniej wygrać eliminacje gminne.

Turniej w Nowych Zdunach rozegrano systemem w dwóch gru-

pach, a najlepsze ekipy awansowały do finału, natomiast zespoły z drugich miejsc zagrały o puchar za 3. miejsce.

Najlepiej w rywalizacji spisali się piłkarze Olimpii Chaśno. Podopieczni trenera Jarosława Burzykowskiego w finale pokonali Koronę Wejście (trener Michał Dobrzyński) 3:1.

Bardzo zacięta walka toczyła się o puchar za 3. miejsce. Tu w regulaminowym czasie meczu pomiędzy ekipą gospodarzy Astry Zduny i Orła Nieborów był remis 1:1. Po długiej serii rzutów kar-nych lepsi okazali się miejscowi.

Podopieczni trenera Jakuba Papugi pokonali 10:9 team trenera Dawida Ługowskiego.

Mistrzowska drużyna z Chaśno będzie reprezentował powiat łowicki w Mistrzostwach Województwa Łódzkiego Zrzeszenia LZS w piłce halowej seniorów, które zostaną rozegrane w dniu 23 lutego, o godzinie 9:30 w sali sportowej Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach.

Wyniki meczów: Laktoza - Korona 0-2, Czarni - Olimpia 1-6, Placencja - Orzeł 0-3, Victoria - Astra 0-2, Korona - Placencja 2-0,

Olimpia - Victoria 5-1, Orzeł - Laktoza 3-1, Astra - Czarni 1-0, Korona - Orzeł 3-2, Olimpia - Astra 3-0, Laktoza - Placencja 2-5, Czarni - Victoria 0-1.

Mecz o III miejsce: Orzeł Nieborów - Astra Zduny 1:1 (karne 9-10).
Mecz o I miejsce: Korona Wejście - Olimpia Chaśno 1:3

Końcowa kolejność:

1. Olimpia Chaśno
2. Korona Wejście
3. Astra Zduny
4. Orzeł Nieborów
- 5-6 Dar Placencja, Victoria Bielawy
- 7-8 Laktoza Łyszkowice, Czarni Bednary

Tenis stołowy | Grand Prix Polski Weteranów

Orzechowski najlepszy w Drzonkowie

Wysoki poziom zaprezentował w swoim ostatnim występie łowicki weteran tenisa stołowego Zdzisław Orzechowski, który jest jednym z lepszych zawodników w Polsce w kat. wiekowej 80+.

Łowiczanie w weekend 8-9 lutego zagrał w 6. turnieju Grand Prix Polski Weteranek i Weteranów w Drzonkowie i zwyciężył w gronie zawodników w kategorii wiekowej plus 80. To już trzecie zwycięstwo łowiczanie w tym sezonie, który jest liderem klasyfikacji generalnej. Kolejny sprawdzian zaplanowany jest za miesiąc w Kwidzynie.



Zdzisław Orzechowski po raz trzeci w tym sezonie na najwyższym stopniu podium.

– Muszę powiedzieć, że najtrudniejszy tym razem był mecz półfinałowy, który wygrałem 3:2. W piątym secie prowadziłem już 6:1, ale mecz zakończył się dopiero przy wyniku 18:16. Finał był już łatwiejszy i wygrałem 3:1. Jest dobra forma i mam nadzieję, że podobnie będzie za miesiąc w Kwidzynie – mówił po zawodach Zdzisław Orzechowski.

Końcowa klasyfikacja 6. Grand Prix Polski Weteranów w Drzonkowie:

1. Zdzisław Orzechowski (Łowicz)
2. Antoni Słowik (Boguszów-Gorce)
3. Wiktor Mizerski (Ziębice)
- Marian Włodawski (Gliwice)
5. Adam Hryda (Swierkianiec)

PROGNOZA POGODY | 13.02.2020 – 19.02.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa. Napływa wilgotna masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK – PIĄTEK:

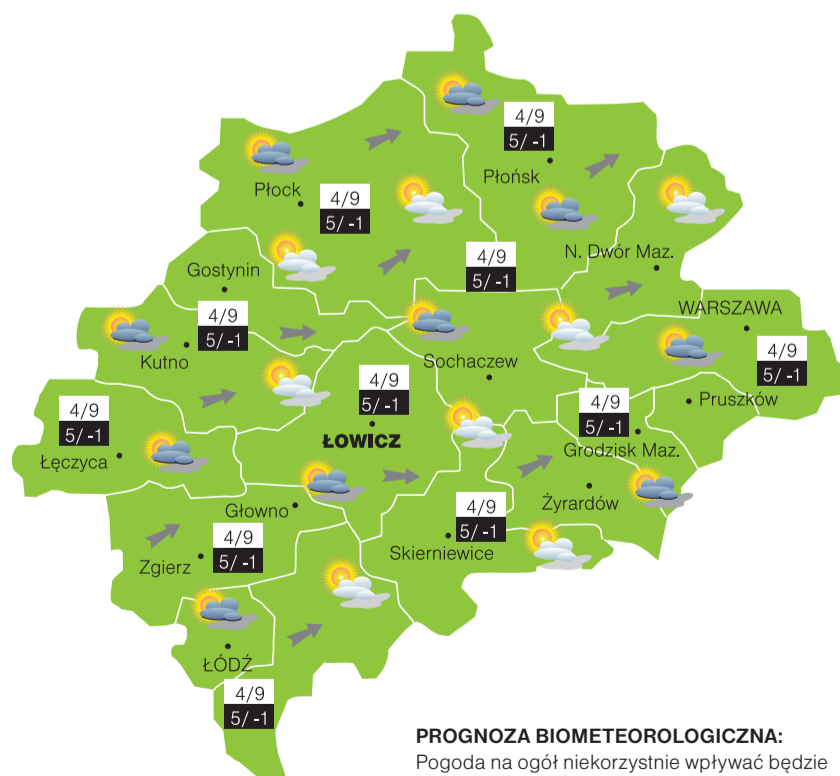
W czwartek zachmurzenie duże do umiarkowanego, bez opadów. W piątek zachmurzenie duże, okresami deszcz ze śniegiem. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: od +4 st. C w czwartek do +5 st. C w piątek. Temp. min. w nocy: 0 st. C do -1 st. C.

SOBOTA – NIEDZIELA:

Zachmurzenie duże do umiarkowanego, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: +6 st. C w sobotę do +9 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: +5 st. C do +3 st. C.

PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pochmurno, okresami z przelotnymi opadami deszczu, ciepło jak na luty. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: +8 st. C do +10 st. C. Temp. min w nocy: +5 st. C do +4 st. C.



Sport szkolny | Siatkówka dziewcząt Dziewczyny z I LO rządziły pod siatką

Bezkonkurencyjne okazały się w szkolnej rywalizacji w siatkówce reprezentantki I LO w Łowiczu. W piątek, 7 lutego, w hali OSiR nr 2 uczennice szkół ponadpodstawowych walczyły w Powiatowej Licealiadzie Szkolnej w piłce siatkowej. Drużyna „Chelmona” obroniła mistrzowski tytuł.

Do turnieju o mistrza powiatu i awans na półfinały wojewódzkie przystąpiło sześć szkół. Drużyny zostały rozlosowane do dwóch grup, a zwycięzcy zagraли w półfinałach.

W finale podopieczne Tomasa Piaseckiego z I LO rozgromiły ZSP 4 2:0. Siatkarki z „Chelmonskiego” na turnieju wygrały wszystkie sety, tracąc w jednym maksymalnie 16 punktów. To zwycięstwo dało im awans na półfinały wojewódzkie, gdzie mają szansę powalczyć o dalszą grę.

W składzie mistrzowskiego zespołu I LO Łowicz, który zagra w półfinałach wojewódzkich wystąpiły: Natalia Baleja, Julia Cieślak, Natalia Cieślak, Paulina Deka, Justyna Dłubisz, Maja Gajda, Dorota Głowacka, Vanes-

sa Janicka, Gabriela Kaczmarek, Martyna Liberacka, Milena Placheta, Michalina Rucińska, Natalia Szymczak, Magdalena Walewska.

Wyniki Powiatowej Licealiady w siatkówce dziewcząt:

Grupa A: ZSP3 - ZSP4 1:2 (17:25, 32:30, 11:15), I LO - ZSP3 2:0 (25:12, 25:14), ZSP4 - I LO 0:2 (12:25, 12:25).

Grupa B: Pijarskie LO - ZSP2 RCKZ 2:1 (21:25, 25:23, 15:11), II LO - Pijarskie LO 0:2 (21:25, 13:25), ZSP2 RCKZ - II LO 2:0 (25:20, 25:18).

Półfinały: I LO - ZSP2 RCKZ 2:0 (25:13, 25:16); Pijarskie LO - ZSP4 0:2 (14:25, 20:25)

Mecz o 3. miejsce: ZSP2 RCKZ - Pijarskie LO 2:0 (25:20, 25:22)

Mecz o 1. miejsce: I LO - ZSP4 2:0 (25:5, 25:12)

Klasyfikacja końcowa

1. I LO w Łowiczu - awans do 1/2 finału woj.
2. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 4 w Łowiczu
3. ZSP nr 2 RCKZ w Łowiczu
4. Pijarskie LO w Łowiczu
- 5-6. Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Łowiczu
- II LO w Łowiczu



Siatkarki z I LO były bezkonkurencyjne i pewnie zdobyły mistrzostwo powiatu łowickiego.

Koszykówka | Woj. liga kadetów U-16 M Bzura powalczyła tylko w drugiej kwarcie

Po raz jedenasty o ligowe zwycięstwo w wojewódzkiej lidze kadetów U16 walczyli koszykarze KKS Bzura Łowicz. Zespół trenera Dragana Ršitanovića pojechał w ten weekend do Skierniewic na starcie z Ósemką Skierniewice, która teoretycznie była w zasięgu naszej ekipy. Niestety, podopieczni trenera Cezarego Włoczyńskiego zagraли bardzo skutecznie i pokonali łowicki team 113:67.

Łowiczanie w pierwszej odsłonie trochę za słabo bronili i miejscowi zdolali rzucić aż 36 oczek. W drugiej odsłonie Bzura nawiązała równą walkę i grała dobrą koszykówkę. Wygrana 20:21 pokazała, że chłopcy mają możliwości. Do przerwy Ósemka prowadzi-

ła 56:40 i ten wynik nie wyglądał źle. Po zmianie stron gospodarze już zdecydowanie rządzą na boisku i ostatecznie wygrali gładko mecz 113:67.

Drugi nasz zespół – UMKS Książek Łowicz nie grał ty razem, ale już w tę niedzielę podopieczni trenera Arkadiusza Kobusa stoczą derbowy bój z Bzurą. Będzie to mecz rewanżowy. Pierwsze starcie wygrali Książacy 88:66. Teraz na pewno będzie im trudniej powtórzyć taki wynik, ponieważ rywal robi spore postępy. Mecz zaplanowany jest na niedzielę, 16 lutego o godzinie 11:30 w sali gimnastycznej ZSP nr 3.

13. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U16:

KKS Bzura Łowicz - MKS Ósemka Skierniewice 67:113 (36:19, 20:21, 27:10, 30:17)

Bzura-2004: Jakub Bogus 14, Mateusz Błasiak 12, Gabriel Wojda 11 (1x3), Jan Załuski 10, Krystian Góralski 8, Antoni Wróblewski 5 (1x3), Michał Warzywoda 4, Ignacy Krawczyk 2, Szymon Mostowski 1, Oliwier Kołaczyński, Damian Czajka.



Mateusz Błasiak jest jednym z mocniejszych punktów ekipy Bzury.

1. ŁKS SG Łódź	22	11	1475 - 447
2. KKS Pro-Basket Kutno	19	10	917 - 556
3. PKK 99 Pabianice	17	10	785 - 653
4. AZS PWSZ Skierniewice	15	10	868 - 787
5. ŁKS SG Łódź II	15	10	656 - 854
6. SKS Start Łódź	15	11	742 - 973
7. MKS Ósemka Skierniewice	14	11	728 - 1113
8. UMKS Książek Łowicz	11	9	502 - 777
9. KKS BZURA Łowicz	11	11	659 - 1285



Mecz Kutnowskiej Halowej II Ligi Piłki Nożnej, w której rywalizują Caimans Squad oraz Olimpia Oporów.

Piłka nożna | Halowa Kutnowska II Liga w Piłce Nożnej

Wysoko pokonani Caimans Squad i zwycięska Olimpia Oporów

W Kutnie w niedzielę 9 lutego rozegrano mecze halowej kutnowskiej II ligi w piłce nożnej. Rywalem grającego w lidze zespołu Caimans Squad była drużyna Kwestia Iloma, zaś Olimpia Oporów zmierzyła się z MMS Kutno.

Zespół Caimans Squad wysoko przegrał z drużyną Kwestia Iloma 2:14. Bramki dla „Kajmanów” strzelili: Kubiak, Guzek.

Po rozegranych dwunastu kolejkach zespół Caimans Squad zajmuje dziesiątą lokatę w tabeli ligowej. Drużyna Olimpii Oporów cieszyła się w tym dniu z wygra-

nej. Zawodnicy z Oporowa pokonali piłkarzy MMS Kutno 7:6. Było to najciekawsze niedzielne spotkanie.

Autorami bramek dla Olimpii byli: Szymański Krzysztof (3), Zeberkiewicz, Szymański Michał (3).

Olimpia Oporów znajduje się na dziewiątym miejscu w tabeli.

Swojej szansy na przypiętowanie awansu do I ligi nie wykorzystali zawodnicy Nieobliczalni, którzy niespodziewanie musieli uznać wyższość GKS Byszew przegrywając 1:4.

Następna kolejka halowej kutnowskiej II ligi odbędzie się w niedzielę 15 lutego. Caimans Squad zagrają przeciwko LZS Wojszyce, natomiast przeciwnikiem Olimpii będzie Stary Łąkoszyn. mr

- **Kwestia Iloma – Caimans Squad 14:2**
- **Olimpia Oporów – MMS Kutno 7:6**
- **LZS Wojszyce – KS Tęcza 2:2**
- **Roho Team – Stary Łąkoszyn 4:10**
- **Beer Lovers – The Naturat Team 1:3**

■ **Nieobliczalni – GKS Byszew 1:4**

■ **FC Kellogg's – Siódme Niebo 4:2**

Tabela po XII kolejce:

1. The Naturat Team	12	30	69.25
2. Nieobliczalni	12	24	38.31
3. LZS Wojszyce	12	22	50.40
4. Beer Lovers	12	22	46.27
5. FC Kellogg's	12	20	35.28
6. Stary Łąkoszyn	12	19	67.53
7. Kwestia Iloma	12	18	53.40
8. GKS Byszew	12	17	56.70
9. Olimpia Oporów	12	16	49.51
10. Caimans Squad	12	16	44.68
11. Siódme Niebo	12	15	48.44

12. KS Tęcza	12	11	26.45
13. MMS Kutno	12	8	50.67
14. Roho Team	12	5	32.74

■ **Najlepsi strzelcy:** Brzeziński Krzysztof (Siódme Niebo) 27; Czarniecki Piotr (Stary Łąkoszyn) 27; Zdziarski Krystian (LZS Wojszyce) 21

■ **Najlepszy mecz:** Olimpia Oporów – MMS Kutno.

■ **MVP:** Pęgowski Adrian (Byszew)
■ **Najlepsza Piątka:** Gołębiowski Krystian (KS Tęcza), Pęgowski Adrian (GKS Byszew), Szymański Michał (Olimpia Oporów), Stasiak Piotr (MMS Kutno), Marciniak Mateusz (Kwestia Iloma)

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

Remis KS Kutno w sparingu z trzecioligowym Sokółem

Drugim z kolei rywalem sparingowym zespołu KS Kutno w ramach przygotowań do rundy rewanżowej IV ligi łódzkiej był Sokół Kleczew.

Spotkanie z trzecioligowym Sokółem rozegrano przy sprzyjających warunkach pogodowych na stadionie w Byczynie, w sobotę, 8 lutego. Sparingowy pojedynek zakończył się remisem 1:1.

W pierwszej odsłonie meczu nie padła ani jedna bramka. Autorem jedynej bramki dla KS Kutno był Tomasz Dąbrowski, który umieścił piłkę w siatce przeciwnika z rzutu karnego w 75. minucie gry. Gospodarze odpowiedzieli po pięciu minutach celnym trafieniem do bramki kutnian.



KS Kutno ma za sobą drugi rozegrany mecz sparingowy, tym razem rywalem kutnowskiego czwartoligowca był Sokół Kleczew, grający w III lidze. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Naszim przeciwnikiem była silna ekipa z Kleczewa, która zajmuje obecnie 7. miejsce w III lidze. Od strony sportowej był to bardzo pożyteczny sparing. Zarówno my, jak i przeciwnik mieliśmy okazję do strzelenia bramek – podsumował sobotnie spotkanie trener KS Kutno Paweł Klekowicki.

Następny sparing KS Kutno zagra w Łodzi, w sobotę, 15 lutego z Liderem Włocławek. mr

■ **Sokół Kleczew – KS Kutno 1:1 (0:0)**

KS Kutno: zawodnik testowany – Adamczyk, zawodnik testowany, Kowalczyk, Wielgus, Bartos, Ostrowski, Perizhok, Kralkowski, zawodnik testowany, zawodnik testowany, Błażejczyk – Gawlik, Sobczak, Borowiec, Dąbrowski, Matyjas, Ławniczak, Zabielski, Świątkiewicz, Górczyński

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

CZWARTEK, 13 LUTEGO:

■ 19.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Zaległy mecz 11. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U16: UMKS Książek Łowicz – AZS PWSZ Skierniewice;**

PIĄTEK, 14 LUTEGO:

■ 18.30-21.30 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **11. kolejka Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza;**

SOBOTA, 15 LUTEGO:

■ 11.00 – ZSP3 w Łowiczu, ul. Powstańców 1863 roku nr 12 d; **2. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U14 o miejsca 7-10: KKS Bzura Łowicz – UKKS Radomsko;**

■ 12.00-15.00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **1. kolejka XXVII edycji Robkol IV Łowickiej Ligi Futsal;**

■ 13.00 – Stadion w Łodzi; **Mecz sparingowy: KS Sand Bus Kutno – Lider Włocławek;**

■ 13.30 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej trampkarzy C2: MUKS Pelikan-2006 Łowicz – MLKS Widok Skierniewice;**

■ 15.30 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2005 Łowicz – KS PSV Łódź;**

■ 15.10-18.10 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **12. kolejka XXVII edycji Julomax II ligi ŁoLiF;**

■ 17.00 – Hala sportowa w Żychlinie; **Wojewódzka III Liga Siatkówki Mężczyzn: Volley Team Żychlin – PGE Skra Bełchatów;**

NIEDZIELA, 16 LUTEGO:

■ 10.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparing piłki nożnej: KS Pelikan II Łowicz – KS Teresin;**

■ 12.00 – Stadion w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparing piłki nożnej juniorów mł. B2: KS Pelikan-2003/04 Łowicz – MKS Zjednoczeni Stryków**

■ 14.00 – Stadion Miejski w Łowiczu im. 10. PP, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej młodzików D1: MUKS Pelikan-2007 Łowicz – LKS Relax Czerniewice;**

■ 17.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **24. kolejka I ligi koszykówki seniorów: KS Książek Łowicz – PBG Biofarm Basket Poznań;**

■ 17.10 – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kutnie; **Kutnowska Halowa II Liga Mężczyzn w Piłce Nożnej; 17.10: Olimpia Oporów – Stary Łąkoszyn; 18.50: Caimans Squad – LZS Wojszyce.**